



**NIK przeświecila
SP 5. Są zarzuty**
Iwona Kmiec, dyrektor SP 5 w Łukowie

strona 4



**„Mroczkowiacy”
z Jeleńca zdobyli
Grand Prix**

strona 22



strona R4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

20 - 26 października 2020 r. nr 42 (822) Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIE

**Marcin potrzebuje
cyber oka. Pomóżmy!**

ZNÓW NAS ZAMYKAJĄ

NA ZAKAZNYM

WSZYSTKIE

ŁÓŻKA ZAJĘTE

STR.
8-12

Koronawirus paraliżuje życie. Zamknięte baseny, siłownie. Mniej ludzi w sklepach, ulicach i restauracjach. Miejsc dla zakażonych COVID-19 brakuje w szpitalu.

Sąd karze za maseczki i kwarantannę. Mamy wyroki

STRONA 3

R E K L A M A

**KAMIEŃ OZDOBNY
WĘGIEL**
PELLET EKOGROSZEK

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków
www.skladopalu.lukow.pl

KASACJA POJAZDÓW

881 372 442

SKUP SAMOCHODÓW

R E K L A M A

Studio Paznokci i Makijażu

KAKTUS

GODZINY OTWARCIA

Pon. - Pt.
8:00 - 20:00
Sob.
09:00 - 15:00

575 720 611

Jubiler
Kazanecy

**ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW**

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

IVP
MEDIA PROJEKT

BOSCH JUNKERS

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

**Bosch Car Service
AUTO CELEJ**

- Stacja Kontroli Pojazdów
- Serwis mechaniczny
- Wymiana opon

Łuków, ul. Łapiguz 100
tel.: 604 202 525
autocelej.bosch-service.pl

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzemieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski,
Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Konkurs
przedwojennych
piosenek - on line

Łukowski Ośrodek Kultury
ogłosił konkurs wokalny
„Zainspirowani...Bodo,
Ordonówna, Fogg”. Odbywa
się w formie on-line.

Uczestnicy mają za zadanie wykonać i nagrać, inspirowane tematem konkursu, utwory z repertuaru czołowych artystów dwudziestolecia międzywojennego. Nagrania wraz z kartą zgłoszeniową trzeba wysłać za pomocą witryny www.wetransfer.com na adres e-mail: konkurs@lok.lukow.pl.

Dla solistów

Nagranie nie może być poddane obróbce dźwięku. Organizatorzy proszą o nagrania ciągle bez cięć z widoczną przez całość nagrania osobą wykonującą utwór. Udział w konkursie mogą wziąć: uczniowie szkół podstawowych (klasy IV-VIII), uczniowie szkół średnich i są to dwie kategorie konkursowe. Jeden zgłaszający się uczestnik może przesłać jedno nagranie. Konkurs skierowany jest do solistów. Uczestnik przez zgłoszenie pozwala na umieszczenie materiałów oraz zdjęć związanych z konkursem w mediach społecznościowych przez organizatora.

TERMINARZ: Termin nadsyłania nagrań: 30 października, termin



wyłonienia laureatów: 6 listopada, uroczyste podsumowanie konkursu: 11 listopada podczas „Gali Mocy Łukowskiej Kultury” w ŁOK. Laureaci nagrodzonych nagrań zostaną zaproszeni na uroczyste podsumowanie konkursu oraz prezentacją pokonkursową. Podczas uroczystości wręczone zostaną dyplomy i nagrody dla laureatów w każdej kategorii wiekowej.

Informacji na temat konkursu
udziela koordynator:

Olimpia Kucharska, tel. 884 888
338 e-mail: okucharska@lok.lukow.pl

mo

Nocny Maraton Horrorów

Z soboty na niedzielę 24 na 25 października Kino Łuków zaprasza na pełną strachu ucztę filmową - Nocny Maraton Horrorów.

Na pierwszy ogień pójdzie „Dracula” (g.20:15) w reżyserii F.Coppoli na podstawie powieści B. Stokera. Gotycki horror to kolaż teatru, kina grozy i magicznych sztuczek.

Następnie „Midsommar. W biały dzień” (g. 22:15) - pełen niepokoju i dezorientacji koszmar.

A na koniec „The Blair Witch Project” (g.0:45) - jeden z najbardziej kultowych horrorów wszechczasów. Niskobudżetowa produkcja, która podbiła masową wyobraźnię i zapoczątkowała modę na horrory stylizowane na wydarzenia autentyczne.

Bilety na każdy z filmów po 5 zł w kasie Kina Łuków lub online. Liczba miejsc jest mocno ograniczona.

mo

Sfotografuj piękno
i tajemnice Ziemi
Łukowskiej

Do 31 października można
zgłaszać prace na konkurs
fotografii z Ziemi Łukowskiej.

Muzeum Regionalne w Łukowie z okazji 60-lecia swego istnienia zorganizowało konkurs fotograficzny pt. „Ziemia Łukowska bliska sercu”. Jest on skierowany do wszystkich fotografów amatorów, znających ciekawe miejsca i wydarzenia, tajemnicze zakątki na Ziemi Łukowskiej, które warto uwiecznić na fotografii i pokazać innym. Rozmiar zdjęcia i kolor dowolny.

Prace konkursowe oceni jury. Udział mogą wziąć wszyscy fotografowie amatorzy. Jeśli masz mniej niż 18 lat – poproś rodziców o zgodę i wypełnijcie wspólnie oświadczenie. Można zgłosić do konkursu maksymalnie dwa zdjęcia. Do zdjęć należy dołączyć

mo

w oświadczenie dostępne na stronie internetowej muzeum. E-maile z załączonymi plikami (skanem oświadczenia i zdjęciami) wysyłamy do 31 października na adres: muzeum.lukow@interia.pl.

Nagrody i dyplomy

Laureaci konkursu otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe. Dodatkowo można będzie zdobyć nagrodę publiczności: zdjęcia wezmą udział w głosowaniu internautów i internauci wybiorą zwycięzcę konkursu publiczności. Głosowanie będzie na stronie Facebook Muzeum Regionalnego. Uczestnik, którego zdjęcie zdobędzie najwięcej głosów (like'ów) otrzyma nagrodę publiczności. Informacje: pod nr tel. (25) 798 27 16 lub adresem e-mail: muzeum.lukow@interia.pl.

KINO ŁUKÓW

20 – 22 października

WOJTŁA. ŚLEDZTWO - 75 minut, 2D napisy, wiek: od 12 lat, dokumentalny; seans godz.18:15;
JAK ZOSTAĆ GWIAZDĄ - 117 minut, 2D polski, wiek: od 12 lat, komedia; seans godz.19:45;

PINOKIO - 125 minut, 2D dubbing, wiek: bez ograniczeń, fantasy; seans godz. 16:15

TONY HALIK - 90 minut, 2D polski, wiek: bez ograniczeń, dokumentalny; seans godz. 18:30

23, 25 – 29 października

SZARLATAN - 100 minut, 2D polski, wiek: od 12 lat, dramat; seans godz. 20:15

mo

23 – 29 października

WALECZNE RYBKİ - 75 minut, 2D dubbing, wiek: bez ograniczeń, animacja, familijny; seans godz.14:30;

R E K L A M A

www.intercom.net.pl

INTER-COM
KOMPUTERY

**KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE**

sprzedaż / naprawa

Łuków, ul. Staropijarska 2a tel.: 25 798 99 55

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA - KORONY I MOSTY
- RTG PORCELANOWE
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GINA ADAMÓW:
755 31 67

GINA KRZYWDA:
755 10 06

GINA SEROKOMLA:
755 45 02

GINA STANIN:
798 11 04

GINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
WYWÓZ gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO
-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Sąd karze za brak maseczki i złamanie kwarantanny. Lista wyroków

„Wspólnota” poprosiła II Wydział Karny Sądu Rejonowego w Łukowie o wykaz wyroków, które od początku pandemii zapadły w zakresie łamania przez mieszkańców obostrzeń. Najwyższa grzywna to 2000 zł. Powód?

Lukasz Prusak

Data interwencji	Płeć i wiek obwinionego	Zarzut	Rozstrzygnięcie
2 kwietnia 2020	M - 41, M - 65, M - 48, M - 56, M - 39, M - 63, M - 50	Nie zachowanie 2 metrów odległości	Grzywny po 400 zł
8 kwietnia	M - 36	Naruszenie zakazu przemieszczania się	Grzywna 200 zł
29 marca	M - 30	Nie zachowanie dystansu 1,5 m	Grzywna 300 zł
16 kwietnia	M - 56	Naruszenie obowiązku zakrywania ust i nosa	Grzywna 100 zł
29 kwietnia	M - 57	Naruszenie obowiązku zakrywania ust i nosa	Grzywna 50 zł
5 kwietnia	M - 27	Naruszenie zakazu przemieszczania się	Grzywna 200 zł
9 kwietnia	M - 56, M - 62	Naruszenie zakazu przemieszczania się	Grzywny po 400 zł
28 marca	M - 23	Podejrzany o nosicielstwo SARS-CoV 2 złamał kwarantannę	Grzywna 1000 zł
31 marca	M - 40, M - 36	Podejrzani o nosicielstwo SARS-CoV 2 złamali kwarantannę	Grzywny po 2000 zł
23 marca	M - 44	Podejrzany o nosicielstwo SARS-CoV 2 złamał kwarantannę	Grzywna 2000 zł
30 marca	M - 36	Podejrzany o nosicielstwo SARS-CoV 2 złamał kwarantannę	Grzywna 2000 zł
31 marca	M - 36	Podejrzany o nosicielstwo SARS-CoV 2 złamał kwarantannę	Grzywna 2000 zł
15 i 16 kwietnia	M - 36	Podejrzany o nosicielstwo SARS-CoV 2 złamał kwarantannę	Grzywna 3000 zł
7 i 10 czerwca	M - 71	Podejrzany o nosicielstwo SARS-CoV 2 złamał kwarantannę	Grzywna 500 zł
11 czerwca	M - 71	Podejrzany o nosicielstwo SARS-CoV 2 złamał kwarantannę	Grzywna 2000 zł

GDDKiA: „Wprowadzenie sygnalizacji kierunkowej powoduje nadmierne kolejkowanie”

ŁUKÓW GDDKiA nie zamieni sygnalizacji świetlnej na bezkolizyjną na skrzyżowaniach: ul. Wyszyńskiego/ul. Cieszkowizna/ul. Partyzantów oraz ul. Wyszyńskiego/ul. Międzyrzeczka. Wnioskowali o to miejscy radni.

Niedawno pisaliśmy o interpełacji złożonej u burmistrza Łukowa przez radnych Arkadiusza Pogonowskiego i Łukasza Bobera. Prosimi o podjęcie działań w sprawie udroźnienia ruchu pojazdów na wymienionych skrzyżowaniach.

Powiat sprzedaje „biały domek”

Zarząd Powiatu Łukowskiego ogłosił przetarg ustytny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Powiatu Łukowskiego, położonej w Łukowie w przy ul. Piłsudskiego 22. Chodzi o tzw. „biały domek Kiemickich”, w którym swoją siedzibę miała Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Działka ma powierzchnię 0,0351 ha, na której stoi dwukondygnacyjny budynek o konstrukcji drewnianej. Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się 8 grudnia o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Bezkolizyjna sygnalizacja

Radni proponowali, aby zarządcy dróg usytuowali we wskazanych miejscach tzw. bezkolizyjną sygnalizację świetlną, ponieważ dochodzi tu do torowania się ruchu drogowego, zwłaszcza w przypadku, gdy pojazdy chcą wykonać manewr skrętu w lewo, zmuszone są ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdom poruszającym się z naprzeciwka na wprost lub wykonującym manewr skrętu w prawo. Często dochodzi do sytuacji, że zjazd auta ze skrzyżowania następuje, gdy świeci się czerwone światło. Radni wnioskowali także, aby burmistrz rozważył wykonanie w przyszłości tzw. lewoskrętów na ww. skrzyżowaniach.

Wydłużony czas „świata”

Burmistrz Piotr Płudowski przesłał interpelację radnych do lubelskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ponieważ oba

skrzyżowania leżą w ciągu drogi krajowej nr 63.

GDDKiA odniosła się do spraw poruszanych przez radnych.

- Sprawa działania sygnalizacji świetlnej była już rozpatrywana w tym roku, gdzie uwzględniając składane wnioski, dla poprawy bezpieczeństwa ruchu, szczególnie pieszych i wyjeżdżających z dróg podporządkowanych, wydłużono czas działania sygnalizacji w trybie „kolorowym” – wyjaśniają urzędnicy z Lublina w swoim piśmie do burmistrza.

Układ pasów „wystarczający”

Później tłumaczy, że istniejący układ pasów ruchu na drodze krajowej (ul. Wyszyńskiego) na wskazywanych skrzyżowaniach, tj. z ul. Cieszkowizna oraz z ul. Międzyrzeczka, jest w zupełności wystarczający dla zapewnienia bezpiecznych warunków ruchu przy działającej sygnalizacji z sygnalami ogólnymi, przy przestrze-

ganiu podstawowych zasad prawa o ruchu drogowym.

- Wprowadzenie sygnalizacji kierunkowej, wprowadza co prawda ułatwienia w zakresie manewrów skrętnych, jednak wpływa na znaczne obniżenie przepustowości skrzyżowań i powstawanie nadmiernego kolejkowania, co nie powinno mieć miejsca przy występującym natężeniu ruchu oraz lokalizacji skrzyżowań w centrum miasta – dodaje GDDKiA.

Brak środków

Urzędnicy także przyznają, że nie planują wprowadzania zmian w funkcjonowaniu sygnalizacji świetlnej. Wyjaśniają, że ewentualna zmiana sygnalizacji z ogólnej na kierunkową wymaga jej kompletnego przeprojektowania, z możliwą koniecznością przebudowy wlotów, co jako zadanie inwestycyjne nie może być realizowane w ramach środków na bieżące utrzymanie dróg.

Bezpłatne badania mammograficzne w Łukowie i gminach

Łukowianki i mieszkanki powiatu mogą skorzystać z bezpłatnego badania mammografem, które polega na wykonaniu prześwietlenia piersi. Pozwala wykryć wczesne zmiany, co daje szansę na całkowite wyleczenie.

GDZIE I KIEDY?

Badania są wykonywane w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanych przez NFZ. Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED będzie do dyspozycji pań w miejscowości:

ŁUKÓW - 26 października w godz. od 10.00 do 17.00 przy markecie Kaufland, ul. Przemysłowa 22;

TRZEBIESZÓW – 2 listopada w godz. od 7.30 do 11.00 przy Gminnym Ośrodku Kultury, Trzemieszów Drugi 31;

WOJCIESZKÓW – 2 listopada w godz. od 13.00 do 16.30 przy Urzędzie Gminy, ul. Kościelna 38;

STOCZEK ŁUKOWSKI – 2 listopada w godz. od 11.00 do 17.00 za Urzędem Miejskim, plac T. Kościuszki 1;

STANIN – 2 listopada w godz. od 11.00 do 17.00 przy Urzędzie Gminy, Stanin 62.

Dla kobiet od 50 do 69 lat

mo

W badaniu w ramach programu mogą wziąć udział panie w wieku 50-69 lat, które są ubezpieczone, nie są leczone z powodu raka piersi, a także nie miały wykonanej mammografii w ramach programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 m-cy.

Należy zrobić wcześniejszą rejestrację pod nr tel. 58 666 24 44 lub na <http://www.mammo.pl/formularz>. W celu weryfikacji uprawnień do badania przed połączeniem telefonicznym trzeba przygotować dowód osobisty. Na badanie trzeba zabrać ze sobą zdjęcia z poprzednich mammografii.

Środki ostrożności

Badania są wykonywane z zachowaniem środków ostrożności w zakresie wyposażenia techników w niezbędne środki ochrony osobistej, procedur dezynfekcji pracowni i aparatury diagnostycznej oraz obsługi pacjenta. Przed badaniem pracownicy medycy nie mierzą paniom temperaturę i proszą o wypełnienie ankiety. Do dyspozycji są także środki do dezynfekcji rąk.

Organizatorzy badań proszą o stawienie się na badanie w masce ochronnej lub przyłbicy, a także w czasie wyznaczonym podczas rejestracji.

R E K L A M A

Praca doradca klienta
517 090 224
rekrutacja.eden@edenfinance.pl
Wynagrodzenie podstawowe 2000 zł + premia
Eden Finance
Mile widziani emeryci!

FUH RESŁAW
buduj z nami!
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
JESIENNA PROMOCJA -39% NA ISOVER
ISOVER, Regamel, SOLBET, TYTAN, KREISEL, Termo Organika
608 410 646, 790 744 468

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR
Patio color



ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

Prace mają potrwać rok

Szpital w Łukowie będzie miał nowy OIOM

Za blisko 9 mln zł w ciągu roku powstanie w Łukowie nowy Oddział Intensywnej Opieki Medycznej. Wybuduje go firma Erbud z Jasionki.



Mariusz Furlepa,
dyrektor szpitala w Łukowie

Nowe sale operacyjne

Projekt obejmuje też budowę nowej sali operacyjnej. Jest to ważne w kontekście dalszych planów modernizacyjnych. Chcemy w przyszłości starać się o remont dzisiejszego bloku operacyjnego. Ten znajduje się na czwartym piętrze budynku głównego i składa się z trzech sal operacyjnych. Po ewentualnej przebudowie, w myśl obecnych przepisów, znajdą się tam tylko dwie sale operacyjne. Trzecia - nowa - będzie funkcjonować właśnie przy nowym OIOM-ie

Nowy Oddział Intensywnej Opieki Medycznej ma zostać przeniesiony na parter budynku głównego i sąsiadować z wyremontowanym kosztem 1,2 mln zł i doposażonym za blisko sześć mln SOR-em. Nowy OIOM ma powstać w pomieszczeniach po byłej kuchni. Do zagospodarowania jest tam pół tysiąca metrów kwadratowych. Drugie tyle szpital planuje dobudować w formie patio. Przy okazji tej inwestycji wzmocnione zostaną fundamenty budynku głównego.

Blok operacyjny

Projekt obejmuje też budowę nowej sali operacyjnej. - Wszystko będziemy mieć w jednym miejscu: OIOM, SOR i salę - wylicza szef łukowskiego szpitala. Jak

podkreśla Mariusz Furlepa, jest to ważne w kontekście dalszych planów modernizacyjnych. Lecznica w przyszłości ma zamiar starać się o remont dzisiejszego bloku operacyjnego. Ten znajduje się na czwartym piętrze budynku głównego i składa się z trzech

sal operacyjnych. Po ewentualnej przebudowie, w myśl obecnych przepisów, znajdą się tam tylko dwie sale operacyjne. Trzecia - nowa - będzie funkcjonować właśnie przy nowym OIOM-ie. Co więcej, jej powstanie pozwoli zapewnić ciągłość kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

OIOM trzeba będzie jeszcze wyposażyć. Tu z pomocą ma przyjść kasa z Unii i pilotowany przez Urząd Marszałkowski program „Zdrowie Lubelskie”. Na oddział w ramach tego zadania ma trafić sprzęt warty blisko 6 mln zł.

Koszty, raty i zabezpieczenie

Szpital szacuje, że inwestycja kosztować będzie ok. 9 mln zł. Chodzi o kwestie budowlane. Oczywiście ostatecznie koszty znane będą po ogłoszeniu przetargu i wyłonieniu wykonawcy.

A co z kredytem? Jego koszt wyniesie ok. 1,5 mln zł - informował radnych powiatowych podczas sesji 7 listopada 2019 roku dyrektor

Furlepa. Tego dnia powiatowi rajcy zgodzili się na obciążenie hipoteką trzech nieruchomości stanowiących własność powiatu. To jedna z form zabezpieczenia kredytu, którego udzielił ma bank PKO BP. Chodzi o częściowe zabezpieczenie do wysokości 3 mln zł. Nieruchomości, które będą zabezpieczać kredyt, to: baza Zarządu Dróg Powiatowych na ul. Łąpiguz, Ośrodek „Przylądek” na ul. Wojska Polskiego oraz dawne Warsztaty Szkole w Stoczku Łukowskim.

- Druga forma zabezpieczenia to poręczenie przez powiat. Trzecią będzie kontakt z NFZ - wyjaśnia Janusz Kozioł. Zdaniem wicestarosty kredyt nie wpłynie negatywnie na bieżącą sytuację finansową szpitala, który będzie go spłacał. Aktualnie powiatowa lecznica nie ma długów.

To, czy szpital weźmie kredyt, nie jest jeszcze przesądzone. Jak informuje Wspólnotę starosta Dariusz Szustek, powiat stara się o pozyskanie rządowego finansowania dla tej inwestycji.

Łukasz Prusak

Nowy burmistrz Łukowa



Uczennica Szkoły Podstawowej nr 4 im. Bronisława Chącińskiego w Łukowie - wygrała licytację podczas styczniowego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

9-letnia Gaja Sadowska pełniła przez jeden dzień obowiązki wójtka miasta.

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 4 im. Bronisława Chącińskiego w Łukowie - wygrała licytację podczas styczniowego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Obowiązki burmistrza pełniła we wtorek, 29 września. Burmistrz Sadowska po przyjściu do pracy 29 września zapoznała się m.in. z zasadami funkcjonowania samorządu, poznała podległe jej tego dnia kierownictwo Urzędu Miasta oraz pozostałych pracowników magistratu. Dziewczynkę powitali wiceburmistrz Paweł Krasuski i sekretarz Waldemar Siurek.

Gaja, pełniąc obowiązki burmistrza, podjęła kilka decyzji administracyjnych, zwiększając

cych na przykład finansowanie miejskiej zieleni. Nakazała też skrócić lekcje w szkołach podstawowych na terenie miasta, uczestniczyła również w konsultacjach dotyczących placu Narutowicza, gdzie zasugerowała kilka rozwiązań projektowych. Łukowianka zwiedziła ponadto wydziały Urzędu Miasta. 9-latka wizytowała też inwestycję nad zalewem Zimna Woda, gdzie zwiedziła budynki Lokalnego Centrum Animacji i Aktywizacji Społecznej oraz przyszłej wypożyczalni sprzętu wodnego. Burmistrz Sadowska miała też okazję zobaczyć z innej perspektywy m.in. wyciąg do nart wodnych oraz sam zbiornik.

Łukasz Prusak

W Łukowie będzie mogło powstać nowe osiedle

Radni przyjęli uchwałę o scaleniu i podziale nieruchomości na terenie zbiegu ulic Nowogródek, Pana Tadeusza i Cegielnianej.

Rada Miasta na wniosek burmistrza podjęła uchwałę w sprawie scalenia i podziału nieruchomości położonych u zbiegu ulic Nowogródek, Pana Tadeusza i Cegielnianej w Łukowie. To finał podjętych na początku 2019 roku prac mających

na celu stworzenie na terenie miasta nowych miejsc mieszkalnych pod budownictwo jednorodzinne i ograniczenie tym samym migracji m.in. do sąsiedniej Gminy Łuków.

Jak informuje burmistrz, Piotr Płudowski, proces scaleń na ww. ulicach jest pierwszym od ćwierć wieku tego typu działaniem miasta i jest także wyjściem naprzeciw oczekiwaniom społecznym jego mieszkańców. W wyniku podziału nieruchomości w południowej części Łukowa powstało ponad

50 działek budowlanych, a także działki pod przyszłe drogi. Działki budowlane mają powierzchnię od kilkuset do ponad 1000 m², jest na nich możliwe wykonywanie także działalności usługowej. Łącznie scaleniem objęto ponad sześć hektarów powierzchni miasta.

Teren zostanie zagospodarowany

Jak dodaje burmistrz, proces scalania gruntów ma na celu za-

chęcenie do osiedlania się na terenie miasta i wiązanie z Łukowem swoich planów życiowych. Podjęta przez Radę Miasta uchwała zakłada też dalsze zagospodarowywanie terenu: budowę dróg dojazdowych, kanalizacji oraz wodociągu.

Ponadto, po zakończeniu procesu scaleń przy ulicy Nowogródek, władze miasta deklarują, że zapoczątkowane w 2019 roku działania będą kontynuowane w przyszłości w innych częściach miasta.

Łukasz Prusak

R E K L A M A

DOM POGRZEBOWY CHARON
B. Rozwadowska

TANIE POGRZEBY
DZIERŻAWIMY PROSEKTORIUM SZPITALNE

ŁUKÓW UL. KIERNICKICH 3
TEL: 511 501 917 • 508 544 941

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY NAGROBKI

TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

660 149 924
BIURO SPRZEDAŻY
Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 2 (piętro I)

ŚWIDERSKA
APARTAMENTY

www.wri-deweloper.pl
lukow@wri-deweloper.pl

WRI
DEWELOPER



zł/m²
4500

ceny od





NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

JESIENNA PROMOCJA -39% NA ISOVER

ISOVER **SOLBET** **TYTAN** **KREISEL** **Regamej** **STYSONAN PLUS** **Termo Organika**

608 410 646, 790 744 468

DDD

DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

Znajdź nas na Facebooku

Zginęły rejestracje i geowłóknina

ŁUKÓW/GMINA TRZEBIE-SZÓW We wtorek 6 października w Łukowie na ul. Ks. Brzóska nieznan sprawca ukradł tablice rejestracyjne z citroena, a w czwartek 8 października w Sz-

niawach Poniatach nieznan sprawca ukradł geowłókninę. Pokrzywdzony wartość straty oszacował na 730 zł.

mo

Potrącenie pieszej w Radoryżu Smolanym

GMINA KRZYWDA W sobotę 10 października w Radoryżu Smolanym kierujący skodą 72-latek z gminy Krzywda potrącił 56-letnią pieszą z gminy Krzywda.

W wyniku wypadku pokrzywdzona kobieta doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

mo

Zmiany w wypłatach świadczenia 500+

ŁUKÓW Urząd Miasta Łuków informuje, że gotówkowe wypłaty świadczeń wychowawczych (tzw. 500+) od 1 października 2020 r. będą realizowane w kasie Banku Spółdzielczego w Trzebiezowie Oddział w Łukowie przy ulicy

Międzyrzeckiej 62. O ewentualnych zmianach spowodowanych sytuacją pandemiczną UM będzie informował na bieżąco.

mo

Ta metoda ekstremalnie szybko przywraca **zdrowy rytm wypróżnień!**

W ten naturalny sposób uzdrowisz Twoje jelita! Na zawsze **POŻEGNASZ** kolki, zaparcia i wzdęcia!

Chcesz zapomnieć o długich i męczących wizytach w toalecie? Masz dość uczucia pełności i krępujących gazów? Jeśli tak, mamy dla Ciebie rozwiązanie – wystarczy, że jak 355 tys. Polaków skorzystasz z naturalnej metody, która przywraca zdrową perystaltykę jelit i normuje rytm wypróżnień. Dzięki niej zapomnisz o bólu, stresie i wstydzie, jaki wywołują zaparcia i wzdęcia.

**Twoje zdrowie zależy w 97%
od prawidłowej pracy jelit!**

Co tam zaparcia, wezmę coś na przeczyszczenie i przejdzie – zapewne chociaż raz w życiu w Twoim otoczeniu padło to zdanie. Może nawet z Twoich ust. I owszem, czasem takie środki mogą pomóc, jednak przynoszą krótkotrwałą ulgę. Ponadto, ich częste przyjmowanie może podtruwać Twój organizm – to zwykła chemia, która zawsze zostawia po sobie ślad, a nawet może przynieść skutki odwrotne od oczekiwanych.

Wiele osób stosujących regularnie środki przeczyszczające doprowadziło do tego, że w końcu ich metabolizm zniknął całkowicie. Spędzali godziny w toalecie bezskutecznie próbując się wypróżnić. Jednak jedynie czego się doczekiwali, to tylko nasilające się wzdęcia, gazy i kolki.

Już co druga osoba w Polsce przyznaje się do problemów z zaparciami i trawieniem. Wśród nich jest pani Joanna z Piły, która popełniła katastrofalny błąd, jakim jest częste stosowanie herbatek i innego rodzaju środków przeczyszczających.



Joanna, 49 lat

„Dzień dobry, mam na imię Joanna i chcę Cię przestrzec przed wszystkimi środkami przeczyszczającymi. Zamiast nich lepiej jest wybrać inną, naturalną metodę, która szybko naprawi Twoje jelita i przywróci ich zdrową pracę. Nigdy bym nie podejrzewała, że opowiem publicznie o takim wstydlivym problemie. Ale wiem, że dzieląc się swoją historią mam szansę pomóc tysiącom osób pozbyć się podobnych męczących dolegliwości.

Dałam się nabrać na fałszywe obietnice

Duże koncerny mają ludzi i ich zdrowie w głębokim poważaniu. Dla nich liczą się tylko pieniądze. Dlatego wciśkają nam jakieś buble, które zamiast likwidować dolegliwości w zarodku, łagodzą na chwilę ich objawy. Przy okazji niszczą pozostałe organy.

NIE LEKCEWAŹ TEGO PROBLEMU!

Jeśli cierpisz na zaparcia, czujesz się ociężała i słabo, miewasz z tego powodu gorszy nastrój, oznacza to, że Twój organizm może być zaatakowany toksynami, a stąd jest już tylko krok do poważnych chorób. Nie można bagatelizować zaparcia, ponieważ są one objawem problemów jelitowych. Zalegające w nich resztki pokarmów fermentują i uwalniają się do krwioobiegu, zatrdując organizm, a tym samym powodują bóle głowy, złe samopoczucie, a nawet problemy skórne. **Długo lekceważone dolegliwości mogą doprowadzić nawet do raka jelita grubego**, toteż nie wolno zwlekać z rozpoczęciem terapii.

Herbataki przeczyszczające i inne popularne specyfiki tak naprawdę spowalniają metabolizm, a tym samym jedynie pogłębiają problem zaparcia. Wszystko po to, żeby ludzie kupowali więcej i więcej ich produktów. No i ja się dałam na to złapać. Skręcało mnie, nie mogłam się normalnie wypróżnić, bulgotało mi w jelitach, a brzuch miałam wiecznie wzdęty jak balon. Doszło nawet do tego, że miałam obsesję – ciągle chodziłam do toalety z nadzieją, że tym razem uda się wypróżnić. Wspomagałam się jak tylko mogłam, jadłam jabłka i śliwki na kilogramy, ale nic nie pomagało. Raz byłam już tak zrezygnowana, że wypiliśmy 15 herbatek przeczyszczających pod rząd i dopiero to przyniosło jakiś efekt. Pomyślałam, że tak dłużej być nie może więc poszłam do specjalisty i usłyszałam:

Następnym razem niech sobie pani zapali papieroska i wypije kawę, a problem się rozwiąże.

Od razu pójdzie gładko! – myślałam, że padnę po takiej radzie. A już na pewno, jeśli się będę do niej stosować, bo to prosta droga do zawału i wrzodów. Doprawdy, świetny sposób na pozbycie się zaparcia. Absurd!

Uratowała mnie zbawienna moc natury

Jako, że łatwo dostępne środki przeczyszczające tylko pogarszały moją sytuację, a specjalista nie był zbyt pomocny, udałam się do specjalistki od naturalnych kuracji. Wyjaśniła mi, że chcąc zwalczyć zaparcia nie wolno niszczyć układu

trawinnego. Zamiast tego trzeba zmusić jelita do naturalnej pracy. Zaleciła mi suplement, który ma w składzie mieszankę ziół, używanych od wieków na tego typu problemy, w 100% bezpiecznej dawce.

Pierwszą kapsułkę wzięłam od razu po powrocie do domu, pełna nadziei, że mi pomoże. Na szczęście nie zawiodłam się – **już po kilkunastu minutach** zniknęły wzdęcia i przestało mnie skręcać w brzuchu. Potem, aż nie mogłam uwierzyć, **pozbyłam się zaparcia!** Z każdym dniem kuracji było tylko lepiej. Teraz już nie muszę przeżywać męczarni w toalecie i zapomniałam o wstydlivych gazach i bólach brzucha. Nareszcie czuję się zdrowo i lekko, a moja cera nigdy nie była piękniejsza. Co za ulga!”

Środek, który naprawia układ trawieny

Roślinna metoda likwidująca zaparcia to **jedyna skuteczna kuracja**, która przy-

wraca prawidłowe napięcie mięśni i regeneruje układ trawieny. Tradycyjne środki przeczyszczające działają na niego agresywnie, dlatego zamiast uwalniać organizm od zaparcia, potęgują je.

Aż 97,5% osób, które stosowały tę w pełni naturalną terapię przyznało, że już po pierwszej dawce bezpowrotnie uwolniło się od zaparcia i uczucia pełności, pozbywając się też wstydlivych wzdęć i gazów. Ponadto, **uciążliwe kolki zniknęły jak ręką odjął**. Podobnie stało się z refluksiem i skurczami żołądka. Natomiast, dzięki oczyszczeniu organizmu ze złożeń i toksyn, u **95% osób** zniknęły problemy z cerą i brzydkim zapachem z ust.

Jeśli chcesz bezpowrotnie:

- uwolnić się od gazów i wzdęć,
- zwalczyć kolki i ból brzucha,
- pozbyć się zaparcia,
- oczyścić organizm z toksyn,
- wyregulować rytm wypróżnień...

Skorzystaj z tej naturalnej pracy jelit!

Ekstremalnie skuteczny preparat likwidujący zaparcia od niedawna dostępny jest w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jego zamawianie jest proste i bezpieczne – za produkt zapłacisz dopiero przy jego odbiorze. Nie warto zwlekać ze złożeniem zamówienia, ponieważ pierwsze 100 osób, które dzwoni się na podany poniżej numer, otrzyma bardzo atrakcyjną zniżkę!

SPECJALNA PROMOCJA

Pozbądź się zaparcia szybko, skutecznie i bezpiecznie!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni **do 27.10.2020 r.** dostanie **73% zniżki!** Otrzymasz wówczas naturalny preparat na zaparcia w wyjątkowo niskiej cenie (przesyłka GRATIS)!

zadzwoń: 81 300 38 03

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)

100% NATURALNE SKŁADNIKI Ta naturalna kuracja pozwala na:

- przywrócenie naturalnej pracy jelit w 98%,
- uregulowanie przemiany materii,
- usunięcie uczucia rozpierania i bólu brzucha.

Artur nie przeżył uderzenia w drzewo Koledzy z klasy maturalnej są w szoku

Zjechał z drogi i potężnie uderzył w drzewo. 18-letni uczeń klasy maturalnej zmarł. - Brakuje słów, bo żadne z nich nie jest w stanie wyrazić bólu, jaki w nas pozostaje po tej stracie - napisali szkolni koledzy zmarłego.

Do tragedii doszło w Stasinowie pod Radzyniem Podlaskim. W piątek ok. godz. 21.30 prowadzony przez 18-latka opel na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionych jeszcze przyczyn zjechał do rowu i rozbił się o drzewo.

- Z 18-latkiem podróżował jego 21-letni kolega, obaj z gminy Wołyń. Z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala. Niestety, w sobotę rano otrzymaliśmy informację o śmierci młodszego mężczyzny - relacjonuje asp. Piotr Mucha, rzecznik radzyńskiej policji.

Chłopak, który zginął, to Artur, uczeń klasy maturalnej technikum, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Ponadpodstawowych



Jak wstępnie ustalili policjanci z radzyńskiej drogówki, kierujący Opłem Vectrą na prostym odcinku drogi z niewyjaśnionych dotąd przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi do rowu i uderzył w drzewo

im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim.

- Odszedł od nas nagle do wieczności (...). Łącząc się w żalobie i smutku, społeczność szkolna składa kondolencje i wyrazy współczucia Rodzinie Artura - napisała w internecie Grażyna Dzida, dyrektor ZSP. W szoku są koledzy zmarłego z klasy 4teh.

Wraz z wychowawcą napisali wzruszające wspomnienie: „W sobotni poranek 17 października dotarła do nas bardzo smutna wiadomość o śmierci naszego kolegi z klasy IV Technikum Ekonomicznego - Artura. Jeszcze nie potrafimy jej przyjąć, zaakceptować, uwierzyć, że to rzeczywistość, a nie koszmarny sen, z któ-

rego za chwilę się obudzimy.

Trudno jest pisać o Koledze w czasie przeszłym... Jeszcze wczoraj był, rozmawiał, śmiał się, myślał o maturze, planował tyle rzeczy. Jeszcze wczoraj życie było przed Nim. Choć chciałoby się powiedzieć bardzo wiele, brakuje jednak słów, bo żadne z nich nie jest w stanie wyrazić



Artur. - Jeszcze wczoraj był, rozmawiał, śmiał się, myślał o maturze, planował tyle rzeczy - wspominają koledzy z klasy

bólu, jaki w nas pozostaje po tej stracie.

Wszyscy dobrze znaliśmy się przez wiele lat, niektórzy pamiętają jeszcze przyjaźń z Nim z czasów szkoły podstawowej. Miał ogromne poczucie humoru, nie raz rozbawiał wszystkich do łez. Swoim pozytywnym usposobieniem dodawał otuchy i sprawiał,

że zły dzień stawał się dla każdego z nas lepszy. Artur był odpowiedzialny, radosny, zabawny, koleżeński, bardzo bystry i zaradny, nie zniechęcały go problemy. To tylko niektóre z Jego cech. Do tej listy każdy z nas mógłby dodać wiele. Był rozsądnym chłopakiem. W ostatnim okresie bardzo żyliśmy się z Nim, chcieliśmy nadrobić czas, który straciliśmy przez błahostki, nieudomowienia, a także przerwę w chodzeniu do szkoły, ale gdy ktoś potrzebował pomocy lub dobrej rady, nigdy nie odmawiał.

Dziękujemy, że byłeś z nami. Pozostawiasz po sobie wiele dobrych wspomnień. Twoje odejście to nieodżałowana strata. Będziemy Cię zawsze pamiętać. Każdy z nas myśli dzisiaj tak jak Ty myślałeś wczoraj, że życie przed nami.

Jednak nie będzie tak, jak dotąd. Razem z Tobą umarło wiele dobra i radości.

Twoje nagłe odejście będzie się ciągnąć cieniem przez wszystkie dni, które nas czekają”.

mm

NIK prześwietla „Piątkę”. Burmistrz mówi, że jest porażony, a dyrektor...

Kontrolerzy sprawdzali, jak łukowska szkoła radzi sobie z organizacją lekcji dla uczniów cudzoziemców i dzieci rodziców powracających do kraju. Wniosek? Miasto zapowiada audyt.

Kontrola obejmowała lata szkolne 2017/2018-2019/2020 (I. połowa). Zdaniem kontrolerów w Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie w niewystarczającym stopniu dostosowano kształcenie i pomoc psychologiczno-pedagogiczną do potrzeb i możliwości dzieci obywateli polskich powracających do kraju oraz uczniów cudzoziemców. W Łukowie działa ośrodek dla uchodźców). Zarzuty? Jest ich kila. To m.in. nieegzekwowanie od rodziców składania zgłoszeń dzieci do szkoły oraz dokumentów potwierdzających dotychczasowe wykształcenie.

Jak wykazała kontrola, w szkole nie dostosowywano programów nauczania do możliwości edukacyjnych uczniów. - W przypadku uczniów przybywających z zagranicy stosowano obniżone progi. (...) Z naruszeniem przepisów zorganizowano w szkole zajęcia

dydaktyczno-wyrównawcze. Nie zostały one uwzględnione w arkuszach organizacji, a nauczyciele realizowali je nieodpłatnie, w formie wolontariatu - czytamy w raporcie.

„Niewystarczający nadzór”

Kolejne nieprawidłowości dotyczą tego, że w roku szkolnym 2018/2019 zrealizowano dla uczniów przybywających z zagranicy dodatkowe bezpłatne zajęcia z języka polskiego, w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Powinno być to nie mniej niż dwie godziny.

Według NIK przyjęcie do szkoły 25 (spośród 46 badanych) uczniów przybywających z zagranicy odbyło się z naruszeniem prawa oświatowego lub „rozporządzenia w sprawie kształcenia osób przybywających z zagranicy”. Izba zarzuca również dyrekcji

„niedokumentowanie ustnych zgód rodziców na udział ich dzieci w zajęciach, realizowanych w ramach udzielanej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a także dopuszczenie uczniów do udziału w tych zajęciach przed uzyskaniem pi-

semnej zgody rodzica na udział w tych zajęciach”.

- W toku kontroli stwierdzono przypadki działania niezgodnego z prawem, które nie zostały stwierdzone przez dyrektora w ramach nadzoru pedagogicznego, co może świadczyć o niewystarczającym zakresie nadzoru - czytamy w raporcie.

Burmistrz jest porażony

- Zapoznałem się z treścią raportu i jestem porażony - mówi burmistrz Piotr Płudowski.

- Wnioski z raportu NIK są takie, że pani dyrektor albo nie ma pełnej wiedzy i kontroli, jak prowadzić szkołę, albo robi to z premedytacją - ocenia burmistrz.

Miasto podejmie działania w tym kierunku. Będzie kontrola wszystkich szkół. Zaczniemy od „Piątki” Sprawdzimy gospodarkę finansową - zapowiada Płudowski. - W tym roku szkoła musiała dodać 36 tys. zł subwencji do MEN - przypomina.

Szkoła odpowiada NIK

Iwona Kmiec w przesłanej do nas informacji tłumaczy,

że jako dyrektor w terminie 21 dni od otrzymania wystąpienia pokontrolnego poinformował NIK o sposobie wykonania wniosków pokontrolnych oraz o podjętych działaniach. Dyrekcja zorganizowała dodatkowe zajęcia z języka polskiego we wszystkich grupach w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Uczniom przybywającym z zagranicy zorganizowała zajęcia dydaktyczno - wyrównawcze z języka polskiego i matematyki. Nauczyciele historii, biologii, geografii, historii, chemii i fizyki opracowali programy nauczanych do potrzeb i możliwości nowych uczniów.

Nauczyciele „zbierali” też pisemne zgody od rodziców na udział w zajęciach. - Szkoła wywiązała się z terminów określonych w CKE w zakresie dostosowywania warunków i form przeprowadzenia egzaminu ósmoklasisty. W przypadku nowych zgłoszeń dopilnowano, aby rodzic/prawny opiekun wypełnił prawidłowo zgłoszenie dziecka do szkoły z uwzględnieniem wymogów określonych rozporządzeniem w sprawie kształcenia osób przybywających z zagranicy - wyjaśnia dyrektor.

Łukasz Prusak

31-latek zginął na torach

ŁUKÓW Do tragicznego wypadku doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek w rejonie ul. Wschodniej. Pociąg relacji Łuków - Biała Podlaska potrafił młodego mężczyznę. Natychmiast na miejsce pojechali policjanci. Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że 31-latek z powiatu radzyńskiego został potracony przez pociąg osobowy. Do zda-

rzenia doszło kilkaset metrów od „strzeżonego” przejazdu kolejowego. Niestety młody mężczyzna doznał obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku. Teraz policjanci pod nadzorem Prokuratora, prowadząc po śledztwo, ustalą dokładne okoliczności i szczegóły tego tragicznego w skutkach zdarzenia.

p

Słoma i gnojowica pod domem posła Skwarka



POWIAT ŁUKOWSKI Na profilu facebook'owym Agro Unii powiatów łukowskiego, parczewskiego i radzyńskiego pojawiła się w poniedziałek informacja o nocnej akcji rolników pod domem posła Sławomira Skwarka z PiS. Według naszych informacji niezadowoleni rolnicy poza tym, że ustawili pod ogrodzeniem kostki słomy, rozłali też gnojowicę. Na płocie pojawił się też transparent „Tu mieszkał S. Skwarek, zdrajca polskiej wsi”.

- Bycie posłem polega na reprezentowaniu ludzi i grup społecznych, które takiego mandatu udzieliły. Dlatego mamy prawo, a wręcz musimy oceniać i weryfikować pracę parlamentarzysty. Dzisiaj my rolnicy czujemy się oszukani i zdradzeni. To nie nam powinno się wybaczać, a prosić o wybaczenie za niegodne reprezentowanie naszych interesów - napisali w mediach społecznościowych gospodarze.

Protest ma zawiązek z tzw. „piątką Kaczyńskiego”, którą w sejmie poparł poseł Skwarek.

Kolejny tydzień przyniósł jednak kolejne rekordy nowych zakażeń w woj. lubelskim. Tylko w niedzielę wykryto 580 przypadków

Przez tydzień podwoiła się liczba zakażonych

Puławski, łukowski, bialski, lubartowski, radzyński i opolski - w tych powiatach liczba zakażonych wzrosła w tydzień dwukrotnie. Jeszcze większe wzrosty odnotowano w Białej Podlaskiej i pow. parczewskim. W siedem dni z powodu COVID-19 w woj. lubelskim zmarło 48 osób. Tymczasem w Lublinie i części powiatów wprowadzono czerwoną strefę.

Zakazali wesel, zamknęli siłownie

Po lawinowym wzroście ilości zakażeń w kraju, Rząd RP rozszerzył liczbę stref czerwonych w Polsce. Dotychczas Lublin był w strefie żółtej, a od soboty - 17 października, Lublin, Chełm i Zamość oraz powiaty lubelski, janowski, łęczyński, łukowski, puławski, rycki, świdnicki i włodawski znalazły się w strefie czerwonej. Do tej pory w woj. lubelskim w strefie czerwonej były powiaty łęczyński, janowski i włodawski.

Jednocześnie wprowadzono w strefie czerwonej bardziej restrykcyjne obostrzenia. Zakazano organi-

zacji imprez okolicznościowych - np. wesel, nakazano szkołom wyższym i ponadpodstawowym przejście w tryb nauki zdalnej czy zawieszono działalność siłowni.

Podwoiła się liczba aktywnych zakażonych

Jeszcze tydzień temu informowaliśmy o rekordowych liczbach nowych zakażeń diagnozowanych na terenie woj. lubelskiego. Mowa była o 379 przypadkach. Kolejny tydzień przyniósł jednak kolejne rekordy. W sobotę w naszym województwie zakażeń odnotowano już 429, w niedzielę 580, a w poniedziałek 526. W ubiegły poniedziałek aktywnych, czyli aktualnie zakażonych (wykrytych przypadków) było 2169. Przez tydzień liczba osób zakażonych wzrosła do 3819 aktywnych zakażonych. Wzrost wynosi więc prawie 80 proc.

Najwięcej zakażeń notowanych jest w Lublinie (obecnie 841 aktywnych) oraz w powiecie lubelskim (401 aktywnych). Tu też wzrost względem ostatniego tygodnia jest znaczący, bo siedem dni temu w Lublinie zakażonych było 553, a w powiecie lubelskim 255.

Miasto/powiat	Aktywne (ostatnie 7 dni)	Zgony (ostatnie 7 dni)	Ozdrowieńcy (ostatnie 7 dni)
Lublin	841 (+288)	32 (+10)	753 (+259)
Pow. lubelski	401 (+146)	6 (+1)	331 (+101)
Pow. puławski	273 (+148)	8 (+7)	219 (+41)
Pow. łęczyński	185 (+15)	6 (+4)	178 (+64)
Pow. łukowski	156 (+73)	6 (+1)	186 (+28)
Pow. bialski	126 (+65)	4 (0)	244 (+8)
Biała Podlaska	106 (+71)	0	147 (+10)
Pow. lubartowski	75 (+40)	0	52 (+19)
Pow. radzyński	63 (+30)	6 (+2)	101 (+26)
Pow. opolski	56 (+26)	4 (+3)	132 (+16)
Pow. parczewski	38 (+30)	0	24 (+2)

W naszych powiatach wzrosty są jeszcze większe, pod względem procentowym. O podwojeniu liczby aktywnych zakażonych można mówić w przypadkach powiatów: puławskiego, łukowskiego, bialskiego, lubartowskiego, radzyńskiego i opolskiego. Jeszcze większy wzrost jest w Białej Podlaskiej, a w powiecie parczewskim z ośmiu aktywnych zakażonych zrobiło się 38.

Aktywnych zakażeń przybywa szybciej niż ozdrowieńców. Na przestrzeni siedmiu dni w woj. lubelskim przybyło 855 ozdrowieńców.

Większość miała choroby współistniejące

Dynamicznie wzrasta statystyka zgonów w województwie lubelskim spowodowanych COVID-19. Siedem dni temu pacjentów, którzy przegrali walkę z tą chorobą było 77, obecnie suma zgonów wynosi 125 - na przestrzeni tygodnia zmarło 48 osób. Dziesięć z nich to mieszkańcy Lublina. Siedem zgonów odnotowano z kolei w powiecie puławskim, cztery w powiecie łęczyńskim, trzy w powiecie opolskim.

Zdecydowana większość ofiar

Niektóre obostrzenia w strefie żółtej:

- lokale gastronomiczne otwarte w godz. 6:00 – 21:00

- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności,

- zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni,

- ograniczona liczba osób na weselach i innych uroczystościach – max. 20 osób, bez możliwości zabawy tanecznej,

- w zgromadzeniach publicznych może uczestniczyć max. 25 osób,

- w szkołach wyższych oraz ponadpodstawowych obowiązuje nauczanie hybrydowe.

Niektóre obostrzenia w strefie czerwonej:

- ograniczenie liczby osób w placówkach handlowych do 5 os. na jedną kasę,

- zakaz organizacji imprez okolicznościowych,

- zgromadzenia nie większe niż 10 osób,

- szkoły wyższe i średnie przechodzą w tryb nauki zdalnej (z wyłączeniem zajęć praktycznych),

- lokale gastronomiczne otwarte w godz. 6:00 – 21:00,

- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności,

- zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni.

śmiertelnych oprócz COVID-19 zmagala się też z chorobami współistniejącymi. Średnia wieku zmarłych to 78 lat. Najmłodsza z ofiar miała 60 lat.

Tysiące ludzi w domu na kwarantannie

Coraz więcej mieszkańców woj-

wództwa siedzi w domach w ramach kwarantanny. Obecnie to już prawie 16,5 tys. ludzi, pod nadzorem epidemiologicznym jest kolejnych niemal 500. Oznacza to, że przez siedem dni łączna liczba aktualnie objętych kwarantanną wzrosła o 3 tys.

Dominik Smagała

Coraz bliżej setki ognisk

Na terenie województwa lubelskiego występuje 89 aktywnych ognisk (51 w fazie rozwojowej, 28 w fazie stabilnej, 10 w fazie wygaszania), z czego 24 w Lublinie.

OGNISKA NA NASZYCH TERENACH

POWIAT BIALSKI Chór Kościelny Międzyrzec Podlaski (rozw.)

- przypadki: 8
- kwarantanna: 16

Szkoła w Woskrzenicach (wyg.)

- przypadki: 7
- kwarantanna: 6

MIASTO BIAŁA PODLASKA Szpital w Białej Podlaskiej (rozw.)

- przypadki: 17
- kwarantanna: 88

PSW Biała Podlaska (rozw.)

- przypadki: 13
- kwarantanna: 40

POWIAT LUBARTOWSKI Szkoła w Dębicy (stab.)

- przypadki: 4
- kwarantanna: 24

LUBLIN i POWIAT LUBELSKI Szpital Dziecięcy (rozw.)

- przypadki: 4
- kwarantanna: 10

Szpital w Bychawie (rozw.)

- przypadki: 2

- kwarantanna: 6

Oddział Neurochirurgiczny SPSK 4 (rozw.)

- przypadki: 3

- kwarantanna: w trakcie ustalania

Blok Operacyjny SPSW (rozw.)

- przypadki: 3

- kwarantanna: 9

ZOL SPSW im. Jana Bożego (wyg.)

- przypadki: 9 (1 zgon)

- kwarantanna: 7

Oddział Nefrologii SPSK 4 (stab.)

- przypadki: 13 (2 zgony)

- kwarantanna: 5

Ognisko domowe w Lublinie (stab.)

- przypadki: 2

- kwarantanna: 10

Oddział Chorób Płuc SPSW im. Jana Bożego (stab.)

- przypadki: 22

- kwarantanna: 2

Oddział Onkologii Klinicznej COZL (rozw.)

- przypadki: 9 (1 zgon)

- kwarantanna: 12

Oddział Chirurgii Klatki Piersiowej SPSK 4 (rozw.)

- przypadki: 9

- kwarantanna: w trakcie ustalania

ZOL Nr 3 SPSW im. Jana Bożego (rozw.)

- przypadki: 36

- kwarantanna: 0

Oddział Rehabilitacji SPSK4

(rozw.)

- przypadki: 33

- kwarantanna: w trakcie ustalania

Przychodnia Przychodnia SPSK1 (rozw.)

- przypadki: 3

- kwarantanna: 0

Oddział Ogólny Psychiatryczny IV Szpital Neuropsychiatryczny (rozw.)

- przypadki: 6

- kwarantanna: 0

Klinika Chorób Wewnętrznych SPSK1 (rozw.)

- przypadki: 6

- kwarantanna: 5

Oddział Rehabilitacji IMW (rozw.)

- przypadki: 5

- kwarantanna: 5

Oddział Hematoonkologii i Transplantologii SPSK 1 (rozw.)

- przypadki: 3

- kwarantanna: 4

Oddział Ginekologii SPSK4 (rozw.)

- przypadki: 2

Oddział Ginekologii Operacyjnej SPSK4 (rozw.)

- przypadki: 3

ZOL Nr 2 SPSW im. Jana Bożego (rozw.)

- przypadki: 4

- kwarantanna: 3

Oddział Internistyczny SPSW im. Jana Bożego (rozw.)

- przypadki: 6

- kwarantanna: 11

ZOL Szpital Neuropsychiatryczny (rozw.)

- przypadki: 4

- kwarantanna: 0

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (rozw.)

- przypadki: 2

Wspomagane Domy Nie-drzewica Duża (rozw.)

- przypadki: 6

POWIAT ŁĘCZYŃSKI Zgromadzenie Modlitwne Wspólnota Jana Chrzciciela (stab.)

- przypadki: 4

- kwarantanna: 9

Komenda Powiatowa Policji w Łęcznej (stab.)

- przypadki: 9

- kwarantanna: 6

ZOL w Puchaczowie (stab.)

- przypadki: 41 (4 zgony)

- kwarantanna: 38

Kopalnia Bogdanka (rozw.)

- przypadki: 139

- kwarantanna: 535

Stacja Dializ w Łęcznej (wyg.)

- przypadki: 5 (3 zgony)

- kwarantanna: 0

POWIAT OPOLSKI Szpital w Poniatowej – Oddział Chirurgii (stab.)

- przypadki: 13 (1 zgon)

- kwarantanna: 6

Urząd Miejski w Opolu Lubelskim (stab.)

Dariusz Jędryszka

Czy chorzy na COVID-19 będą hospitalizowani... w Targach Lublin?

Szpital się wypełnia. Wojewoda dokłada łóżek

Przybywa zakażeń, przybywa też osób, które wymagają opieki medyków w szpitalach. Te już się wypełniają. W poniedziałek szpitalne łóżka zajmowało ponad 700 osób, do tego kolejne niemal 70 przebywało w izolatoriach. Lublin przygotowuje się do uruchomienia szpitala polowego.

Kilkaset zakażonych w szpitalach

W szpitalach poziomu I, czyli przede wszystkim szpitalach powiatowych (m.in. w Lubartowie, Łęcznej, Opolu Lub., Parczewie, Radzynie Podl. i Międzyrzeczu Podl.) w poniedziałek łóżek dla pacjentów chorych na COVID-19 było 95. Zajętych z nich było 79 (stan na godz. 12 w poniedziałek). Z kolei w szpitalach bardziej wyspecjalizowanych w opiece nad zakażonymi koronawirusem (poziom II, m.in.: Puławy, Biała Podlaska, Łuków oraz poziom III: Puławy i SPSK 4 w Lublinie) w poniedziałek łóżek zajętych było 645, spośród łącznie dostępnych 814, z czego ponad 70 to łóżka re-



Lech Sprawka
wojewoda lubelski

Jest wstępne uzgodnienie, że lokalizacja szpitala polowego może być na terenie Targów Lublin. Jestem już po rozmowach z głównymi udziałowcami

spiratorowe. - We wtorek dojdzie do tego 28 łóżek w Szpitalu im. Jana Bożego w Lublinie, w tym dwa z respiratorami. Dzięki temu łącznie będziemy dysponowali 842 łózkami dla zakażonych - powiedział w poniedziałek wojewoda lubelski Lech Sprawka, dodając, że wkrótce liczba łóżek zostanie zwiększona: - Do końca tygodnia powinniśmy mieć około 100 nowych łóżek w szpitalach powiatowych i placówkach mających duże oddziały wewnętrzne. Zasób zwiększy się wtedy do 950 łóżek. W poniedziałek 68 osób przebywało też w izolatoriach, czyli miejscach dla zakażonych z objawami, ale nie wymagających hospitalizacji szpitalnej. W izolatoriach miejsc dla chorych jest 272. Są cztery takie obiekty w województwie: Hotel Huzar w Lublinie, Hotel Delfin w Białej Podlaskiej oraz obiekty

w Tomaszowie Lub. i Włodawie.

Do szpitali w Lublinie dotarły już respiratory zamówione z Agencji Rezerw Materiałowych.

- Zamówionych do województwa lubelskiego było 40 takich urządzeń. Nie mam danych, ile z nich już jest u nas, wiem jednak, że szpital MSWiA w Lublinie (przy ul. Grenadierów - przyp. red.) już otrzymał respiratory - przyznał wojewoda.

Szpital polowy w Lublinie

Na Stadionie Narodowym w Warszawie stanie ok. 500 łóżek dla osób, które potrzebują hospitalizacji, będzie też możliwość tlenoterapii. Szpitale polowe są przygotowywane we wszystkich województwach. Również w woj. lubelskim. - U nas jest wstępne uzgodnienie, że lokalizacja takiego obiektu może być

na terenie Targów Lublin (przy ul. Dworcowej 11, obok Parku Ludowego). Właścicielem jest spółka akcyjna, większościowy udział mają Targi Poznańskie, ale udziałowcami są Lublin i województwo lubelskie oraz jeszcze kilka podmiotów, mających mniejszościowe udziały. Z głównymi udziałowcami jestem już po rozmowach, jest akceptacja - mówi Lech Sprawka, wojewoda lubelski. Jak zapewnia Lech Sprawka, w tej chwili decyzji o potrzebie uruchomienia szpitala polowego w Lublinie nie ma. - Jeżeli zajdzie potrzeba i Ministerstwo Zdrowia podejmie odpowiednią decyzję, to go uruchomimy - zaznacza wojewoda.

Według wstępnej koncepcji w Targach Lublin miałyby stanąć około 380 łóżek, w tym 80 z respiratorami. Skąd władze wezmą medyków do obsługi tej nowej jednostki medycznej?

- Będziemy korzystać z obecnych możliwości. Planujemy też wysłać prośby do Okręgowej Izby Lekarskiej oraz Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Lublinie, by aktywować do pracy osoby spoza systemu - zapowiada Lech Sprawka.

Dominik Smagała

Lubartowski szpital też będzie leczył zakażonych

Wobec coraz większej liczby zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 w woj. lubelskim potrzebujących hospitalizacji, miejsca dla pacjentów chorych na COVID-19 przygotowują nawet szpitale powiatowe. Tak też jest w SPZOZ w Lubartowie.

Jeszcze do niedawna szpitale powiatowe miały być przygotowane na przyjęcie pacjentów, co do których jest dopiero podejrzenie zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Placówki miały mieć wydzielone łóżka obserwacyjne dla osób wykazujących objawy choroby COVID-19, ale jeszcze nieprzetestowanych. Dopiero po potwierdzeniu zakażenia pacjenci mieli być przekazywani do szpitali bardziej wyspecjalizowanych w hospitalizacji zakażenia koronawirusem. Miało to zapobiec „zakorkowaniu” szpitali w woj. lubelskim z oddziałami zakaźnymi. Sytuacja jest jednak dynamiczna - w regionie i całej Polsce szybko przybywa chorych wymagających hospitalizacji, m.in. podania tlenu czy podłączenia do respiratora. Dlatego

też nawet szpitale powiatowe dostały polecenie, by przygotować miejsce dla pacjentów stricte „covidowych”, czyli tych z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem SARS-CoV-2. Tak też jest w przypadku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie. Placówka przy ul. Cichej przeobraziła część Oddziału Chorób Płuc na miejsce dla zakażonych, czyli niewielki „oddział zakaźny”. - Obecnie jest pięć łóżek, docelowo będzie takich łóżek 10, w tym łóżek z respiratorami. Jesteśmy na końcowym etapie organizacji. Reorganizacja nastąpiła w Oddziale Chorób Płuc. Została wydzielona strefa tylko dla pacjentów z SARS-CoV-2 - informuje Wioleta Wojciechowska, rzecznik prasowy szpitala w Lubartowie.

Pacjenci, którzy mają wynik dodatni, a ich stan jest stabilny, są hospitalizowani w placówce w Lubartowie.

- Pacjentów z cięższym przebiegiem choroby przekierowujemy do szpitali o wyższym stopniu referencyjności - zaznacza Wioleta Wojciechowska.

Dominik Smagała

Pandemia coraz groźniejsza

Wszystkie łóżka covidowe w szpitalu zajęte!

Biała Podlaska, Parczew, Radzyna: Lawinowo przyrasta liczba zakażeń koronawirusem. W białskim szpitalu przybyło łóżek dla pacjentów covidowych - jednak wszystkie są zajęte, a co gorsza - zakażona jest część personelu medycznego.

Tylko w ciągu minionego tygodnia na wojewódzkiej mapce statystyk liczba ciągle aktywnych przypadków koronawirusa w pow. białskim zwiększyła się o 65, a w Białej Podlaskiej o 71.

Duże ognisko płonie w szpitalu

W sanepidzie dowiedzieliśmy się, że przypadki koronawirusa wykryto m.in. na oddziale neurologicznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zaklasyfikowała tę lecznicę jako jedno z ognisk Covid-19 w regionie. - Nastąpiło to w związku z potwierdzeniem przypadków wśród pracowników białskiego

szpitala. Osoby, które miały bezpośredni kontakt z przypadkiem potwierdzonym, zostały objęte kwarantanną lub nadzorem epidemiologicznym. Sytuacja jest stale monitorowana - zapewniła Magdalena Us, rzecznik prasowy szpitala.

Poinformowała nas, że w piątek w obszarze COVID-19 WSS hospitalizowano 80 osób z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19. Siedem osób wymagało wspomagania oddechowego respiratorem, a w izolatorium przebywało sześciu pacjentów. Wtedy już we wspomnianym obszarze znajdowało się aż 105 łóżek.

W poniedziałek hospitalizowanych było już tam 105 osób. - Wszystkie łóżka są zajęte. Jednocześnie osób wymaga wspomagania oddechowego respiratorem - informowała rzecznik.

- W związku z trudną sytuacją epidemiczną zawieszono pracę oddziału rehabilitacyjnego. Powstał tam obszar dla pacjentów COVID-19. Ograniczono też pracę w oddziale chirurgii ogólnej i oddziale neurologicznym - podkreśla Magdalena Us.

W międzyrzeckim szpitalu reżim

Na szczęście poprawiła się sytuacja epidemiczna w szpitalu w Międzyrzeczu. Marek Zawada, dyrektor SP ZOZ, poinformował nas, że po wcześniejszym zakażeniu koronawirusem SARS-CoV-2 u jednego z pacjentów oddziału wewnętrznego, personel szpitala zachował odpowiedni reżim sanitarny.

- Wszystkie wyniki badań u pracowników oddziału były ujemne. Od poniedziałku oddział wewnętrzny funkcjonuje normalnie - podkreśla dyrektor. Dodaje, że w szpitalu utworzono dodatkowy pięciolóżkowy oddział obserwacyjny, w którym u pacjentów pojawiają się wyniki dodatnie testów na koronawirusa.

Lecznica w Międzyrzeczu na oddział chirurgii przejmie też część białskich pacjentów, gdyż tak polecił wojewoda.

Koronawirus buszuje w parafii

Niepokojąca jest sytuacja w międzyrzeckich parafiach, gdzie kilku księży zostało zakażonych

koronawirusem. Najszerszy zasięg ma ognisko epidemiczne w parafii p.w. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, określane jako „Chór Kościelny Międzyrzec Podlaski”. Jest ono nadal w fazie rozwojowej. W poniedziałek sanepid informował o ośmiu zakażonych tam osobach oraz o 16 podanych kwarantannie i sześciu w izolacji domowej. Jedna osoba przebywała w izolatorium.

Jeden z chórystów powiedział nam, że już powrócił z leczenia wikariusz oraz organista. Niestety, zakażeni zostali inni duchowni.

W ogłoszeniach kościelnych tej parafii podano, że ze względu na pozytywne wyniki testów na Covid-19 u duszpasterzy, w piątek i sobotę nie było mszy św. W niedzielę msze odprawiano w kościele, ale nie było ich w kaplicach.

- Zachowajmy spokój, módlmy się za siebie nawzajem i ufajmy w Bożą Opatrzność i opiekę Matki Najświętszej i św. Józefa - apelowali księża.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna ogłosiła, że sanepid poszukuje osób, które przyjmowały komunię świętą w parafii Świętego Józefa ONMP

9 października o godz. 17. Proszono wiernych o kontakt z PSSE pod numerem tel. 83 344 4160.

W sanepidzie dowiedzieliśmy się, że po tym apelu zgłaszali się ludzie, z którymi przeprowadzono wywiady epidemiologiczne. Wierni nie mieli objawów wskazujących na koronawirusa, ale niektórym zalecono kwarantannę.

Powiat parczewski

Po weekendzie w powiecie pojawiło się sześć nowych zakażeń koronawirusem. W sumie jest 38 aktywnych przypadków.

Osobom przebywającym na kwarantannie lub w izolacji gmina Parczew oferuje pomoc w zakupach.

Powiat radzyński

Do tej pory z powodu COVID-19 zmarło sześć osób. Szóstą ofiarą jest 67-letni pacjent szpitala w Radzynie, który miał choroby współistniejące. Od poniedziałku szpital w Radzynie oferuje więcej miejsc dla chorych na covid. Jest to już 16 łóżek, w tym jedno respiratorowe, w wydzielonej strefie i z dostępem przez służę.

Zakażona część załogi szpitala

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej koronawirus pojawił się wśród personelu. Sanepid potwierdził przypadki zakażenia pracowników, m.in. z oddziału neurologicznego. W środę WSSE wyodrębniła zatem ognisko „Szpital w Białej Podlaskiej”, które jeszcze w poniedziałek było w fazie rozwojowej. Odnotowywano nowe przypadki zakażenia wśród pracowników szpitala.

- Respirator i kardiomonitor dostarczyła Agencja Rezerw Materiałowych - powiedział nam Robert Lis, dyrektor szpitala. - W ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy przeprowadzkę oddziału ortopedycznego, pediatrii i reumatologii. Chodzi o taką organizację funkcjonowania szpitala, aby dostęp do świadczeń odbywał się bez zakłóceń.

Od początku pandemii w powiecie radzyńskim mieliśmy 161 przypadków zarażeń COVID-19. 101 osób zostało wyleczonych.

Marek Pietrzela, MM



W czerwonej strefie



Nie żyje dwóch kolejnych zakażonych mieszkańców powiatu łęczyńskiego

Właścicielka restauracji: Chyba będziemy szukać zapomogi w MOPS-ie

POW. ŁĘCZYŃSKI: Nie można organizować wesel i innych przyjęć. Zamknięte są siłownie i kluby fitness. Szkoły ponadpodstawowe przeszły w tryb zdalny. Właściciele firm z branży gastronomicznej i fitness załamują ręce - tak żyje się w czerwonej strefie.

W związku ze wzrostem zachorowań na koronawirusa od ostatniej soboty obowiązują nowe obostrzenia dla poszczególnych branż. Ograniczenia są zależne od stref, w jakich znalazły się poszczególne miasta i powiaty.

Powiat łęczyński jest w czerwonej strefie od 3 października. Liczba aktywnych przypadków koronawirusa w poniedziałek, 19 października, w tym powiecie wynosiła 185. Ozdrowieńców jest 178. Na kwarantannie przebywało 178 osób. Do tej pory zmarło tutaj sześć osób zakażonych Covid-19. Wszyscy mieli także inne choroby.

Od minionego poniedziałku szkoły ponadpodstawowe mieszczące się w powiecie łęczyńskim od minionego musiały przejść w tryb zdalny.

Oceny pójść w dół

Łęczyńscy uczniowie mówią,

że taka nauka jest dla nich łatwiejsza, ale ostatecznie tracą, bo w głowie zostaje mniej. Zdalną naukę poznali dobrze w czasie wiosennego lockdownu.

- Zdalne metody nauczania są mniej skuteczne od tych tradycyjnych i wywierają mniejszą presję do nauki na uczniach. Jest w tym paradoks, bo wielu uczniów ceni sobie zdalne nauczanie, ponieważ ich oceny zaczynają być lepsze, co jest spowodowane większym wachlarzem możliwości korzystania z różnych źródeł lub pomocy innych osób podczas różnego rodzaju sprawdzianów - mówi Michał Offert, uczeń trzeciej klasy liceum w Zespole Szkół im. K. K. Jagiellończyka w Łęcznej.

- Oceny idą w górę, ale wiedza idzie w dół, co będzie miało wpływ na egzaminy końcowe, na których nie będzie można korzystać z takich pomocy - podsumowuje uczeń.

Pracownicy pytają, co dalej

Nowe obostrzenia dotkliwie odczuwają również firmy z powiatu łęczyńskiego. W restauratorów uderzy szczególnie zakaz organizowania wesel i innych imprez okolicznościowych.

- Chyba zamkniemy firmę i będziemy szukać zapomogi w MOPS-ie, bo cała nasza ro-

- Cała nasza rodzina utrzymuje się z prowadzenia restauracji. Dodatkowo zatrudniamy dziewięć osób. Co mam im powiedzieć?

dzina utrzymuje się z prowadzenia restauracji - mówi Teresa Barszcz, która wspólnie z mężem prowadzi restaurację Emocja w Łęcznej. W firmie pracują także ich dzieci.

- Dodatkowo zatrudniamy dziewięć osób. Nasi pracownicy pytają, co będzie dalej, czy powinni już szukać pracy gdzie indziej. Co mam im powiedzieć? Kiedy możemy pracować, dajemy radę, ale teraz rządzący pakują nam się z butami w prywatne sprawy - dodaje Teresa Barszcz.

„Kobiety z pasją” tylko na facebooku

W tej sytuacji właściciele firm gastronomicznych postawili na catering. Klienci restauracji Country w Łuszczowie-Kolonii sami przyjeżdżają po zamówione posiłki, nawet na domowe obiady.

- Dajemy radę. Przez lato przygotowywałam się do takiej sytuacji, m.in. zabezpieczając

marginies finansowy. W czasie wiosennego zamknięcia udało nam się utrzymać wszystkich pracowników. Pomogło to, że po ponownym otwarciu zrobił się duży ruch, bo ludzie chcieli zrobić jak najszybciej swoje imprezy. Nieocenione jest też wsparcie ze strony naszych klientów, którzy o wiele więcej zamawiają obecnie na wynos - mówi Grażyna Cieślak, właścicielka Country.

Oprócz prowadzenia swojej firmy integrowała ona w swojej restauracji kobiety z powiatu łęczyńskiego, organizując cykliczne imprezy z cyklu „Kobiety z pasją”.

- Niestety przez zagrożenie epidemiologiczne nie spotykamy się. Kontaktujemy się ze sobą za pośrednictwem facebooka. Duża część naszych „Kobiet z pasją” prowadzi własne biznesy, więc teraz, w tych trudnych czasach, jeszcze bardziej jedna drugą wspiera, koleżanki reklamują nawzajem swoje usługi i produkty - mówi Grażyna Cieślak.

Klub fitness miejscem kultu religijnego

W miniony poniedziałek wojewoda lubelski wydał polecenie, by placówki wspierające seniorów czasowo zawiesiły działalność. Dotyczy to m.in. klubów seniora.

Rząd zamknął też baseny, kluby fitness i siłownie. W związku z tą decyzją łęczyński zawodnik i trener MMA Konrad Płaza i właściciel klubu Elita Gym opublikował na swoim facebooku post jednego z klubów MMA: „Na cały okres obostrzeń nasz klub stanie się miejscem kultu religijnego!”.

- Prawnik będzie analizował, czy muszę zamykać klub. Jeśli tak, również staniemy się miejscem kultu religijnego. Nie może być tak, że zamyka się nas z dnia na dzień, w żaden sposób nie wspierając - mówi „Wspólnocie” Konrad Płaza.

Już po naszej rozmowie, w miniony piątek wieczorem rząd zgodził się na korzystanie z klubów fitness, siłowni i basenów osobom, które biorą udział w współzawodnictwie sportowym.

Ostatecznie Konrad Płaza poinformował na profilu swojego klubu, że po długich i mozolnych interpretacjach nowych przepisów przez prawników „jednoznacznie zajęcia w naszym klubie nie zostają odwołane ani nawet wstrzymane. Jesteśmy klubem organizującym zajęcia sportowe, prowadzącymi do rywalizacji sportowej, przestrzegamy wszelkich norm sanitarnych”.

Jednak w poniedziałek, 19 października, Konrad Płaza

- Dzięki ćwiczeniom nabywamy odporności i jesteśmy zdrowi. Jeśli ludzie przestaną dbać o siebie, będzie więcej zachorowań

nie otworzył swojego klubu na znak solidarności z całą branżą fitness, której przedstawiciele protestowali w stolicy w sobotę, 17 października, przeciwko czasowemu zamknięciu ich działalności.

Branża fitness nie zaraża

Protest popiera także Norbert Piskorski, właściciel siłowni Herkules w Łęcznej. - Przecież branża fitness nie zaraża. Jest wręcz przeciwnie: dzięki ćwiczeniom nabywamy odporności i jesteśmy zdrowi. Jeśli ludzie przestaną dbać o siebie, będzie więcej zachorowań - uważa Norbert Piskorski.

- Kolejne zamknięcie oznacza koniec mojej siłowni. Ja na szczęście robię także inne rzeczy, jestem nauczycielem i wynajmuję apartamenty. Ale co mam powiedzieć swoim pracownikom? - pyta właściciel Herkulesa.

Kamil Kulig

Trzy pytania do Artura Wasila, prezesa LW Bogdanka

W ciągu kilku godzin cała zmiana idzie na kwarantannę

Kopalnia w Bogdankach jest największym ogniskiem koronawirusa w powiecie łęczyńskim. O to, jak władze kopalni radzą sobie w tych trudnych czasach pytamy Artura Wasila, prezesa spółki Lubelski Węgiel Bogdanka.

W Jak wygląda obecna sytuacja epidemiologiczna w spółce Lubelski Węgiel Bogdanka?

Artur Wasil: Na obecną chwilę sytuacja w spółce jest pod kontrolą, choć mamy świadomość dużej jej nieprzewidywalności. Widzimy, że w najbliższym



Artur Wasil, prezes Lubelskiego Węgla Bogdanka

otoczeniu jest ona trudna i dynamiczna, przybywa osób chorych zarówno w kopalni, jak i w najbliższym otoczeniu. W powiecie łęczyńskim pojawiają się kolejne źródła zakażeń, trzeba więc się spodziewać, że sytuacja będzie dynamiczna.

W Jakie procedury profilak-

tyczne w związku z zagrożeniem Covid-19 są obecnie wprowadzone w LW Bogdanka?

- Profilaktyka to element, na który położyliśmy ogromny nacisk od samego początku pandemii. Mierzenie temperatury każdemu pracownikowi przy użyciu kamer termowizyjnych, ruch jednostronny, czy punkty do dezynfekcji to działania, jakie obowiązują od marca. Zgodnie z wewnętrznymi procedurami, izolacji podajemy również pracowników tzw. „drugiego kręgu”, czyli osoby, które przebywały w bezpośrednim kontakcie z osobą potencjalnie zakażoną. Już na początku pandemii wyznaczaliśmy miejsca krytyczne. Już wcze-

śniej skorygowaliśmy rozkład czasu pracy pracowników dotychczas zmniejszając liczbę osób transportowanych w wyciągach szybowych. Wprowadzona została obowiązkowa jednokierunkowa organizacja ruchu załogi w budynkach cechowni i kompleksach łazienkowych. Zarówno na powierzchni, jak i pod ziemią wszyscy pracownicy poruszają się w maskach ochronnych różnych typów - maski bawełniane wielorazowe, chirurgiczne jednorazowe, przeciwpyle P1, P2, P3. Zbudowano kilkadziesiąt dodatkowych, podziemnych punktów mycia rąk i wprowadzono obowiązkową dezynfekcję m.in. urządzeń i sprzętów. Wszystkim pracownikom zapewniono nie-

ograniczony dostęp do preparatów dezynfekcyjnych różnych typów (w tym specjalnych, dostosowanych do warunków pod ziemią). Dodatkowo wprowadzono liczne ograniczenia, minimalizujące ryzyko zakażeń drogą kropelkową, takie jak zakaz witania się poprzez podanie ręki, zakaz spożywania słonecznika i innych nasion, zakaz zażywania tabaki itp.

W W jaki sposób spółka radzi sobie z absencją pracowników spowodowaną zakażeniem lub kwarantanną?

- W ostatnim czasie zdarza się, że ilość osób odsuniętych od pracy ma wpływ na efektywność, jak i na postęp prac, ścian

OGNIŠKO W KOPALNI BOGDANKA

liczba osób zakażonych: 141
w kwarantannie: 544
w izolacji domowej: 84
liczba ozdrowieńców: 57

Ognisko w fazie rozwojowej
(dane z 19 października)

czy chodników. Zdarza się również, że w ciągu kilku godzin cała zmiana zostaje poddana kwarantannie lub izolacji drugiego kręgu. To generuje chwilową dezorganizację, a przez to pewne opóźnienia prac względem planowanych, niemniej jednak kopalnia pracuje normalnie.

Kamil Kulig



W czerwonej strefie



Żeby ćwiczyć w klubie, trzeba zostać zawodnikiem

POWIAT PUŁAWSKI: Od ubiegłego poniedziałku przybyło tu prawie 150 nowych przypadków zakażeń koronawirusem. Rekord padł w sobotę, kiedy COVID-19 zdiagnozowano u 74 osób.

Licealiści przed komputer zamiast do klasy

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez sanepid w poniedziałek 19.10. w pow. puławskim było 273 aktywne przypadki koronawirusa. Pod względem liczby zachorowań powiat zajmuje 2 miejsce w województwie - więcej jest tylko w pow. lubelskim i samym Lublinie.

W związku z gwałtownym wzrostem liczby zakażeń od minionej soboty w czerwonej strefie znalazł się także powiat puławski.

Oznacza to, że mieszkańcy nawet w otwartej przestrzeni cały czas muszą nosić maseczki, a od poniedziałku szkoły średnie były zmuszone do przejścia na zdalny system nauczania. - Z dniem

19 października 2020 r. Zespół Szkół nr 2 w Puławach prowadzi kształcenie zdalne, realizując tygodniowy rozkład zajęć dydaktycznych poszczególnych oddziałów zgodny z obowiązującym planem lekcji. Zajęcia praktyczne w ZKZ odbywają się zgodnie z planem nauczania w formie stacjonarnej. W ramach tygodniowego planu zajęć dydaktycznych realizowane są: lekcje przedmiotowe, godziny do dyspozycji wychowawcy, zajęcia rewalidacyjne, zajęcia z pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Zawiesza się czasowo indywidualne programy nauczania, koła zainteresowań i inne zajęcia pozalekcyjne.

Metody pracy zdalnej będą dostosowane do możliwości psychofizycznych uczniów. Czas pracy dla uczniów wynosi 30 minut w danej jednostce lekcyjnej. Nauczyciele w godzinach zgodnych z planem lekcji danego oddziału pozostają w stałej gotowości do kontaktu z uczniem w formie online: dziennik elektroniczny Librus, Ms Teams, e-mail. Nauczyciel zapewnia każdemu uczniowi i rodzicowi możliwość konsultacji poprzez dziennik elektroniczny - komentuje sytuację

Krzysztof Szabelski, dyrektor ZS nr 2 w Puławach.

W szkołach podstawowych i przedszkolach póki co zajęcia odbywają się normalnie, choć i tam dają się odczuć skutki epidemii. Chorują m.in. pracownicy placówek, przez co dyrekcja musi głowić się nad tym, jak zorganizować zastępstwa, a uczniowie albo mają skrócone lekcje, albo przychodzą na później.

Przedsiębiorcy znów w kropce

Wątpliwości co do tego, że obostrzenia znów negatywnie odbiją się na działalności hoteli czy domów weselnych nie ma kierownictwo puławskiego hotelu Izabella.

- W sierpniu, wrześniu i nawet jeszcze w październiku, mieliśmy całkiem dobry ruch, a teraz wracamy do stanu z lockdownu. Wszystkie wesela, chrzciny, przyjęcia, rezerwacje sal konferencyjnych, noclegów w październiku i listopadzie są teraz odwołane. Na pewno znów bardzo mocno odbije się to na naszej działalności. Skoro nie można organizować żadnych imprez ruch będzie niewielki - mówi

Marzena Baranowska, dyrektor Izabella Sp. z o.o.

Zgodnie z nowymi wytycznymi działalność muszą zawiesić siłownie i kluby fitness. Jednak jedna z puławskich siłowni znalazła wyjście z sytuacji. Okazuje się, że obostrzenia wcale nie muszą oznaczać z rezygnacji z ćwiczeń.

„Zgodnie z nowymi wytycznymi ministerstwa sportu osoby uprawiające sport w ramach współzawodnictwa sportowego mogą korzystać z siłowni i centrów fitness. W związku z tym zapraszamy wszystkich chętnych do wstąpienia w szeregi Stowarzyszenia Sportowe Puławy, które daje taką możliwość spełniając cele statutowe. Osoby trenujące sztuki walki nie są objęte zakazem i trenują normalnie. Osoby, które nie przystąpią do stowarzyszenia będą miały po prostu zamrożone karnety od dnia dzisiejszego do odwołania” - informują na swoim profilu na facebooku władze Kuźni Formy w Puławach.

Rządzący podcinają restauracjom skrzydła

Dla lokali gastronomicznych nowe obostrzenia ozna-

czają ograniczenie działalności. W restauracjach, barach czy kawiarniach goście będą mogli zająć tylko co drugi stół. Regulacje wprowadzają też nowe dopuszczalne godziny otwarcia lokali - od 6 tylko do 21. Po tej godzinie zgodnie z restrykcjami będą tylko dowozy.

- Już od początku zeszłego tygodnia obserwujemy spadek liczby gości. W nowej sytuacji będzie nam o tyle trudno, że do tej pory w weekendy po 21 mieliśmy naprawdę duże obłożenie, a teraz wygląda to tak jak wygląda. Zmagamy się z przekładaniem rezerwacji na przyjęcia rodzinne, chrzciny, komunie, urodziny. Już pozawierane umowy na rezerwację lokalu aneksujemy na inne terminy. Prężnie rozwijamy dowozy, w obecnej sytuacji chcemy zapewnić jak największy dostęp do naszych dań. Cały czas jednak zapraszamy klientów do restauracji. Utrzymujemy dystans między stolikami i przestrzegamy zasad sanitarnych, nasi goście mogą się czuć bezpiecznie. Z niepewnością patrzymy w przyszłość, nie wiedząc co dalej wymyślą nasi rządzący. Trzymamy również kciuki za branżę fitness, o ile restauracjom nowe obostrzenia

**SYTUACJA
EPIDEMIOLOGICZNA
W POW. PUŁAWSKIM -
STAN NA 19.10.:**

273

- liczba aktywnych przypadków na terenie pow. puławskiego

6

- liczba ognisk COVID-19 (w tym 2 w fazie rozwojowej)

podcięły skrzydła, o tyle im zadano po prostu cios w plecy - mówi Mateusz Okomski, menedżer puławskich restauracji Central Park i Pierogarni u Kucharek.

Kamil Wąsik/MP

Szpital w Łukowie wstrzymuje planowe przyjęcia. Dyrektor: sytuacja na SOR-ze jest trudna

45 łóżek na oddziale zakaźnym i ani jednego wolnego miejsca. To samo w izolatorem. Szpital św. Tadeusza zwiesza planowe przyjęcia. Wróg numer 1 to Covid-19.

Wszystkie ręce na pokład. Ta zasada obowiązuje w ostatnich dniach w wielu szpitalach. Ten w Łukowie decyzją wojewody od 14 października skupia się na walce z pandemią koronawirusa. Jako jeden z dwóch na północnej Lubelszczyźnie obok Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej zawiesza planowe przyjęcia. - Pilne przypadki obsługujemy -

informuje Mariusz Furlepa. Szef łukowskiego szpitala apeluje do pacjentów, którzy „mogą poczekać”, aby nie zgłaszali się ani do szpitala, ani Przychodni Specjalistycznej.

Jeżeli chodzi o walkę z COVID na oddziale zakaźnym w Łukowie jest 60 łóżek. Wszystkie są zajęte. Również wszystkie 4 łóżka zajęte są na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Trzy osoby są pod respiratorami. 10 miejsc (wszystkie zajęte) jest również w przyszpitalnym izolatorem, gdzie trafiają pacjenci bez lub skąpoobjawowi.

Mocno obciążony jest Szpitalny Oddział Ratunkowy. Tu trafiają pacjenci z podejrzeniem zakażenia. Tu pobiera się od nich wymazy i w zależności od wyniku testu kieruje

dalej. SOR dysponuje obecnie pięcioma łózkami pod kątek COVID-19. - Sytuacja jest trudna - mówi Mariusz Furlepa. Dyrektor przyznaje, że martwi się o pacjentów z innymi chorobami somatycznymi - niecovidowymi. Póki co w łukowskim szpitalu nie musi zamykać żadnych oddziałów. Najważniejszym jest wewnętrzny, który w razie potrzeby może częściowo obsługiwać pacjentów z koronawirusem.

- Zmniejszyliśmy znacząco liczbę „zwykłych” pacjentów - przyznaje szef św. Tadeusza.

W zaostrzonym reżimie sanitarnym pracuje chirurgia oraz oddział ginekologiczno-położniczy i porodówka. - Tu robimy wszystko, aby zminimalizować ryzyko podczas porodu w kon-

tekście wirusa - mówi Furlepa.

Liczy się każda para rąk do pracy

Dyrektor podkreśla, że w tym trudnym czasie szpital może liczyć na wsparcie. - W ostatnich dniach na nowo zgłosiło chęć pomocy wiele osób. Na stronie szpitala znajduje się zakładka z danymi do przekazywania środków finansowych. Ludzie i firmy wspierają nas. Wszystkim dziękuję - podkreśla Furlepa. Przypomina, że już wcześniej szpital z własnych środków kupił koncentratory tlenu, wynajął kontenery stojące pod przychodniami Nocnej i Świątecznej Pomocy, SOR-em i oddziałem zakaźnym. - Czekamy na cztery kontenery

obietecane przez rząd - wyjaśnia. Względny bezpieczeństwa epidemiologicznego zmusiły leczyć do wstawiania na własny koszt śluz, ścianek na korytarzach i innych pomieszczeniach. - Kupiliśmy fumigatory - jedyne urządzenie zwalczające skutecznie wirusy. Kupujemy następne. Lista zakupów z własnych środków nierefundowanych jest bardzo długa - wylicza Furlepa.

I co najważniejsze. Nie byłoby obrony przed wirusem, gdyby nie postawa lekarzy, pielęgniarek, ratowników i całego personelu. - Dziękuję wszystkim pracownikom za niezwykle odpowiedzialne podejście. Dziękuję im za pracę często ponad normę i pracę pod ogromnym obciążeniem psychicznym. Pacjentów proszę o wyrozumia-

60

łóżek na oddziale zakaźnym jest zajętych

3

osoby z COVID są pod respiratorami

łość. Pracujemy pod ogromną presją. Często 24 godziny na dobę - kończy Mariusz Furlepa.

Łukasz Prusak

Koronawirus zamknął szkołę w Dębicy, w Lubartowie i Brzostówce koniec kwarantanny

POWIAT LUBARTOWSKI:

W szkole w Dębicy w gminie Ostrówek wprowadzono nauczanie zdalne, 24 osoby są objęte kwarantanną. W II LO w Lubartowie i w szkole w Brzostówce w gminie Serniki klasy zakończyły już kwarantannę.



Jacek Garbacz

dyrektor SP w Ostrówku

Do odwołania wstęp do szkoły dla rodziców i opiekunów jest zakazany, oprócz nagłych sytuacji

rusa. Po konsultacji z Sanepidem skierowano klasę na zdalne nauczanie. W piątek Sanepid zadzwonił do nas, że jako rodzice mamy pozostać w kwarantannie. Czuję się dobrze, czekam niecierpliwie, żebym mógł wrócić w objęcia rzeczywistości. Zadziałał system ochrony zdrowia, jest to potrzebne, żeby powstrzymać ten żywioł - powiedział w rozmowie ze Wspólnotą. Kwarantannę już zakończył, wrócił do normalnego funkcjonowania.

Jak informuje dyrektor Halina Zdunek, w kwarantannie była cała klasa z rodzinami oraz dwoje nauczycieli.

Od poniedziałku w szkole jest prowadzone nauczanie hybrydowe. Klasy II c, II d, II e, II f, II g, II h, II i, II j są objęte nauczaniem zdalnym w tym tygodniu, wszystkie klasy I, klasa II a i klasa II b oraz wszystkie klasy III uczą się stacjonarnie.

- W przyszłym tygodniu nauczaniem zdalnym będą objęte klasy I. Co tydzień będziemy zmieniać klasy, które uczą się zdalnie - mówi zastępca dyrektora Teresa Rojek.

W szkole podstawowej w Brzostówce w gminie Serniki również od 12 do 16 października zajęcia VII klasy odbywały się zdalnie. Powodem był potwierdzony przypadek zarażenia koronawirusem.

- Klasa była w kwarantannie, wróciła już do szkoły. Zajęcia odbywają się normalnie, nie ma nauczania zdalnego - mówi dyrektor Małgorzata Krzewska.

Szkoła w Dębicy zamknięta

W szkole podstawowej w Dębicy w gminie Ostrówek WSSE w Lublinie stwierdziła ognisko koronawirusa w fazie rozwojowej. Według komunikatu z 19 października ognisko

w szkole jest w fazie stabilnej. - Liczba osób potwierdzonych w ognisku - 4, liczba osób poddanych kwarantannie - 24, liczba osób poddanych nadzorowi epidemiologicznemu - 52, liczba osób w izolacji domowej - 4 - głosi poniedziałkowy komunikat.

Od 19 do 30 października szkoła prowadzi zajęcia zdalne. Ich plan został już opublikowany na stronie internetowej szkoły.

W innych szkołach w gminie - w Ostrówku i Leszkowicach - wprowadzono całkowity zakaz wstępu rodziców i opiekunów prawnych na teren placówek.

- Mielśmy strefy wspólne przy szatniach, gdzie jeden rodzic mógł odprowadzić dziecko. Czuwał nad tym pracownik szkoły. Teraz do odwołania wstęp do szkoły dla rodziców i opiekunów jest zakazany, oprócz nagłych sytuacji, które wymagają fizycznego kontaktu z dzieckiem. Wtedy trzeba umówić się przez telefon. Jedną nauczycielką, która pracuje w Dębicy i u nas, była na kwarantannie. Jest zdrowa. Kończy kwarantannę i wraca do pracy - mówi dyrektor SP w Ostrówku Jacek Garbacz.

Marcin Kusyk

Koronawirus gra ze szkołami w klasy

Chociaż w minionym tygodniu w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych nie było żadnego ogniska epidemicznego, to jednak coraz więcej nauczycieli i uczniów trafiało na kwarantannę.

Sytuacja się komplikuje

W IV LO im. Stanisława Staszica na kwarantannę trafiło dwóch nauczycieli, stąd jedna z klas miała nauczanie zdalne. Podobnie w SP nr 5 - kwarantanna objęła 15 nauczycieli, a uczniowie jednej z klas uczyli się w domach.

W piątek Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik UM Biała Podlaska, poinformowała nas, że w mieście nauczanie zdalne prowadzono w dwóch oddziałach Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi (w SP nr 5 objęło 16 uczniów), w 2 oddziałach SP nr 3 im. M. Konopnickiej (52 uczniów) oraz po jednym oddziale IV LO im. Stanisława Staszica (30 uczniów) i Przedszkola Samorządowego nr 14.

Ponadto Kuratorium Oświaty wykazywało, że do 16 października nauczanie zdalne prowadziło w Technikum nr 1 im. KEN (28 uczniów). Wszystkie wspomniane szkoły zakończyły taką formę kształcenia w piątek. Kuratorium zostało poinformowane, iż w 2 oddziałach bialskiej SP nr 3 im. M. Konopnickiej nauczanie zdalne potrwa do 22. października.

W sanepidzie dowiedzieliśmy się, że sytuacja się skomplikowała m.in. po stwierdzeniu w piątek zakażenia w bialskim I LO im. J. I. Kraszewskiego dwóch nauczycieli oraz pojedynczego przypadku w jednej ze szkół podstawowych.

Ireneusz Szubarczyk, dyrektor I LO, potwierdził nam, że dwie osoby z kadry pedagogicznej są zakażone.

- Czekamy na dalsze decyzje sanepidu. Na razie zajęcia są prowadzone częściowo w systemie zdalnym i częściowo stacjonarnie. Prawie połowa klas przychodzi na lekcje. Już w wakacje przygotowaliśmy się do zdalnego nauczania - wyjaśnia dyrektor.

Hybryda w żółtej strefie

Od poniedziałku wszystkie szkoły ponadpodstawowe w strefie żółtej obejmującej Białą Podlaską i pow. bialski, przeszły w tryb pracy hybrydowej. Gabriela Kuc-Stefaniuk,

rzecznik bialskiego UM, poinformowała nas, że podczas piątkowej narady przyjęto wspólne rozwiązania organizacyjne dla wszystkich szkół ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest prezydent miasta.

- Przyjęto dwutygodniowy cykl uczęszczania poszczególnych oddziałów do szkoły. Od 19 do 30 października w trybie stacjonarnym uczą się wskazane przez dyrektorów klasy, które następnie na okres dwóch tygodni przechodzą w tryb nauki zdalnej. Natomiast naukę stacjonarną rozpoczynają klasy przebywające w domu do 30. października. Przyjęto, że powyższe zasady mogą ulegać zmianie w technikach i szkołach branżowych, gdzie zajęcia praktyczne mogą odbywać się na innych zasadach - wyjaśniła rzecznik.

Co ciekawe, do soboty względnie spokojnie było w szkołach powiatu bialskiego. Jedynie od 8 do 16 października prowadzono nauczanie zdalne w Zespole Placówek Oświatowych w Piszczacu. Objęło ono 62 uczniów.

- Kwarantanna się zakończyła. Trzy klasy podstawówki oraz oddział pięcioletków wróciły w poniedziałek do szkoły. Kuchnia też podjęła pracę - mówi Adam Bielecki, sekretarz gminy Piszczac. Przypomina też, że ta nadzwyczajna sytuacja powstała, gdy przed zabiegiem operacyjnym jedna z nauczycielek musiała poddać się testowi na koronawirusa i niespodziewanie miała wynik pozytywny.

Niedobrze u studentów

Nadal w fazie rozwojowej znajduje się ognisko w Państwowej Szkole Wyższej w Białej Podlaskiej. Nastąpiło to po stwierdzeniu u 2 studentów pielęgniarstwa i 4 fizjoterapii wyników dodatkowych. Grupa pielęgniarstwa i fizjoterapii została skierowana na kształcenie zdalne. Ognisko się rozwinęło i w poniedziałek potwierdzono w nim już 13 przypadków zakażenia; 40 osób poddano kwarantannie i 13 pozostawało w izolacji domowej. Grupa pielęgniarstwa i fizjoterapii została skierowana na kształcenie zdalne.

Zgodnie z nowymi obostrzeniami, w strefie żółtej uczelnie przechodzą na nauczanie hybrydowe, dotyczy to obecnie bialskiej PSW.

Jerzy Szubiela

Szkoła zamknięta, uczniowie uczą się w domu

POWIAT OPOLSKI:

Do końca października ponad 321 uczniów Szkoły Podstawowej w Chodlu będzie uczyło się zdalnie. Tak zalecił sanepid, po tym jak w placówce pojawiło się ognisko koronawirusa. W Poniatowej wprowadzono nauczanie hybrydowe.

Decyzja o zamknięciu Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Chodlu zapadła w minioną środę. Podjął ją dyrektor po wcześniejszym uzyskaniu opinii Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Lubelskim. Wszystkie zajęcia zawieszono zostały do końca października.

Trzy osoby zakażone

To efekt aktualnej sytuacji epidemiologicznej, jaka powstała po wykryciu trzech

przypadków Sars-Cov-2 u pracowników szkoły. Zakażeni są dyrektor szkoły, nauczycielka języka polskiego i sekretarka. Jak informuje sanepid, wszystkie te osoby miały możliwość kontaktu z innymi pracownikami i uczniami, w tym z pracownikami Przedszkola. W związku z tym z uwagi na zagrożenie zdrowia uczniów i konieczność przecięcia dróg zakażenia podjęta została decyzja o przejściu na nauczanie zdalne.

Z powodu zakażenia nauczyciela prawie stu uczniów objęto kwarantanną. Na zwolnieniach lekarskich według danych z 14 października przebywało dziesięciu nauczycieli. Powodem absencji w pracy były sezonowe zachorowania.

Do końca października, zgodnie z decyzją sanepidu, nieczynne pozostaje również Przedszkole Samorządowe w Chodlu. 146 dzieci musi pozostać pod opieką rodziców.

Ognisko w szkole w Chodlu jest w fazie rozwojowej. Dobra wiadomość jest taka, że nikt do tej pory nie wymagał hospita-

lizacji. Osoby zakażone objęte zostały izolacją domową.

Urząd ograniczył obsługę

W środę decyzję o wprowadzeniu czasowych ograniczeń w zakresie bezpośredniej obsługi interesantów w Urzędzie Gminy w Chodlu wprowadził wójt.

Nie oznacza to, że urzędnicy mają wolne. Urząd czynny jest od godz. 7 do 15. Ale kto nie musi iść do urzędu lepiej niech się nie wybiera. Władze zachęcają do załatwiania spraw drogą elektroniczną i telefoniczną. Pisma można wrzucać do wystawionej urny.

- Przyjmujemy również bezpośrednio przy stoliku na parterze budynku, tak jak inne urzędy od początku pandemii - wyjaśnia Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

Nauczanie hybrydowe w poniatowskiej podstawówce

Pierwszy potwierdzony

W Szkole Podstawowej w Poniatowej zakażona jest nauczycielka wychowania fizycznego.

przypadek Covid-19 w Szkole Podstawowej w Poniatowej. Zakażona jest nauczycielka wychowania fizycznego.

Informacja o pozytywnym wyniku testu na obecność Sars-CoV-2 dotarła do szkoły w po południu czwartek. Dyrektor placówki natychmiast zdecydował o odwołaniu zajęć szkolnych następnego dnia. A od poniedziałku o przejściu na nauczanie hybrydowe, czyli mieszane. Przez tydzień 447 uczniów z klas IV - VIII uczą się zdalnie, w domach. Natomiast 227 uczniów najmłodszych zajęcia ma normalnie, w szkole.

Agnieszka Ciekot

PIERWSZE 25 OSÓB OTRZYMA OD NAS ZESTAWY KOSMETYKÓW

Podziel się swoim przepisem

Każdy ma swoje ulubione przepisy i sprawdzone patenty w kuchni. Podzielcie się swoimi przepisami z Czytelnikami. Prosimy o przepis oraz zdjęcie dania, mile widziane zdjęcia osoby, która przygotowała posiłek. Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepisy, nagrodzimy zestawami kosmetyków. Później co tydzień jedna osoba otrzyma zestaw. Zapraszamy do zabawy, niech to będzie nasz wspólny kącik kulinarny.

Bawimy się do końca maja (po-tem będą nowe nagrody w konkursie :). W czerwcu wybierzemy jedną nagrodę główną, która zostanie przyznana za najbardziej estetycznie i z pomysłem podane danie. Zwycięzca zabierze osobę towarzyszącą na weekend do Krainy Rumianku.



Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepis, zostanie nagrodzonych zestawami kosmetyków. Potem będziemy nagradzać co tydzień jeden przepis



Sponsorem nagrody głównej w konkursie jest: Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego Hołowno 66; 21-222 Podedwórze, woj. lubelskie kraina.rumianku@gmail.com www.krainarumianku.pl tel. 655 995 378; 510 641 258

Eklerki (Dorota Komarek)

Ciasto parzone:

200 ml wody, 100 g masła, szczypta soli. Zagotować. Do gotującej się wody wsypać 200 g mąki. Zaparzyć ciasto. Odstawić do wystygnięcia. Do zimnego już ciasta dodać 5 całych jaj, zmiksować aż się gładko połączy. Wycisnąć szprycą (rękawem) cukierniczą podługne ciastka na blachę wyłożoną papierem. Piec w 200 stopniach, jak nabiorą koloru, zmniejszyć do 170 stopni, żeby się „podsuszyły”.

RADA: Podczas pieczenia trzeba obserwować kolor, bo czas pieczenia zależy od danego piekarnika.

Krem:

Dwa budynie śmietankowe + 1 łyżka mąki pszennej i 1 łyżka mąki ziemniaczanej. 75 ml mleka – odlać trochę, by wymieszać budyn i mąki. Zagotować i wystudzić. 200 g masła utrzeć z 2 łyżkami cukru pudru na puch. Dodawać po łyżce budyn i ucierać. Ciasta przekroić na dwie części, szprycą nakładać krem, przykryć drugą częścią, oprószyć cukrem i polać czekoladą wedle uznania. Najlepiej wystawić w chłodne miejsce na około 3-4 godziny.



NAGRODĄ GŁÓWNĄ W KONKURSIE JEST:

(zwycięzcę wybierzemy w czerwcu 2021 r.)

Pobyt dla dwóch osób w KRAINIE RUMIANKU
VOUCHER o wartości 750 zł

Dzień pierwszy:

- * obiad regionalny
- * masaż olejkami rumiankowymi
- * sauna z degustacją herbatek ziołowych i aromaterapią
- * kolacja przy ognisku
- * nocleg w drewnianej chacie, w pokoju 2 osobowym z łazienką

Dzień drugi:

- * śniadanie
- * warsztaty zielarskie połączone z wyrobem mydła lub świecy
- * spacer połączony ze zwiedzaniem KRAINY RUMIANKU
- * obiad
- * lecznicza kąpiel w beczce japońskiej

W czasie pobytu zapewniamy beztroski wypocznik, ciekawe doświadczenia i niezwykle wrażenia. Voucher zrealizować można pod adresem Hołowno 66 21-222 Podedwórze. Termin realizacji od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r.

Termin wizyty oraz wszystkie szczegóły należy uzgodnić wcześniej, dzwoniąc pod nr 695 993378 lub 510 641 258

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Zdjęcia przysyłacie:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
 - MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość, np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik. Radzyn. Koszt MMS-a 4,92 zł
 - przyniesienie do redakcji (adres w stopce na s. 2)
- Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



PUSIA
Właścicielka: Monika Roczon,
Malinówka



BELA
Właścicielka: Anna Solis, Puławy

KONKURS DLA NARZECZONYCH

Obrączki i romantyczny pobyt w hotelu

To konkurs dedykowany zaręczonym parom. Podzielcie się z nami swoim szczęściem. Wyślijcie nam Wasze zdjęcie z opisem (Wasze imiona i nazwiska, skąd jesteście, data zaręczyn, chętnie przeczytamy też kilka słów o Was). Zdjęcia mogą być z zaręczyn, ale nie muszą. Wyślijcie do nas takie, które najbardziej oddają to, jacy jesteście. Mile widziane fotografie ciekawie zaaranżowane, zrobione z pomysłem - te będą szczególnie punktowane. Zdjęcia par będziemy publikować na bieżąco. Na Wasze zgłoszenia czekamy do końca tego roku. Zwycięzców konkursu ogłosimy w styczniu.

UWAGA!

Opis zdjęć: napisz w jakich okolicznościach zostało zrobione, podaj dane osób, które się na nim znalazły i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenie przyslij na adres:

biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu: „Zapoznałam się z treścią z regulaminu”. Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl

NAGRODY:

3 vouchery o wartości 500 zł każdy

na zakup obrączek ślubnych w salonie w Galerii Vivo w Lublinie (dawnie Tarasy Zamkowe) do wykorzystania w roku 2021

NIEWĘGŁOWSKI
JUBILER

Centrum Obrączek Jubiler Niewęgłowski
ul. Zamojska 12, Lublin
www.jubilernieweglowski.pl

Romantyczny pobyt w Hotelu Królewskim:

romantyczna kolacja + bukiet róż + szampan pokój typu de lux z wejściem do strefy spa dla 2 osób ze śniadaniem - do wykorzystania w roku 2021

Hotel Królewski

POBYT W HOTELU FUNDUJE:

Hotel Królewski ul. Turystyczna 14 23-300 Janów Lubelski
tel. +48 15 87 24 999 kom. +48 504 100 979

Muszyński został mężem Natalii



Pamiątkowe zdjęcie wielkiej rodziny Gromu Kąkolewnica, która towarzyszyła kapitanowi oraz Natalii w tym szczególnym dniu

Wychowanek Gromu Kąkolewnica oraz kapitan zespołu zaprosił byłych i wszystkich obecnych zawodników zespołu na swój szczególny dzień. Nie

zabrakło również działaczy lidera Klasy Okręgowej. Mateusz Muszyński powiedział sakramentalne „tak” Natalii. Ślub odbył się w Radzynie Podla-

skim w Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Młodszy z bliźniaków swoją miłość do grobowej deski poznał pięć lat temu. - Pierwszą

randkę mieliśmy ba lodowisku w Siedlcach - mówi Muszyński.

mp

Izabela z Flemingów Czartoryska (1746-1835). Poczet kochanków pani na Puławach (cz. II)

Między pałacem Czartoryskich, zamkiem i ruską ambasadą

W dzieciństwie poznana ospa, niespecjalnie zgrabna, Izabela miała zawsze w sobie „to coś” przyciągającego uwagę. Najpierw był to jedynie bajeczny posag, dopiero potem zaś inteligencja i powoli dojrzewająca uroda.

Mąż Adam Kazimierz Czartoryski nie był o żonę specjalnie zazdrosny, więc panowie odważnie okazywali księżnej podziw i sympatię. Romans z królem nie był szczytem marzeń ówczesnych dam. Ot, Ciołek to Ciołek. Co innego ambasador Rosji, Repnin! O, to był dopiero zaszczyt!

Ze Stanisławem Augustem Izabela przyjaźniła się jeszcze kiedy sama była dramatycznie nieatrakcyjnym podlotkiem, a w nim nikt nie widział nawet cienia potencjału na króla Polski. Z czasem poświęcili sobie znacznie więcej uwagi, a kiedy w 1768 w rodzinie księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, poświęcającego żonie niespecjalnie wiele uwagi, przyszła na świat córka, wielu odnajdywało w niej podobieństwo do monarchy.

Manewry nie tylko małżeńskie

Sympatyczne te wszystkie małżeńskie harce, jak się rzekło, nie odbiegały od ówczesnych standardów. Jadący swoją drogą Adam

Kazimierz, podrzucający żonę co wieczór na zamek, nie budził ani zdziwienia ani politowania. Sprawa skomplikowała się, kiedy na Izabelę zwrócił uwagę carski ambasador Nikołaj Repnin. Pan Warszawy, pozwalający czasem spod koronek uprzejmego dworaka wychynąć rozmiłowanemu w prostackich hulankach ruskiemu bojarowi i wnukowi Tatarki.

Co zaś najważniejsze, był to człowiek o znacznie większych możliwościach niż król, romans z nim był kwestią poważną, w zasadzie z racji stanu. Izabela wcale początkowo nie była zainteresowana, jednak rychło zostaje uświadomiona, że mimo wszystko, powinna być.

Romans z ambasadorem Rosji był atrakcyjniejszą opcją niż romans z królem Polski

Pierwszym uświadamiającym był zresztą mąż. Stanisław August, jak zwykle, był ciężko przestraszony. Przywykł, że Repnin może mu zabrać i cenniejsze rzeczy niż kochankę, wiele razy już wcześniej i później ruskiemu ambasadorowi dawał się potraktować „per noga”. W salonach dziwiono się, że Izabela tak długo stawia opór.

Za Familię i Ojczyznę!

Zaś wszechwładny ambasador w obliczu Izabeli mięknie

jak wosk, jest na każde jej skinięcie, chwilami niespecjalnie pamięta, po co go w zasadzie Imperatorowa nad Wisłę przysłała. Działa przy tym kompletnie bez wdzięku i wyczucia: wynajmuje cały teatr, żeby móc obejrzeć sztukę tylko w obecności Izabeli nie pomny, że jest akurat Popielec, więc Czartoryska siedzi naburmuszona. „Daje się uwieść” dopiero, kiedy z Moskwy przychodzi polecenie poaresztowania i posekwestrowania dóbr Czartoryskich. O, to sprawa jest poważna! Owinięty wokół paluszka Repnin sabotuje całą operację, lekceważy wszystkie polecenia.

Na drugim froncie Czartoryska widzi, że przez łóżce Stasia przewijają się tabuny kobiet, nie może liczyć na wyłączność. Repnin naraża się carowej, trwoni majątek... Izabela zaś nawet potem będzie twierdziła, że wszystko, co uczyniła, było z miłości dla Ojczyzny... Trochę jest w tym kręcenia: przeciw Ojczyźnie właśnie będzie bardziej w tym czasie grzeszyć niż czemukolwiek innemu: to na jej zaproszenie przybywają biskupi Sołtyk i Załuski oraz hetman Rzewuski z synem Sewerynem, by chwilę później na polecenie Repnina porwani jechać kibitką do Kaługi...

Obowiązkiem moim było własną osobą nagrodzić tak wielkie poświęcenie [...]. Stałam się wkrótce jedynym skarbem, jaki pozostał księciu Repninowi napisać. Z czasem nabrała do niego

Urodzonego w 1770 roku syna swojej żony księżę Czartoryski chciał, według plotek, w koszu odesłać do rosyjskiej ambasady

przywiązania, koniec końców i w tej parze pojawiło się uczucie. W 1770 rodzi się syn, Adam Jerzy, późniejsza chluba rodu i jeden z najwybitniejszych polskich patriotów XIX wieku. Mąż Izabeli uprzejmie uznaje dziecko, choć podobno w chwili pierwszej pasji chciał wysłać je w koszu pełnym róż do rosyjskiej ambasady.

Na podbój Europy

Następne kilka lat aktywności zwolnionego z funkcji Repnina, chwilę temu jeszcze jednego z najpotężniejszych ludzi w Rosji, to dość desperackie, uganianie się za Izabelą po całej Europie, w oczekiwaniu choć drobnego gestu życzliwości, spotkania, skradzionej nocy. A przepchać się przez tłum zalotników naprawdę miał trudno.

cdn. Dlaczego o „Pamiętnikach” Duca de Lauzan Stanisław Wasylewski napisze: „najobrzydliwsza książka, jaką kiedykolwiek napisał mężczyzna”, a Czartoryscy domagali się zakazu ich drukowania?

Zbigniew Smółko



Portret Izabeli autorstwa Giuseppe Filippo Liberati Marchiego z roku 1777. Pod koniec lat sześćdziesiątych Izabela lawirowała między mężem, królem Stanisławem i carskim ambasadorem Repninem

Mój ulubiony tekst o Izabeli napisał Stanisław Wasylewski, znawca czasów rokoka i kobiet tej słodkiej epoki, wspinały opowiadacz historii i historyjek. W „Sybilli z Puław” (ze zbioru „Twarz i kobieta”, wznowione go ostatnio pod tytułem „Żywoty pań wytwornych”) pisze:

„Potomni panegiryci oślinili ją superlatywami. Przenajwyższą istotę zmieniono w nieznosnego manekina. W kusym, wiecznie tym samym kontusiku „Matki Spartanki” pokazywali księżnę Czartoryską narodowi Stanisław hr. Tarnowski, Ludwik hr. Dębicki i pani Duchńska. Naodwrot współcześni jej złośliwych wzięli ją sądzić z pozorów chwili, z momentu i zdrożnego szaleństwa. W jedni i drudzy zubożyli doszczętnie bogactwo typu, zataracili nieoceniony styl postaci. Raz potępiana nad miarę, znowu do śmieszności chwalona, jakąż była w istocie - Izabela Czartoryska?”

Polecam. Naprawdę warto

W co i komu wierzyli chasydzi w Łęcznej - Szlomo Jehuda Leib (1778-1843)

Czy w spirytusie są święte iskry?

Chasydzkim liderom cadykom przypisywano szczególną moc nie tylko odczytywania woli bożej, ale również ingerowania w nią. - Bóg wydaje wyroki, ale cadyk może je zmienić - mawiano. Najwybitniejszym na Lubelszczyźnie był Jasnowidz z Lublina, w Łęcznej nauczał jego uczeń Szlomo Jehuda Lejb.

Widzący był imponującym, przystojnym, wysokim mężczyzną. Najwyższy obdarzył go błogosławieństwem przebiegania rozumem świata aż do jego granic, co było obciążeniem nad miarę. Dlatego Horowitz ograniczał się tylko

do rozpoznawania tego, co siedzi w głębi duszy ludzkiej: patrzył delikatnie na czoło i wiedział wszystko... Dużo uwagi poświęcał magii, studiował Kabałę, był mistykiem poszukującym bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Nie odmówię sobie tu podkreślenia, że jednym z jego ciekawszych poglądów był ten, że w święte, mistyczne iskry są m.in. w spirytusie i rolą męża bożego jest je wydobyć na zewnątrz. W efekcie niektóre formy modlitwy, a zwłaszcza świętowania na lubelskim dworze miały charakter dość specyficzny. Piękną książkę o sporze Widzącego z jego najzdolniejszym uczniem, Świętym Żydem z Przysuchy, napisał wybitny niemiecki filozof Martin Buber. Widzący zmarł w 1814 roku, powiadano, że było to efektem jego, podjętych razem z innymi wybitnymi cadyka-

mi Magidem z Kozienic i Mendlem z Rymanowa, modłów mających przyspieszyć przyjsie na świat Mesjasza: wojny napoleońskie zinterpretowali jako wojnę Goga z Magogiem (w której Napoleon był tym złym...) i zaczęli domagać się od nieba zbyt wiele i rychło pomarli... Choć złe języki mówiły, że to nie demony wyciągnęły go przez ciasne okienko i rzuciły o ziemię z dwóch pięt, ale sam wypadł na skutek przedawkowania „świętych isker”. Dumać o tym można na lubelskim cmentarzu, gdzie zachował się grobowiec. I uczniem właśnie Jasnowidza z Lublina był łęczyński Szlomo Jehuda Leib.

W następnym numerze: Ilu Żydów w Łęcznej wierzyło Lejbowi? Spór między chasydami a tradycjonalistami...

Zbigniew Smółko



Cmentarz żydowski w Lublinie, macewa nad grobem Widzącego z Lublina, nauczyciela cadyka z Łęcznej. Obecnie odnowiona i zabezpieczona

Z mądrości Szlomo Lejba Łęcznera (za „Opowieściami chasydów” Martina Bubera)

Niestaly i płochy

Kiedy rabbi Szlomo Lejb, który przez pewien czas uczył się w Lublinie i w Rymanowie, przyłączył się do Jehudiego (cadyka z Przysuchy - przyp. ZS), ów powiedział mu: „Najskuteczniejsza pokuta to być niestalym i płochym”. Rabbi Szlomo lejb postanowił wtedy w głębi duszy, że będzie niestaly i płochy.

W wiele lat później pewien mieszkający w Łęcznej chasyd przybył do rabiego Mendla z Kocka (znanego z ponurego usposobienia - przyp. ZS). Rabbi Mendel zapytał: „Czy widziałeś rabiego z Łęcznej?”. „Zanim tu przyjechałem - odparł chasyd - byłem u niego, aby się pożegnać”. „No cóż - pytał dalej rabbi kocki - czy jest wesół?”. „Tak” - odrzekł chasyd. „Tak, tak - powiedział melancholijnie rabbi kocki - kto jest najpierw niestaly i płochy, ten później jest wesół”.

ROZMOWA Ze Zbigniewem Bartnikiem, prezesem Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

Wydarzenia sportowe bez kibiców. Czy dogramy ligi?

Wydarzenia sportowe odbywać się będą bez udziału publiczności. Ponadto zostaje zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni. Trenerzy piłkarskich klubów boją się, że rozgrywki w najbliższej przyszłości zostaną zawieszono. W najgorszym przypadku może dojść do zakończenia rozgrywek. Trudno spodziewać się, by sytuacja z koronawirusem uspokoiła się.

W którą stronę zmierzają rozgrywki piłkarskie?

- W złym kierunku. Wszystko okaże się po kolejce, która została rozegrana w miniony weekend. Zostały wprowadzone nowe zasady, mecze odbywały się bez udziału publiczności. Jeśli zmniejszy się liczba zakażeń, będzie to dobry sygnał. Aż boję się co się stanie, jeśli pojawi się wzrost zachorowań. Z pewnością sytuacja będzie dynamiczna i jakieś decyzje zostaną podjęte w ciągu

najbliższych kilkunastu czy kilkudziesięciu godzin.

W klubach Ekstraklasy, I i II ligi zawodnicy przechodzą badania i jest coraz więcej przypadków...

- Niestety. Co chwila słyszy się o jednej, dwóch, pięciu czy kilkunastu zachorowań na poziomie centralnym. To zły znak. Stosowane są przełożenia meczów dla bezpieczeństwa na wniosek przede wszystkim drużyn młodzieżowych, aby nie spowodować dodatkowych kłopotów.

Czesi poszli krok dalej...

- Dokładnie. Wszystkie wydarzenia sportowe są zawieszone do 3 listopada. Z obserwacji i zapytań do innych wojewódzkich związków wiem, że pojawia się coraz większa ilość przekładania meczów drużyn seniorskich. Jednym z warunków, dla których chciałoby się, żeby rozgrywki się toczyły jest



- Jestem optymistą, jeśli chodzi o rozegranie minimum 50 procent spotkań w rozgrywkach. Wówczas byłaby szansa na zweryfikowanie rozgrywek

chęć wyłonienia wygranych lig czy spadkowiczów. Nie mamy informacji, by pojawiły się przypadki zachorowań u sędziów. W wielu klubach są symptomy lub zakażenia.

Pamiętajmy o tym, że młodzi ludzie w większości przechodzą chorobę bezobjawowo...

- Tego nie chcę pokazywać, bo jeśli zrobilibyśmy wszystkim graczom testy, byłoby z pewnością nieciekawie.

Zapytam się o Pana prywatne zdanie. Nie prezesa, a zwykłego obywatela i kibica piłki nożnej...

- Jestem optymistą, jeśli chodzi o rozegranie minimum 50 procent spotkań w rozgrywkach. Wówczas byłaby szansa na zweryfikowanie rozgrywek. Mielibyśmy ekipy, które w przyszłym sezonie zagrają w wyższej klasie rozgrywkowej oraz

drużyny, które będą musiały pogodzić się z degradacją. Gdyby do tego nie doszło, rozgrywki musiałyby zostać uznane za nieodbyte.

I to pojawiłby się problem...

- Dokładnie. W drugim przypadku, o którym mówię, pojawiłyby się problemy z rozliczeniem dotacji z Urzędów Miasta czy Urzędu Gminy danego klubu. Wiem, że władze miejskie czy gminne idą klubom na rękę. Najważniejsze jest zdrowie. Pamiętajmy o tym.

Co jeszcze może się zdarzyć?

- Najgorsze jest taka sytuacja, gdzie przykładowo trzecia liga rozegra połowę spotkań, a czwarta tego nie zrobiła. To spowodowałoby największe perypetie w wyłanianiu drużyn danej klasy rozgrywkowej na następny sezon.

mp

ROZMOWA Z Tomaszem Bednarukiem, trenerem Lewartu Lubartów

Boję się drugiego lockdownu

Dokończymy granie?

- Będzie bardzo ciężko. Podejrzewam, że może być różnie. Rozmawiałem z kilkoma trenerami i szkuje się drugi lockdown. Wszystko może zostać wstrzymane. Najważniejsze jest zdrowie. Granie w piłkę schodzi na dalszy plan. Jeśli będą decyzje o zawieszeniu rozgrywek, trzeba będzie je uszanować.

Do tego jeszcze daleka droga?

- Mam nadzieję, że nie zosta-



niemy zamknięci i będziemy mogli zagrać jeszcze kilka kolejek w tym roku, chociaż wydaje się, że sytuacja jest dynamiczna. W miniony weekend graliśmy bez udziału publiczności. Wierzę, że to pomoże i nie będzie wzrostu zachorowalności w kraju. We czwartek byłem na zawodach szkolnych, a od poniedziałku uczyć zdalnie. Nie sądziłem, że wydarzy się to tak szybko. Z rozgrywkami może być podobnie. Każdy dzień może przynieść zmiany in minus dla sportu.

mp

ROZMOWA Z Dariuszem Solnicą, trenerem Orłąt Łuków

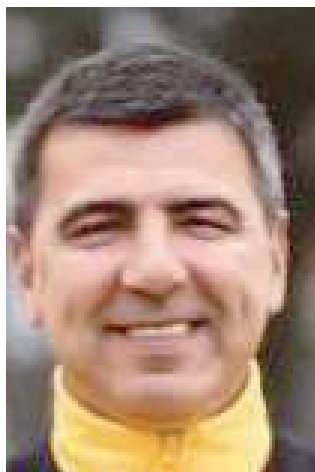
Nie dogramy rozgrywek

Będziemy emocjonować się rozgrywkami do końca jesieni?

- Chciałbym to wiedzieć. Wszyscy chcielibyśmy grać jak najdłużej, ale musimy patrzeć na sytuację w kraju, która jest nieciekawa. Podejrzewam, że wkrótce mogą być jakieś ruchy. Zapewne nie będą pozytywne dla piłki nożnej. Musimy się z tym liczyć.

A może władze pociągną rozgrywki na „siłę”?

- Nie wierzę w to. Jeśli sytuacja będzie na takim samym poziomie



mie co teraz lub jeszcze gorsza, rząd powie „stop” i tyle.

Wasza sytuacja w tabeli nie jest ciekawa...

- Chcemy grać, bo w tym momencie mamy małe szanse na utrzymanie. Dopóki jest możliwość trzeba grać i punktować.

W Ekstraklasie, I i II lidze są zarażenia...

- Dokładnie. We czwartek gruchnęła wiadomość o 27 chorych w Zagłębiu Sosnowiec. Pamiętajmy, iż w tych rozgrywkach

Mamy połowę października, więc jeszcze miesiąc z hakiem grania...

- To bardzo dużo czasu. Pamiętajmy, że październik i listopad to miesiące dużej liczby zachorowań na grype czy przeziębienia. W poprzednim sezonie rozegraliśmy połowę sezonu, więc można było podjąć się weryfikacji rozgrywek. Teraz do 50 procent jeszcze daleko. Boję się, że nie dokończymy rundy.

mp

ROZMOWA Z Damianem Pankiem, trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Naprawdę nie zawali się świat

Czy rozgrywki zostaną dokończone?

- Uważam, że nie zagramy wszystkich spotkań przewidzianych do końca roku kalendarzowego. Obym się mylił.

Żeby liga była zaliczona, potrzeba rozegrać połowę kolejek. Dla Was byłaby to niekorzystna decyzja...

- Każdy o coś walczy. Jedni o awans, drudzy o uniknięcie degradacji, trzeci o prestiż, a kolejni o wywalczenie 20 punktów. Wszyscy mają swoje priorytety. Przerwanie rozgrywek byłoby ciosem dla wszystkich, społeczeństwa. Huragan nie byłby poszkodowany więcej niż inni. Prezesi, zarządy szukają środków na funkcjonowanie klubów. Urzędy wykładają pieniądze, by się promować i budować silne drużyny dla swoich miast czy miejscowości.



To smutne...

- Dokładnie, ale trzeba patrzeć na tragedię dziejącą się w kraju. Musimy pamiętać o powadze sytuacji, z którą się mierzymy. W tym momencie moje dywagacje są niepotrzebne.

Dlaczego?

- Gramy w czwartej lidze, czyli na piątym poziomie rozgrywkowym. Naprawdę nie zawali się świat, jeśli nie będziemy mogli grać. Pamiętajmy, że zdrowie i życie jest najważniejsze.

mp

III liga: Orleńta Spomlek Radzyn Podlaski - Wisła Puław 0:4 (0:2). Opór trwał czterdzieści minut

Wisła równym krokiem do II ligi, w Orleńtach próba zmiany

Nawet powrót Patryka Szymali nie odmienił Orleńt. Osłabiona kadrowo drużyna dowodzona pierwszy raz przez Jacka Fiedenia skutecznie broniła się przez prawie całą pierwszą połowę, ale potem musiała opuścić gardę. Dwa gole Adriana Paluchowskiego rozstrzygnęły losy meczu.

Do przerwy goście prowadzili grę, ale ich ataki były dość schematyczne. Dobrze spisywali się stoperzy Orleńt, w licznych atakach gospodarzy najgroźniejszy był Maciej Wojczuk. Dopiero w 40 minucie, po nieporozumieniu Karola Rycaja z Bartoszem Idzikowskim strzałem głową Paluchowski otworzył wynik. Chwilę potem ten sam zawodnik podwyższył z bliska, choć część obserwatorów była zdania, że sędzia powinien odgwiżdżać spalonego.

Drugą połowę Orleńta zaczęły z większym animuszem, wykonywały kilka rzutów różnych ale Wisła przeczekwała napór i zadała kolejne ciosy. Po perfekcyjnie wykonanym przez Bartłomieja Bartosiaka rzucie wolnym piłkę głową musnął Bartosz Ciborowski (ex Orleń-

ta) i podwyższył wynik. W 74 minucie dobrze akcję Dariusza Brągiela wykończył Tomasz Zająć. Wynik mógł być wyższy, bo w 68 minucie Bartosz Klebaniuk fantastycznie obronił strzał Bartosiaka, a w końcówce Mateusz Pielach zmarnował karnego, podyktowanego za faul Klebaniuka na Zającu.

Warto zwrócić uwagę, że trener Mariusz Pawlak w końcówce dał szansę ligowego debiutu 15-letniemu Marcelowi Kąkolowi.

Kolejnym rywalem Orleńt (miejmy nadzieję, że mecze będą się odbywać...) w niedzielę o godz. 14 w Sieniawie będzie Sokół. Jest to dla biało-zielonych zawsze niewygodny rywal, przyjmujący gości na niewielkim boisku i dobrze przygotowany taktycznie. W poniedziałek treningi po kontuzji wznowi Szymon Kamiński, być może do dyspozycji będą też Kacper Wiatrak, Piotr Kuźma i Arkadiusz Korolczuk. Dłużej potrwa kuracja i rekonwalescencja Arkadiusza Kota, choć ten gracz wiele razy już kibiców zaskakiwał szybkimi powrotami do zdrowia.

20 października o godz. 18:00 Wisła Puławy zmierzy się na własnym boisku z Lewartem Lubartów w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Zwycięzca zagra



Po półtoramiesięcznej przerwie do gry w Orleńtach wrócił Patryk Szymala (z prawej). Trener Fiedień rzędy w szatni rozpoczął od odwieśnienia zawodnika. Na razie na ramię bocznego obrońcy nie wróciła kapitańska opaska, którą nosił w sobotę Radosław Kursa. Mimo pewnych obaw zawodnik wytrzymał cały mecz kondycyjnie, przerwa w grze nie wpłynęła też na umiejętności

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Rafał Kiczuk, zawodnik Wisły
Wisła P. - Cracovia II 3:0
Lewart - Wólczanka 2:2
Wisła S. - Podlasie 1:1
Sokół - Orleńta 1:1
MECZ ZALEGŁY
Podhale - Podlasie 3:1

w półfinale, w którym są już: Granit Bychawa oraz Stal Kraśnik. Czwartym półfinalistą będzie lepszy z pary: Błękit Cytów - Avia Świdnik.

mp

OKIEM TRENERA

**Jacek Fiedień**

Nowa miotła jeszcze nie zadziałała

- Było mało czasu na zmianę czegośkolwiek, odbyliśmy cztery treningi i to w mocno zdekompletowanym składzie. Postanowiłem o przywróceniu do gry Patryka Szymali, w mojej ocenie jego winy nie były tak wielkie, żeby karać go tak surowo. Jeszcze ucę się tej drużyny, uważam, że robienie wielkich zmian czasem może wręcz zaskoczyć, ale mogę powiedzieć, że np. Rafał Wojczuk już nie będzie grał jako skrzydłowy. Wisła wygrała zasłużenie, to jest na dzień dzisiejszy drużyna z zupełnie innym potencjałem, zbudowana z zawodników ze stażem w wyższych ligach, ich rezerwowi mieliby u nas pewne miejsce w składzie. Do pewnego momentu graliśmy z nimi równo, ale potem kilka błędów zadecydowało o wyniku

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Orleńta - Wisła P. 0:4
Bramki: Paluchowski 42', 45+1', Kiczuk 58', Zająć 74'.

Podlasie - Siarka 3:2

Bramki: Kocoł 57', 72', 90' (k) - Gajewski 34', Kargulewicz 45'.

KSZO - Lewart 2:0

Bramki: Chrzanowski 88' (k), Mąka 90+5'.

Avia - Wisła S. 2:2

Bramki: Białek 17', Szpak 70' - Kmiołek 50' (k), Bełczowski 65'.

Jutrzenka - Chełm. 0:1

Bramka: Myśliwiecki 36'.

Korona II - Hetman 1:1

Bramki: Konstantyn 82' - Myszka 19'.

Sokół - Podhale 2:1

Bramki: Grasza 20', King 44' - Dynarek 48' (k).

Cracovia II - Łagów 2:0

Bramki: Wiśniewski 58', Viničius 80'.

Stal St. - Stal K. 2:0

Bramki: Fidziukiewicz 6', 20'.

Wólczanka - Wisłoka 2:1

Bramki: Bała 45', Olejarska 57' - Siedlik 79'.

KS Wiązownica - pauza

MECZ ZALEGŁY

Jutrzenka - Stal St. 3:2

Bramki: K. Kozieł 61', Pietrzyk 71', B. Kozieł 85' - Waszkiewicz 32', Fidziukiewicz 56'.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Wisła Puławy	15	38	40:17
2.	Sokół Sieniawa	15	31	29:10
3.	Wólczanka W. Pełk.	14	29	37:20
4.	Wisła Sandomierz	14	29	25:13
5.	Stal Stalowa Wola	14	26	29:16
6.	ŁKS Łagów	15	25	24:19
7.	Avia Świdnik	14	24	35:15
8.	Siarka Tarnobrzeg	14	21	22:16
9.	Podhale Nowy Targ	13	21	21:15
10.	KSZO Ostrowiec Św.	14	19	22:16
11.	Chełmianka Chełm	14	18	15:19
12.	Wisłoka Dębica	14	16	13:17
13.	Cracovia II Kraków	15	15	14:17
14.	Lewart Lubartów	14	15	17:18
15.	Orleńta Radzyn Podl.	15	15	14:32
16.	Stal Kraśnik	15	15	16:25
17.	Podlasie Biała P.	13	14	20:35
18.	Korona II Kielce	13	13	22:26
19.	Jutrzenka Giebułtów	13	12	12:34
20.	KS Wiązownica	14	11	14:34
21.	Hetman Zamość	14	4	11:38

NASTĘPNE KOLEJKI

(24/25.10): Lewart - Wólczanka (sob., godz. 14:00), Wisła P. - Cracovia II (sob., godz. 18:00), Wisła S. - Podlasie (niedz., godz. 14:00), Sokół - Orleńta (niedz., godz. 14:00), Podhale - Hetman, Chełmianka - Korona II, Wisłoka - Jutrzenka, Siarka - KSZO, KS Wiązownica - Avia, ŁKS Łagów - Stal St., Stal K. - pauza.

(31.10., sobota): Podlasie - KS Wiązownica (godz. 13:00), Orleńta - Podhale (godz. 13:00), Jutrzenka - Lewart (godz. 11:00), Stal St. - Wisła P. (godz. 18:00), Avia - Stal K., KSZO - Wisła S., Wólczanka - Siarka, Korona - Wisłoka, Hetman - Chełmianka, Cracovia - Sokół, ŁKS Łagów - pauza.

MECZE ZALEGŁE: (21.10., godz. 15:00): Podhale - Podlasie, (21.10): Jutrzenka - Korona II.

ROZMOWA Z Adrianem Paluchowskim, napastnikiem Wisły Puławy

Nie składam broni

W Jak podsumujesz spotkanie?

- To był mecz do strzelania pierwszej bramki. Od początku mieliśmy zdecydowaną przewagę i pełną kontrolę. Kwestią było otwarcie wyniku. Później było z górki.

W W Radzyniu zdobyłeś swoją 12 i 13 bramkę w sezonie...

- Tak miało być. Mówiłem w niedawnym wywiadzie, że moje gole będą dawać nam punkty.

W Macie 12 wygrana...

- Każdym zwycięstwem przybliżamy się do naszego celu. Inne zespoły gubią punkty. Nie koncentrujemy się na tabeli. Chcieli zwyciężać w każdym kolejnym spotkaniu. Do końca mamy pięć meczów tej rundy i całą wiosenną, o ile się oczywiście odbędzie. Musimy zachować koncentrację do samego końca.

W Wśród najskuteczniejszych trzeciej ligi masz o jednego gola mniej od Michała Fidziukiewicza...

- Mam nadzieję, że powalczę o koronę. Napastnik Stali Stalowa Wola prowadzi. Nie składam broni i rywalizacja o tytuł tego najlepszego będzie z pewnością ciekawa.

W W sobotę powalczycie z Cracovią II...

- Zapowiada się fajny mecz przy sztucznym oświetleniu. Zrobimy wszystko, żeby odnotować kolejną wygraną.

mp



ROZMOWA Z Rafałem Kiczukiem, zawodnikiem Wisły Puławy

Zrobiliśmy kroczek w kierunku awansu

W Musiałeś strzelić?

- Wolalbym strzelić komuś innemu, ale bramka jak każda inna cieszy, bo to zawsze jakiś plus do statystyk indywidualnych. Przede wszystkim dołożyłem cegiełkę do zwycięstwa całej drużyny i to jest najważniejsze.

W Jak ocenisz spotkanie?

- Jeżeli chodzi o spotkanie to byliśmy zdecydowanie lepszym zespołem i widać to było na boisku, aczkolwiek mocno trzymam kciuki za Orleńta w następnych meczach i liczę, że będą wygrywali!

W Czuleś się dziwnie na boisku w Radzyniu?

- Był to troszkę inny mecz niż wszystkie, bo grałem przeciwko drużynie, w której niedawno występowałem. Mam tam kilku bardzo dobrych kolegów i zawsze to inaczej się gra.

W Jak ocenisz Orleńta?

- Personalnie są naprawdę dobrym zespołem, ale ostatnio mieli kilka problemów. Mam nadzieję, że od następnego meczu pójdą w górę tabeli. Tego im życzę!

W Wisła awansuje do drugiej ligi?

- Zrobiliśmy kolejny kroczek w kierunku awansu i ta droga będziemy podążali. Robimy swoje i wierzę, że uda się to zrobić. Innego scenariusza nie widzę.

W Trudno było nie cieszyć się z gola?

- Staralem się nie okazywać nie wiadomo jakiej radości, natomiast teraz jestem zawodnikiem Wisły i zrobię wszystko, abyśmy wygrywali w każdym meczu, niezależnie czy będziemy grali z Orleńtami czy z innym zespołem.

mp

PIŁKA NOŻNA Powtórka z 1999 roku. „Kocołek” wiceliderem wszechczasów Podlasia wśród najsukuteczniejszych

Ale powrót Podlasia! Kocoł z hat-trickiem

Czwarta wygrana białczan. Wspaniały debiut Rafała Borysiuka. 21 lat temu był podobny mecz. Przed zespołem śródowny wyjazd do Podhala Nowy Targ i weekendowe starcie w Sandomierzu z Wisłą.

Przed tygodniem mecz AZS-u Podlasie z Siarką wspominał trener bramkarzy Krzysztof Domanowski. W 1999 roku białczanie wygrali 3:2 po golach zdobytych w drugiej połowie. Do przerwy rywale prowadzili 2:0. Na tamtym meczu był Rafał Borysiuk, w roli widza. W sobotę właśnie przeciwko „Siarce” debiutował w roli pierwszego szkoleniowca. 37-latek poprowadził Podlasie do zwycięstwa. - Ostatnio Cezary Hince wrzucał na „fejsa” wyrecinek z gazety z tego spotkania.



Za chwilę Kamil Kocoł zdobędzie trzecią bramkę, która dała wygraną z Siarką

Oglądałem tamto spotkanie. Fajnie, że w pierwszym meczu w roli trenera Podlasia udało się powtórzyć historię - mówi Rafał Borysiuk.

Opiekun białczan przyznał, iż w przerwie spotkania mówił swoim zawodnikom, że starcie nie skończy się porażką. - Do przerwy wyglądaliśmy dobrze. Lepiej operowaliśmy piłką, chociaż Siarka miała więcej sytu-

acji. Mieli kilku bardzo rosyłych zawodników. Gola straciliśmy po rożnym. Rywal nawet nie wyskakiwał do głowy. Nie musiał - dodaje.

Popularny „Borys” przyznaje, że po przerwie jego zespół zagrał koncert. - Takie zwycięstwa cieszą najbardziej. W dodatku strzeliliśmy gola w ostatniej minucie. Szczerze, to nie widziałem czy bieg w kierunku „Kocoł-

ka”, czy do szatni. Widziałem wielką wiarę i chłopaków. Sami się mobilizowali. Czuli, że nie grali złego meczu - śmieje się 37-latek.

Borysiuk po wielu latach mógł zaśpiewać piosenkę Podlasia, która brzmi w szatni po zwycięstwie. - Mówiłem chłopakom przed meczem, że chciałbym to uczynić i tak się stało. Było przyjemnie śpiewać. Wróciłem po wielu latach do Białej Podlaskiej - przyznaje.

Białczanie wrócili do gry w 57 minucie, kiedy to Mariusz Chmielewski zabrał się z piłką, wstrzelił futbolówkę w pole karne. Bramkarz zdołał odbić piłkę, jednak z dobitką Kocoła nie miał szans. W 72 minucie był remis. Dużą rolę odegrał Mateusz Golba, który pojawił się na boisku chwilę wcześniej. Ponownie „Kocołek” dopełnił formalności. W ostatniej minucie jeden z graczy gości zagrał ręką, a 26-letni Kamil Kocoł

trafił z karnego. - Trudno obrazić sobie zespół bez tego zawodnika. To wielka wartość Podlasia, klasa sama w sobie. Kiedyś chciałem zabrać go do Orląt Radzyń Podlaski. To jeden z lepszych zawodników w tej lidze. Siarce sprawia bardzo dużo problemów - kończy Borysiuk.

Przerwa „Maria”

W doliczonym czasie gry czerwoną kartkę obejrzał Mariusz Chmielewski. 21-latek został nadeptnięty przez Bartosza Sulkowskiego i w odwecie kopnął rywala.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA – SIARKA TARNOBRZEG 3:2 (0:2)

Bramki: Kocoł 57', 72', 90' (k) - Gajewski 34', Kargulewicz 45'.

Podlasie: Krasowski - Szabaciuk, Andrzejuk, Nieścieruk, Skrodziuk, Zabielski (70'

Golba), Mierzwiński (53' Martyniek), Kosieradzki, Dmitruk (87' Ramotowski), Kocoł, Chmielewski.

Siarka: Kowal - Bury, Józefiak, Bierzało, Sulkowski - Janeczko, Duda, Wolski (70' Tabor), Rogala (79' Mróz), Kargulewicz, Gajewski (65' Bałduga).

Żółte kartki: Skrodziuk - Bury, Gajewski, Wolski, Sulkowski.

Czerwona kartka: Chmielewski 90+3', za kopnięcie przeciwnika.

Sędziował: Kluk (Zamość).

Debiut syna kolegi

W samej końcówce na boisku pojawił się Norbert Ramotowski, który trenował w juniorach Podlasia. Co ciekawe, to syn Emila, czyli rówieśnika Rafała Borysiuka.

mp

ROZMOWA Z Kamilem Kocołem, pomocnikiem Podlasia Biała Podlaska

Mam chrapkę na trzeciego hat-tricka

W Czytałeś ostatnią „Wspólnotę”?

- Jak co tydzień. Trener bramkarzy Krzysztof Domanowski wspominał o meczu sprzed 21 lat. Teraz scenariusz był niemal identyczny. Przegrywaliśmy do przerwy różnicą dwóch goli, a potrafiliśmy odwrócić losy spotkania. Piękna sprawa.

W Ty zostałeś bohaterem...

- Cieszę się z drugiego hat-tricka w sezonie, a przede wszystkim z kompletu punktów. Wróciliśmy z dalekiej podróży. Mam dwa



mecze z trzema bramkami i apetyt rośnie. Postaram się o kolejnego.

W Były nerwy przy rzucie karnym?

- Może nie wielkie ciśnienie, ale serce zabiło mocniej. Uderzyłem tam gdzie chciałem i po rękach bramkarza wpadła do siatki.

W Pokazaliście charakter...

- Podobnie było z Wólczańką, ale tam straciliśmy gola na 3:3 w ostatniej minucie. Teraz uśmiechnęło się szczęście.

W No i szkoleniowiec zaliczył super debiut...

- Chcieliśmy rozpocząć wspól-

pracę od trzech punktów. Rafał Borysiuk w debiucie wygrał i to jest najważniejsze. Jest z nami od kilku dni, ale już teraz mogę powiedzieć, że współpraca będzie owocna. Dobrze się dogadujemy.

W Szkoleniowiec powiedział, iż jesteś jednym z najlepszych zawodników w tej lidze na swojej pozycji...

- Miło słyszeć takie słowa. Będę chciał udowodniać, co mecz swoją przydatność. Szkoleniowiec również grał w środku pola i jego zdanie jest bardzo cenne.

W Szczególna dedykacja?

- Cały drużynie, rodzinie oraz kibicom, którzy nie mogli obserwować naszego spotkania na żywo.

W Przed Wami Podhale i Wisła Sandomierz na wyjeździe...

- W Nowym Targu jeszcze nie wygramy. Powalczymy w obu spotkaniach. Siarka również miała być progiem nie do przeskokienia. W tej lidze wszystko jest możliwe i z każdym można powalczyć.

mp

Za styl nie dają punktów. Lewart przegrał

Lubartowianie byli lepsi od ekipy z Ostrowca Świętokrzyskiego, lecz nie umieli tego potwierdzić strzeleniem goli. KSZO w samej końcówce wykorzystało jedną szansę i triumfowało nad podopiecznymi Tomasza Bednaruka.

W 87 minucie Tomasz Bersona przedarł się lewą stroną boiska i został sfaulowany w polu karnym przez Michała Budzyńskiego. Arbiter bez wahania wskazał na jedenasty metr, a do piłki poszedł Jakub Chrzanowski i nie dał szans golkiperowi Lewartu. Gol Mateusza Maki w doliczonym czasie gry był już konsekwencją odkrycia się beniaminka i tego, że przy rzucie wol-

nym w pole karne powędrowali wszyscy gracze drużyny gości wyłącznie z bramkarzem Jakubem Długoszem.

- Rzut karny? Bardzo problematyczny. Był delikatny kontakt biodrami obu zawodników, ale sędzia dał się nabrać. Gracz gospodarzy symulował nieprzepisowe zagranie na staw skokowy. Uczulaliśmy chłopaków przed zachowaniem w polu karnym, gdyż zespół z Ostrowca w tym sezonie miał wiele rzutów karnych. Na nasze nieszczęście, to się sprawdziło - mówi opiekun lubartowian.

Drugie trafienie to kontra po rzucie rożnym Lewartu. - Poszliśmy wszyscy. Nie było czego bronić. Chcieliśmy wyrównać. Piłka została wybita i gracz miejscowych trafił do pustej bramki. Na-

wet nie wznawialiśmy gry. Sędzia zakończył spotkanie - dodaje.

Do rzutu karnego groźniejsi byli podopieczni Tomasza Bednaruka, choć ogólnie rzecz biorąc, okazjom stworzonym przez oba zespoły daleko było do miana stuprocentowych. Z pierwszej połowy z kronikarskiego obowiązku odnotujemy niecelny strzał z 3 minuty Grzegorza Fularskiego oraz dwie akcje prawą stroną boiska Filipa Michałowa - za pierwszym razem sytuację uratował ofiarnym wślizgiem Konrad Zaklika, a za drugim razem arbiter liniowy uniósł chorągiewkę sygnalizując spalonego.

- Możemy tylko żałować, że nic nie zdobyliśmy. Byliśmy lepsi. Mieliśmy kilka bardzo dobrych sytuacji. Szwankowało wykończenie. Po przerwie mie-

liśmy trzy wymienione okazje. Strzelał Grzesiek Fularski, Filip Michałow. Rozmawiałem z trenerem gospodarzy - Tadeuszem Krawcem, z którym razem studiowałem i przyznał, iż to nam należały się punkty. Zaprezentowaliśmy się pozytywnie, a pamiętajmy, iż nie mogli zagrać: Konrad Szczotka i Dawid Pożak. Zastąpili ich: Łukasz Najda i Filip Michałow. Spisali się znakomicie - mówi Bednaruk.

KSZO OSTROWIEC ŚWIE-TOKRZYSKI – LEWART LUBARTÓW 2:0 (0:0)

Bramki: Chrzanowski 88' (k), Mąka 90+5'.

KSZO: Lipiec - Kraśniewski, Majewski, Dwórzyński, M. Kaczmarek (53 Głaz), P. Kaczmarek (81 Persona), Zaklika, Trochim

(61 Mężyk), Szydłowski (81 Chudyba), Stanisławski (61 Mąka), Chrzanowski.

Lewart: Długosz - Niewęgłowski, Budzyński, Zbiciak, Świech, Michałow, Maksymiuk, Buczek, Najda (79 Żelisko), Fularski (67 Aftyka), Nowak.

Żółte kartki: Majewski, Zaklika, Persona - Najda, Aftyka.

Sędziował: Pacholek (Lubaczów).

NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Wisła P. - Cracovia II 3:1

Lewart - Wólczanka 1:0

Wisła S. - Podlasie 2:1

Sokół - Orlęta 3:0

MECZ ZALEGŁY

Podhale - Podlasie 2:1

mp

„Kocołek” wicekrólem strzelców

Trzy bramki Kamila Kocoła były jego kolejnymi golami dla Podlasia. Obecnie jego statystyki mówią, iż w barwach białskiego klubu zaliczył 47 trafień w meczach ligowych.

Hat-trickiem z Siarką przeskoczył wśród najsukuteczniejszych: Marka Piotrowicza i Dariusza Semeniuka, którzy mieli po 45 goli. 26-latek zapowiada, iż będzie gonił lidera - Przemysława Kurkowskiego, który w latach 2000-2005 zdobył dla naszego klubu 55 bramek. Co ciekawe, „Kocołek” dawno zostawił w tyle obecnego trenera Podlasia - Rafała Borysiuka, którego licznik zatrzymał się na 38 golach.

mp

Puchar we wtorek

20 października o godz. 18:00 Wisła Puławy zmierzy się na własnym boisku z Lewartem Lubartów w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Zwycięzca zagra w półfinale, w który są już: Granit Bychawa oraz Stal Kraśnik. Czwartym półfinalistą będzie lepszy z pary: Błękit Cynców - Avia Świdnik.

mp

Huragan skuteczniejszy w Piszczacu

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego zwycięstwem z Lutnią zwiększyli przewagę w tabeli nad wiceliderem do dziewięciu punktów. Trener lidera, jak również kapitan Lutni nie byli zadowoleni z występu.

Gole w derbach strzelali tylko goście. W 18 minucie Hubert Łukanowski otrzymał piłkę na skrzydło od Rafała Korgoła i dośrodkował na głowę do Patryka Pakuły. W samej końcówce Daniel Kleber ustalił wynik. Kacper Chudowski popisał się indywidualną akcją, wycofał na 11 metr, a tam nabiegający kolega trafił „pasówką” pod poprzeczkę.

- To był najgorszy mecz, jeśli chodzi o wartości piłkarskie w tym sezonie. Podobny zdarzył się nam



Piłkarze Huraganu wygraną w Piszczacu umocnili się na pierwszym miejscu w tabeli. Drugi z lewej autor pierwszego gola - Patryk Pakuła (fot. Cezary Hince)

z Victorią w Żmudzi. Wiedzieliśmy, że będziemy mierzyć się z dobrym zespołem. Boisko trochę przeszkadzało, ale to nie dziwne o tej pory roku. Cieszę się, że byliśmy do bólu skuteczni. Brakuje mi satysfakcji z widowiska - mówi Damian Panek.

Jego zespół ma dziewięć punktów przewagi nad drugim zespołem w tabeli. - Taka jest liga. Sparta

wygrała z Lublinianką. Przed tygodniem mówiłem, że to fajna drużyna. POM Iskra zwyciężył we Włodawie. Mnie to nie dziwi - dodaje.

- My graliśmy, a oni strzelali. W pierwszej akcji „setkę” miał Adrian Hołownia. Później mieliśmy grę pod kontrolą, ale przydarzył się prosty błąd przy aucie i poszła kontra. W drugiej połowie gra się nieco

wyrównała, ale bez konkretów. „Setkę” na remis miał Adam Wiraszka. Szkoda naszych szans. W końcówce odkryliśmy się i straciliśmy drugą bramkę. To było wyrównane spotkanie, z lekkim wskazaniem na nas, jednak mądrość i doświadczenie Huraganu wzięło górę - mówi Damian Artymiuk, kapitan Lutni Piszczac.

LUTNIA PISZCZAC - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:2 (0:1)

Bramki: Pakuła 18', Kleber 87'.

Lutnia: Płodowski - Tarasiewicz (80' Cydejko), Konaszewski, Borowik, Łukasiewicz, Magier (68' Tabalov), Korol, Artymiuk, Hołownia (72' Bołtowicz), Goździółko, Karpiszek (60' Wiraszka).

Huragan: Bierdziński - Karwowski, Olszewski, Mirończuk, Komar, Kleber, Radziszewski (72'

Sz. Łukanowski), Korgol (82' Czumer), Renkowski (82' Weregowski), H. Łukanowski, Pakuła (65' Waniowski).

Żółte kartki: Tarasiewicz, Magier, Goździółko, Bołtowicz - Mirończuk, Olszewski, Panek (trener).

Sędziował: Łasocha (Biała Podlaska).

NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Damian Artymiuk, piłkarz Lutni

Opolanin - Start 3:1

Orlęta - Powiślak 1:3

Górniki II - Sparta 1:1

Lublinianka - Lutnia 0:3

Huragan - Włodawianka 2:2

POM Iskra - Bizon 2:2

MECZ ZALEGŁY

Opolanin - Orlęta 4:0

mp

Łukowianie pokonali start

Drugie zwycięstwo łukowian, a pierwsze pod wodzą Dariusza Solnicy i Macieja Sygi. Piłkarze Orląt triumfowali 4:1 w Krasnymstawie. Hat-tricka zaliczył Szymon Łukasiewicz.

Żółto-czerwoni objęli prowadzenie w 25 minucie. Po zagraniu ręką Miłosza Ciechana sędzia wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Szymon Łukasiewicz i huknął nie do obrony w samo okienko bramki. Jeszcze lepiej było w 55 minucie. Wówczas autor trafienia przedarł się lewą stroną boisko. Wpadł w pole karne z lewej strony. Na przeciwko niego było dwóch rywali. Popularny „Komóra” zwodem oszukał przeciwników i lobem z ostrego kąta pokonał bramkarza.

Gospodarze wrócili do gry w 63



Radość piłkarzy Orląt po drugim zwycięstwie w sezonie, a pierwszym na wyjeździe. Przodem autor hat-tricka Szymon Łukasiewicz. - Na pewno zapamiętam ten mecz. Mam nadzieję, że od tej pory ruszy coś i będziemy się cieszyć częściej z wygranych - mówi 20-latek

minucie. Po wrzutce Jakuba Sołdeckiego Dawida Kuźmę pokonał Kryspin Florek. Nadzieje miejscowych trwały kilkadziesiąt sekund. Po składnej akcji Radosław Szustek

dośrodkował z linii końcowej, a Adrian Siemieniuk głową dopełnił formalności, uderzając do pustej bramki. W 75 minucie znów asystował Szustek, tym razem z rzutu różnego,

a Szymon Łukasiewicz głową skierował piłkę do siatki, zdobywając swojego drugiego hat-tricka w dorosłej piłce. Premierowego zaliczył w starciu z Włodawianką Włodawa w poprzednim sezonie.

- Bardzo się cieszymy z trzech punktów. Czekaliśmy na przełamanie bardzo długo i wreszcie się udało. Widać było wielką determinację i pewność siebie. W pełni zasłużyliśmy na wygraną. Potrzebowaliśmy tego. Liczę, że teraz chłopcy uwierzą, że mogą wygrywać w tej lidze - mówi Maciej Syga, asystent Dariusza Solnicy.

START KRASNYSTAW - ORLĘTA ŁUKÓW 1:4 (0:1)

Bramki: Florek 63' - Łukasiewicz 25' (k), 55', 75', Siemieniuk 63'.

mp

Bizon rozbity. Opolanin wywiózł bagaż

To nie był udany dzień dla Bizona Jeleniec. Opolanin triumfował w Łukowie aż 6:0. Drugiego w sezonie hat-tricka zanotował Dominik Banach, a ponadto trafienia zaliczyli: Daniel Szewc, Kamil Król i Andrzej Fliszkiewicz.

1 sierpnia Opolanin na inaugurację wygrał 4:0 z Orlętami w Łukowie. 17 października opolanin rozbili aż 6:0 Bizon, również w Łukowie, gdzie swoje mecze rozgrywa zespół z Jelenia. W obu starciach bohaterem był Dominik Banach. W dwóch meczach niepełna 18-letni zawodnik skompletował hat-tricka.

To był bolesny debiut dla Łukasza Hassa. Szkoleniowiec Bizona objął funkcję po niedzielnej starcie z Włodawianką Włodawa po Rafale Borysiuku, który przeniósł się do rodzinnej Białej Podlaskiej,



Piłkarze Bizona musieli pogodzić się z wysoką porażką z Opolaninem (fot. Kinga Olek)

by poprowadzić Podlasie.

W pierwszym spotkaniu musiał mierzyć się nie tylko z mocnym rywalem, ale brakami w składzie. Z Opolaninem nie mogło zagrać pięciu podstawowych zawodników. Za kartki „wisieli”: Łukasz Samociuk, Piotr Madejski oraz Michał Botwina, obowiązki zawodowe zatrzymały Kamila Boguckiego, zaś Jakub Bulak ma proble-

my zdrowotne.

- Mecz nam się nie ułożył. Mieliśmy swoje okazje. Niezłych nie wykorzystali: Jakub Dołęga, Łukasz Olek, który był kapitanem w zastępstwie Michała Botwiny. Szkoda, ale nie załamujemy się. Za mną pierwszy tydzień pracy z zespołem. Poznałem chłopców i wiem, że w zespole drzemie duży potencjał sportowy. Mimo takiej

przegranej, wierzę, że będzie do brze. Chłopcy muszą uwierzyć w siebie - mówi Łukasz Hass, szkoleniowiec Bizona.

Debiuty, minuty

W spotkaniu z Opolaninem po raz pierwszy w wyjściowym składzie jako środkowy obrońca zagrał Mateusz Gajda. Szansę w większym wymiarze czasowym otrzymał Sławomir Grzela, zaś debiut w IV lidze zaliczyli: Arkadiusz Piotrowski, Marcin Rybka oraz Rafał Gołowski, który jest prawonożny, a wystąpił jako lewy obrońca.

BIZON JELENIEC - OPOLANIN OPOLE LUBELSKIE 0:6 (0:2)

Bramki: D. Banach 24', 34', 84', Szewc 78', Król 81', Fliszkiewicz 86'.

Bizon: Lisiewicz - Daniel Osiak, Kania, Gajda (66' Piotrowski),

Gołowski, Olek, A. Osiak (83' Grzela), Gliniak (78' Rybka), Dołęga, Rosłoń, Borkowski.

Opolanin: Adamczyk - Sałasiński, Siudy, Leziak, Lutsyk, D. Banach, Matysiak (84' Pałka), Duda (84' M. Banach), Wesołowski (74' Koneczny), Szewc (81' Fliszkiewicz), Król (84' H. Drodz).

Żółta kartka: Borkowski - Leziak.

NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Łukasz Hass, trener Bizona

Opolanin - Start 4:1

Orlęta - Powiślak 1:3

Górniki II - Sparta 2:2

Lublinianka - Lutnia 2:1

Huragan - Włodawianka 3:0

POM Iskra - Bizon 1:2

MECZ ZALEGŁY

Opolanin - Orlęta 3:0

mp

IV LIGA gr. I

WYNIKI 13. KOLEJKI

Bizon - Opolanin 0:6

Lutnia - Huragan 0:2

Start - Orlęta 1:4

Włodaw. - POM Iskra 1:2

Sparta - Lublin. 1:0

Powiślak - Górnik II - przeł (27.10., godz. 14:30)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan Między Podl.	13	31	31:9
2.	Lublinianka Lublin	13	22	21:16
3.	Opolanin Opol. Lub.	12	22	27:20
4.	Włodawianka	13	21	28:16
5.	Lutnia Piszczac	13	20	17:19
6.	Powiślak Końskowola	11	20	27:18
7.	POM Iskra Piotrowice	13	18	20:18
8.	Sparta Rejowiec Fabr.	13	15	8:25
9.	Górniki II Łęczna	11	14	14:13
10	Bizon Jeleniec	13	11	15:25
11	Start Krasnystaw	13	9	12:22
12	Orlęta Łuków	12	8	13:32

NASTĘPNE KOLEJKI

(24/25.10): Opolanin - Start (sob., godz. 12:00), Orlęta - Powiślak (sob., godz. 14:00), Lublinianka - Lutnia (sob., godz. 11:00), Huragan - Włodawianka (sob., godz. 14:00), POM Iskra - Bizon (sob., godz. 13:00), Górnik II - Sparta (niedz., godz. 11:00). **(31.10., sobota):** POM Iskra - Opolanin (godz. 13:00), Bizon - Huragan (godz. 13:00), Lutnia - Górnik II (godz. 14:00), Sparta - Orlęta (godz. 13:00), Włodawianka - Lublinianka. **MECZE ZALEGŁE (21.10., godz. 15:45):** Opolanin - Orlęta, (03.11., godz. 16:00): Górnik II - Powiślak.

IV LIGA gr. II

WYNIKI 13. KOLEJKI

Huczwa - Gryf 6:0

Łada - Krysztal 0:1

Grom - Unia B. 3:2

Świdnicz. - Kłos - przeł.

Tomasovia - Unia H. - przeł.

Granit - Victoria 1:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Tomasovia Tom. Lub.	12	34	47:4
2.	Victoria Żmudź	13	29	20:7
3.	Świdniczanek	12	23	34:15
4.	Grom Różaniec	13	22	25:13
5.	Granit Bychawa	13	21	20:13
6.	Huczwa Tyszowce	13	20	27:20
7.	Krysztal Werbkowice	13	19	18:13
8.	Gryf Gmina Zamość	13	17	13:24
9.	Unia Hrubieszów	12	14	11:17
10	Kłos Gmina Chełm	12	11	10:23
11	Unia Białopole	13	3	16:43
12	Łada Biłgoraj	13	3	4:53

NASTĘPNE KOLEJKI

(24/25.10): Gryf - Granit, Victoria - Tomasovia, Unia H. - Świdniczanek, Kłos - Grom, Unia B. - Łada, Krysztal - Huczwa. **(31.10):** Krysztal - Gryf, Huczwa - Unia B., Łada - Kłos, Grom - Unia H., Świdniczanek - Victoria, Tomasovia - Granit.

mp

PIŁKA NOŻNA Kujawiak zremisował w Wisznicach, chociaż przegrywał 0:3. Prezes Tronowski między słupkami

Grom zatrzymany w Dobryniu

Pierwsza strata punktów lidera. Ekipa z Kąkolewnicy zremisowała w Dobryniu. Szansy nie wykorzystała Unia Żabików, która również podzieliła się punktami z Bad Boys Zastawie. Do ścisłej czołówki zbliżył się Agrotex Milanów, który wysoko wygrał w Adamowie. Granica Terespol przywiozła komplet punktów z Dąbia. Unia Krzywda rządzi w gminie.

Dziwne gole i remis

W Zastawiu podział punktów. Bad Boys zremisował z Unią Żabików.

Goście dwa razy prowadzili. Łukasz Niewęglowski otworzył wynik, a piłka jeszcze otarła się od Huberta Niedziółki i wpadła do siatki. Po chwili wyrównał Maciej Kania, kończąc prostopadłą piłkę od Roberta Wołoszki i sytuacji sam na sam. Przyjezdni znów cieszyli się w 24 minucie. Przemysław Bednarczyk huknął z 25 metrów. Na śliskim boisku podczas interwencji kontuzji nabawił się Sebastian Łukasik.

W doliczonym czasie gospodarze zapewnili sobie punkt. Marcin Cizio wykorzystał sytuację podbramkową. Alan Dąbkowski również miał problemy z pewną, a przede wszystkim normalną interwencją.

- Wynik nie krzywdzi żadnej ze stron. Graliśmy na boisku, gdzie stała woda. Padły dziwne gole. Mamy punkt, który traktujemy jako cenny - mówi Przemysław Tryboń, trener Bad Boys Zastawie.

- Na tym placu nie dało się grać w piłkę. Po przerwie mieliśmy dwie sytuacje sam na sam, które gdybyśmy wykorzystali mielibyśmy trzy punkty, a tak tylko „oczko” - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii Żabików.

BAD BOYS ZASTAWIE - UNIA ŻABIKÓW 2:2 (1:2)

Bramki: M. Kania 15', Marcin Cizio 90+4' - Niewęglowski 14' (s), Bednarczyk 24'.

Bad Boys: Łukasik (25' Bojanek), Czerniec, Marcin Cizio, Miszta, M. Świętochowski, Niedziółka, Mateusz Cizio, Śledź (75' Kępka), Stosio (90' K. Świętochowski), M. Kania (80' Gajda), R. Wołoszka. **Unia:** Kwaśny (46' Dąbkowski) - Pierńko, Kępa (46' Frączek), Palica, Niewęglowski, Bednarczyk, Semeniu, Golec, Pawelec (63' Garbaciak), Wachnik, Ptaszyński.

Bomba trenera

Granica wracała z Dąbia z kompletem punktu. W 3 minucie gola zdobył Łukasz Sawtyruk. Grający trener terespolan trafił z 30 metrów pod poprzeczkę. - Rzadko ogląda się takie bramki. W pierwszej połowie zdominowaliśmy przeciwnika. Byliśmy o wiele

lepszą drużyną. Później opadliśmy z sił. Gospodarze mieli okazję, ale świetnie spisał się Tomek Sterniczuk. Nam nie udało się podwyższyć - mówi Paweł Jurkowski, kierownik Granicy.

- W premierowej odsłonie grali goście. Później mieliśmy okazję Patryka Pieniaka. Łukasz Stefaniak zdobył gola, ale nie został uznany. Jaka liga, takie sędziowanie - dodaje Andrzej Sadło, prezes Boru.

BÓR DĄBIE - GRANICA TERESPOL 0:1 (0:1)

Bramka: Sawtyruk 3'.

Bór: Wojtaszak - I. Sadło, Bekulard, Stefaniak, Patryk Sadło, Conkała, Kiryła, Czubaszek (76' Gomółka), Smyk (85' Paweł Sadło), M. Sadło (69' Pieniak), Kopeć.

Granica: Sterniczuk - Mackiewicz (84' Zajko), Lewczuk, Ł. Trochimiuk, Kurasiński, Tymon, Jachorek, Sawicki, Bujalski (77' Płandowski), Starostka, Sawtyruk (60' Jaszczyk).

Grom został zatrzymany

Po ośmiu zwycięstwach z rzędu lider Klasy Okręgowej po raz pierwszy w sezonie stracił punkty.

Zaczął się dobrze dla podopiecznych Edmunda Koperwasa. Dominik Rycaj znalazł się w sytuacji sam na sam z prawej strony boiska. Uderzenie odbił Tomasz Andrzejuk, który nie poradził sobie z dobitką Patryka Czarnieckiego. Miejscowi wyrównali po nieco ponad godzinie gry. Mieczysław Rybaczuk ruszył z rogu pola karnego i uderzeniem po ziemi w długi róg przełamał Kaczmarka.

- Takiego gola nie powstydziliby się Lewandowski. Nie dziwi mnie, że Grom ma lidera. To fili-granowy, ale bardzo dobry zespół. Byli nieco lepsi od nas piłkarsko, jednak mieliśmy okazję sam na sam Rafała Andrzejuka i Mietka Rybaczuka. Mecz był wyrównany i mógł się podobać - mówi Wiesław Rzymowski, trener LZS-u Dobryń.

- Szanujemy remis, bo mogło być gorzej. Za nami wyrównane spotkanie. Również dobrze mogliśmy stracić wszystkie punkty. LZS Dobryń pokazał się z dobrej strony. Po przerwie można było zaobserwować dużo walki - mówi Jarosław Kalenik, kierownik Gromu.

LZS DOBRYŃ - GROM KĄKOLEWNICA 1:1 (0:1)

Bramki: Rybaczuk 64' - Czarniecki 19'.

LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Staszuk (65' Grabiec), Cydejko, Staszczuk, Kamil Mądry, Maksymiuk (82' Szymański), Rybaczuk, R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Selewoniuk, Demidziuk.

Grom: Kaczmarek - Jędruchiewicz, Kosel, Stalewski, R. Zieliński (66' M. Muszyński), Pyrka, Marczuk, Czarniecki (85' P. Zieliński), P. Muszyński, Grochowski (55' Biegajło), Rycaj.

Agrotex bardzo skuteczny

Milanowianie wygrali piąty mecz z rzędu na wyjeździe. W pierwszych minutach błędy popełnił Karol Nowicki.

Dwukrotnie za krótko podawał do Marcina Dzido. Wykorzystał to Grzegorz Romaniuk, który przechwytywał piłki i trafiał do siatki. W doliczonym czasie gry kropkę nad „i” postawił Kacper Niewiadomski, kończąc akcję Romaniuka i Krystiana Pawliny.

- Zagraliśmy bez dwóch ważnych zawodników w obronie. Popełniliśmy katastrofalne błędy, ale drugiego gola nie byłoby, gdyby sędzia widział spalonego. Ponadto należał się nam rzut karny po faulu na Mateuszu Baranie. Najlepszą sytuację zmarnował Norbert Osiał, który w sytuacji sam na sam uderzył obok słupka. Zaryzykowaliśmy i chcieliśmy odrobić straty, lecz się nie udało. My graliśmy, a gole strzelali przyjezdni - mówi Wiesław Grula, trener Sokola.

- Na grzaskim terenie chcieliśmy jak najszybciej strzelić bramkę i udało się. Później za mocno oddaliśmy inicjatywę i gospodarze stworzyli sobie kilka okazji. Po przerwie postawili wszystko na jedną kartę, ale przetrwaliśmy i golem Kacpra pokazaliśmy, kto tego dnia był lepszy - dodaje Tomasz Mitura, opiekun Agortexu.

SOKÓŁ ADAMÓW - AGROTEX MILANÓW 0:3 (0:2)

Bramki: G. Romaniuk 7', 11', K. Niewiadomski 90+3'.

Sokół: M. Dzido - K. Nowicki, J. Nowicki, Szlaski, Domański, Bosek, Sokołowski, Piotrowski (55' Strzyżewski), Cąkała (80' Wysockiński), Osiał, Baran.

Agrotex: Kozielec - P. Gil (63' Mitura), Pawlak (85' Antoniuk), Jaszczuk, Marzęda (79' Czuryło), Dąbrowski, E. Romaniuk, Podgajny, Pierńkus, Pawlina, G. Romaniuk.

Czerwona kartka: Szlaski 85', za dwie żółte kartki.

Unia rządzi w gminie

Zespół z Krzywdy wywiozł wygraną z boiska beniaminka.

W 35 minucie wynik otworzył Przemysław Koślacz. Do akcji podłączył się Mateusz Koślacz, który zagrał na siódmy metr, a obrońca miejscowych skierował piłkę do siatki. Wynik ustalił Arkadiusz Białach. „Gibon” głową skończył centrę z rzutu różnego Radosława Cieślaka. - Unia rządzi w gminie. Do

przerwy było dużo walki. Maciej Kamiński trafił w poprzeczkę z 20 metrów, a po zmianie stron Adam Siwak miał niezłą okazję. Cieszy to, że w osłabieniu zdobyliśmy bramkę i trzy punkty - mówi Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

- Mieliśmy swoje okazje, ale nie nie chciało wejść. Dobrze spisywał się Marcin Piszcz. Gratulujemy przeciwnikom i dalej walczymy o utrzymanie - mówi Paweł Mazurek, trener AR-TIG-u.

AR-TIG HUTA DĄBROWA - UNIA KRZYWDA 0:2 (0:1)

Bramki: Koślacz 35' (s), A. Białach 70'.

AR-TIG: Mroczek - Dawidek, J. Nowek, Mazurek, Koślacz, Grzyb, M. Sudowski (60' P. Sudowski), Pawlak, Krawczyk, Gnyszka (53' Owczarczyk), Bielecki.

Unia: M. Piszcz - Filip, A. Białach, Kot, Bany, Komar, Cieślak, G. Piszcz, Kamiński, Bober (90' Tymosz), Siwak (80' D. Nankiewicz).

Czerwona kartka: Bany 45', za dwie żółte kartki.

Od 3:0 do 3:3

Dwie drużyny z dołu tabeli podzieliły się punktami, chociaż do 69 minut Tytan wygrywał 3:0.

Kujawiak przyjechał do Wisznic bez żadnego rezerwowego. Między słupkami zagrał nominalny napastnik - Krystian Kęnder, a później zmienił go prezes klubu Kamil Tronowski. Podopieczni Piotra Madeja bardzo szybko zdobyli dwie bramki, a w samej końcówce po dośrodkowaniu Dominika Adamiaka Mariusz Zabłocki zapewnił ekipie ze Stani-na jeden punkt.

TYTAN WISZNICE - KUJAWIAK STANIN 3:3 (1:0)

Bramki: Wieliczuk 35', Kiryczuk 49', Brodzki 68' - Kęnder 69', Sobiech 70' (k), Zabłocki 89'. **Tytan:** Demidowicz - Kiryczuk, K. Oniszczuk, M. Oniszczuk,

mp

KLASA B GR. II

WYNIKI 9. KOLEJKI

Armaty - Bizon II 6:2
Orleńta II - Tur 1:3
Orzeł - Perła

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orleńta II Łuków	8	19	24:9
2.	Armaty Stoczek Ł.	7	18	25:7
3.	Tur Turze Rogi	9	16	25:12
4.	Bizon II Jeleniec	9	15	27:16
5.	Perła Dwornia	8	4	11:38
6.	Orzeł Zalesie	9	1	5:35

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 11:00): Tur - Bizon II, Armaty - Orzeł, Perła - Orleńta II.

KLASA B GR. I

WYNIKI 9. KOLEJKI

Lutnia II - Huragan II 2:3
Olimpia - Unia II 3:0
Orzeł II - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Jabłoń	8	17	20:15
2.	Huragan II Między	7	15	25:11
3.	Orzeł II Czemierniki	6	10	14:11
4.	Lutnia II Piszczac	6	7	7:11
5.	Unia II Żabików	7	0	7:25

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 11:00): Huragan II - Orzeł II, Unia II - Lutnia II, Olimpia - pauza.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 10. KOLEJKI

Bad Boys - Unia Ż. 2:2
Bór - Granica 0:1
Dobryń - Grom 1:1
AR-TIG - Unia K. 0:2
Tytan - Kujawiak 3:3
Sokół - Agrotex 0:3
Orzeł - ŁKS Łazy 2:1

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	9	25	27:3
2.	Unia Żabików	9	22	28:11
3.	Agrotex Milanów	9	21	25:8
4.	LZS Dobryń	10	19	26:17
5.	Orzeł Czemierniki	10	18	19:18
6.	Sokół Adamów	9	15	23:12
7.	Bad Boys Zastawie	10	15	17:10
8.	Unia Krzywda	10	12	14:16
9.	ŁKS Łazy	9	12	23:27
10.	Granica Terespol	10	12	12:25
11.	Bór Dąbie	10	10	16:31
12.	Tytan Wisznice	9	5	12:21
13.	AR-TIG Huta D.	10	5	13:40
14.	Kujawiak Stanin	10	3	8:24

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 13:00): ŁKS Łazy - Bad Boys, Agrotex - Orzeł, Kujawiak - Sokół, Unia K. - Tytan, Grom - AR-TIG, Granica - LZS Dobryń, Unia Ż. - Bór.

KLASA A GR. I

WYNIKI 10. KOLEJKI

Agrosport - Az-Bud 0:3
Rokitno - Dąb 1:4
Sielczyk - Victoria 2:3
Rogo - Twierdza 7:1
Krzna - Niwa 1:0
Perła - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Rogo Rogoźnica	9	25	47:10
2.	Az-Bud Komarówka P.	9	21	23:8
3.	Krzna Rzeczycza	8	18	33:7
4.	Victoria Parczew	9	16	19:19
5.	Dąb Dębowa Kłoda	9	15	19:10
6.	Niwa Łomazy	10	13	14:19
7.	Red Sielczyk	9	12	24:24
8.	Perła Sławatyczne	8	6	20:39
9.	GLKS Rokitno	8	6	12:42
10.	Agrosport Leśna Podl.	9	5	8:22
11.	Twierdza Kobylany	8	3	17:36

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 13:00): Twierdza - Agrosport, Krzna - Rogo, Victoria Perła, Dąb - Red Sielczyk, Az-Bud - GLKS Rokitno, Niwa Łomazy.

KLASA A GR. II

WYNIKI 10. KOLEJKI

Orkan - Dębowica 0:2
Start - Dwernicki 2:1
Polesie - Wóldom 12:1
Orleńta - Młodzież 4:2
Wenus - Olimpia 4:4
Absolwent - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orleńta Gołaszyn	8	19	24:17
2.	Olimpia Okrzeja	10	19	34:23
3.	ULKS Dębowica	8	18	35:12
4.	Polesie Serokomla	8	17	31:10
5.	Młodzieżówka Radz.	8	16	29:12
6.	Start Gózd	9	12	15:21
7.	Absolwent Dom.	9	11	17:18
8.	Orkan Wojcieszków	8	9	13:15
9.	Wenus Oszczepalin	9	8	23:27
10.	Dwernicki Stoczek Ł.	8	7	11:19
11.	Wóldom-Jętro	9	0	6:64

NASTĘPNA KOLEJKA (25.10., godz. 11:00): Młodzieżówka - Wenus, Dwernicki - Polesie, ULKS Dębowica - Start, Absolwent - Orkan, Wóldom - Orleńta (godz. 14:00), Olimpia - pauza.

PODNOŚNIENIE CIĘŻARÓW Julia Linkiewicz ze srebrem. Andżelika Młynarczyk i Oliwia Markiewicz blisko „pułta” Siostrzenice Dołęgi mistrzynią i wicemistrzynią Polski



Wicemistrzyni Polski oraz jej trener, a zarazem wujek Robert Dołęga



Andżelika Młynarczyk z Orłąt Łuków zajęła czwarte, poprawiła pięć rekordów życiowych i trafiła do kadry narodowej do lat 15

W Nowym Tomyślu zostały rozegrane Mistrzostwa Polski Młodzików i Młodziczek w podnoszeniu ciężarów, w których prawo startu mieli zawodnicy i zawodniczki w wieku 13-15 lat. Zawody zostały rozegrane z podziałem na 10 kategorii wagowych. Wielki sukces odniosła Julia Linkiewicz.

W kategorii do 64 kg zawodniczka Olimpijczyka Łuków wywalczyła srebrny medal. Uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie została wicemistrzynią

Polski z wynikiem 114 kg w dwuboju. 14-latką wyrwała 52 kg, zaś podrzuciła 62 kg. To pierwszy medal rangi mistrzowskiej tej zawodniczki. W ubiegłym roku zajęła czwarte miejsce w kraju. Jest członkinią kadry Polski. Złoty medal wywalczyła Paulina Michalska, która w dwuboju uzyskała 120 kg (54 kg w rwaniu i 66 kg w podrzucie). W stawce było 18 zawodniczek.

Martyna mistrzynią Polski

Tytuł najlepszej w kategorii do 71 kg wywalczyła Martyna Dołęga. To córka Marcina, młodszego brata Roberta. 15-latką zdecydowanie wygrała stawkę z wynikiem 168 kg (78 kg w rwa-

niu i 90 kg w podrzucie). O jej przewadze niech świadczy fakt, iż wicemistrzyni uzyskała 125 kg w dwuboju. Martyna w klasyfikacji Sinclair'a zajęła drugie miejsce. Reprezentantka WLKS Iganie Nowe musiała uznać wyższość Oliwii Drzazgi z UMLKS Radomsko.

Blisko podium

W walce o medale do 45 kg wystąpiła Oliwia Markiewicz z ŁKS Orłąt Łuków, która zajęła piąte miejsce. W dwuboju uzyskała 67 kg (28 kg w rwaniu i 39 kg w podrzucie). Do brązowej medalistki straciła 12 kg. Wygrała Oliwia Drzazga - 129 kg.

W następnej grupie do 49 kg wystąpiła druga reprezentantka

Orłąt, 13-letnia Andżelika Młynarczyk. W stawce 10 zawodniczek zajęła czwarte miejsce, poprawiając pięć razy własne rekordy życiowe. Młoda dziewczyna wyrwała 46 kg oraz podrzuciła 55 kg. Po tym występie zawodniczka trafiła do kadry narodowej U-15. Triumfowała Nina Poniadowska (Mazovia Ciechanów) z wynikiem 115 kg w dwuboju.

Dobry prognostyk

Po występie dziewcząt na pomost w Powiatowym Centrum Sportu wyszli chłopcy startujący w kat. do 45 kg (22 zawodników). I tu najlepszy okazał się reprezentant Górnika Polkowice, Tomasz Zelem - 131 kg. Błażej Borkowski

ROZMOWA Z Robertem Dołęgą, trenerem Olimpijczyka Łuków

Ze mną ma ciężiej

Spodziewałeś się srebra?

- Rok wcześniej była czwarta, zaś teraz była silniejsza. Był to jej 13. start w karierze i jak widać, ta liczba przyniosła jej szczęście. To pierwszy medal Olimpijczyka Łuków. Co najważniejsze, to pierwszy medal w dyscyplinie olimpijskiej w naszym mieście. W Nowym Tomyślu pobiła pięć rekordów życiowych.

Pamiętasz moment, kiedy po raz pierwszy pojawiła się w siłowni?

- Oczywiście. Jej dwaj bracia trenowali w naszym klubie. Julka poszła śladem Kubby i Huberta. Było jej łatwiej. Miała wsparcie. Może nie wszyscy wiedzą, ale w 50 procentach ma krew rodziny Dołęgów. Julka to moja sio-

strzenica. Jest córką mojej siostry rodzonej Agnieszki.

Jak zwraca się do Ciebie podczas zajęć?

- No właśnie tutaj muszę ją dyscyplinować. Zdarza się jej mówić do mnie wujku, chociaż w czasie treningów jestem jej trenerem. Rodziną jestem poza klubem. Nie faworyzuję jej. Wszystkich traktuję równo. Powiem więcej, Julka ma ciężiej ze mną, bo wymagam od niej nieco więcej.

Stać ją na duże ciężary?

- Ona bawi się podnoszeniem ciężarów. Kocha piłkę ręczną. Miałem do niej trochę pretensje, bo tydzień wcześniej grała turniej. Była trochę porozbijana. Jakiś czas temu zabroniłem jej grać. Postawiła na swoim.

z Orłąt zajął szóste miejsce z wynikiem 91 kg (40 kg w rwaniu i 51 kg w podrzucie), a Piotr Zachoszcz z Olimpijczyka wywalczył

dziewiąte miejsce - 84 kg (39 kg w rwaniu i 45 kg w podrzucie). Obydwaj mają dopiero 13 lat.

mp



Zagraj w „halówkę”

W listopadzie ruszy XVIII edycja Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem Burmistrza Łukowa. Organizator - Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie zaprasza chętne zespoły do udziału w rywalizacji.

Zmagania będą odbywać się w hali przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łukowie przy ul. Partyzantów 15. Drużyny do 5 listopada muszą dokonać zgłoszeń - maksymalnie 20 zawodników do rozgrywek ze wskazaniem kapitana drużyny, numery telefonu oraz e-mail. Przedstawiciele muszą dokonać wpłaty wpisowego w wysokości 400 zł na rachunek bankowy: „Stowarzyszenie Społeczno - Kulturalne Nasz Region”, 57 9206 1048 7100 4822 2000 0010

(w tytule „Wpisowe ŁLHPN + nazwa zespołu”).

W rozgrywkach w I lidze prawo gry w sezonie 2020/2021 mają: 4 FUN, DWM, Epaka.pl, Złodzieje Oklasków, Nombre, Gmina Łuków, DMT, Delta Łu-

ków, Rollercoaster, FC Aleks oraz Niezniszczalni. W II lidze zagrają chętne zespoły.

W trakcie rozgrywek jeden zawodnik może reprezentować tylko jeden zespół, a drużyny mają prawo do uzupełnienia składu (do 20 osób). Dopisywani zawodnicy nie mogą być zgłoszeni przez inne drużyny biorące udział w rozgrywkach ŁLHPN.

W rozgrywkach Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej w sezonie 2020/2021, zarówno w I jak i w II lidze, mogą brać udział zawodnicy, którzy ukończyli 18 lat (możliwość udziału zawodników, którzy ukończyli 16 lat za pisemną zgodą opiekunów prawnych). Zgłoszenie do rozgrywek jest jednoznaczne z deklaracją przestrzegania regulaminu i przepisów gry w lidze.

Termin, godzinę oraz miejsce zawodów wyznacza organizator. Mecze ligi prowadzi sędziowie wytypowani przez organizatora. System rozgrywek uzależniony jest od ilości zgłoszonych drużyn. Czas trwania meczu - 2 x 15 min. Drużynę stanowi czterech zawodników w polu, bramkarz oraz zawodnicy rezerwowi.

Kapitan drużyny zobowiązany jest do wypełnienia przed

meczem protokołów (imię i nazwisko zawodnika, numer na koszulce). W rozgrywkach mogą brać udział wyłącznie zawodnicy wpisani na listę zgłoszeń. W meczu mogą grać tylko zawodnicy, którzy wpisani są w protokole meczowym. Na jedno spotkanie przypada jeden protokół meczowy wypełniany przez kapitanów bądź osoby odpowiedzialne za drużyny. Niedostarczenie protokołu do sędziego lub organizatora przed spotkaniem, skutkuje uznaniem meczu za nieważny i brakiem punktów dla obydwu zespołów. W przypadku, gdy jedna z drużyn nie wypełni protokołu, zostaje ukarana walkowerem 5:0.

Dopuszcza się wymianę zawodników w kadrze zespołu w przypadku posiadanego zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do gry (kontuzja). Zawodnik ten nie może figurować wcześniej w innej drużynie. Zasady awansów i spadków, ostateczny skład ligi I oraz ewentualny podział ligi II na grupy zostanie ustalony z kapitanami drużyn po zakończeniu zgłoszeń do rozgrywek, a przed terminem ich rozpoczęcia.

Za wygrane spotkanie drużyna otrzymuje 3 pkt, za remis 1 pkt, za przegrane 0 pkt, za walkower „-1” pkt. O kolejności miejsc decyduje: większa liczba zdobytych punktów; wynik bezpośredniego spotkania (pierwszego); lepsza różnica bramek; większa liczba zdobytych bramek.

Terminy meczów wyznaczonych przez organizatora są terminami ostatecznymi i nie podlegają zmianie. Organizator zastrzega sobie ewentualną możliwość zmiany terminów meczów w uzasadnionych przypadkach losowych niezależnych od organizatora. Terminy rund, w których drużyna nie ma możliwości rozgrywania spotkań, należy zgłosić podczas spotkania organizacyjnego. Po udostępnieniu terminarza drużynom i rozpoczęciu rozgrywek zmiany wyznaczonych terminów spotkań nie będą możliwe. W przypadku niestawienia się drużyny na wyznaczone spotkanie (walkower) drużynie dopisuje się „- 1” pkt w stosunku bramkowym 0:5. W przypadku niestawienia się obydwu drużyn i nieodbycia meczu w wyznaczonym przez organizatora ter-

minie pojedynkę weryfikowany jest jako obustronna przegrana. Drużynom dopisuje się „-1” pkt, bez konsekwencji bramkowych.

W przypadku dwukrotnego niestawienia się drużyny w wyznaczonych przez organizatora terminach drużyna zostaje wykluczona z rozgrywek. Jeżeli drużyna wykluczona z rozgrywek nie rozegra minimum 50 proc. zaplanowanych spotkań, wówczas jej wyniki są anulowane. Za opóźnienie rozpoczęcia meczu (spóźnienie ponad 5 minut) drużyna może zostać ukarana walkowerem. Zawodnicy powinni każdorazowo poddać się sprawdzeniu tożsamości, okazując dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość (sprawdzenie tożsamości odbywa się na żądanie kapitana drużyny przeciwnej lub organizatora).

Organizator sugeruje, aby zawodnicy posiadali jednakowe kolorystycznie koszulki. Zawodnicy obowiązkowo muszą posiadać obuwie halowe z jasną podeszwą. Wszelkie sporne sytuacje rozstrzygane są przez komisję organizacyjną w następującym składzie (dwóch przedstawicieli organizatora, sędzia główny

spotkania oraz kapitanowie drużyn). Kapitan drużyny jest jedną osobą do reprezentowania drużyny w kontaktach z organizatorem w sprawach związanych z rozgrywkami ligi. Kapitan drużyny może na piśmie wyznaczyć osobę go zastępującą.

NAGRODY

Mistrz Łukowskiej I Ligi Halowej Piłki Nożnej otrzymuje puchar, dyplom oraz nagrody niespodzianki. Mistrz Łukowskiej II Ligi Halowej Piłki Nożnej otrzymuje puchar, dyplom oraz nagrody niespodzianki. Za zajęcie miejsca II-III drużyny z I i II ligi otrzymują puchary i dyplomy.

Król strzelców wyłoniony z I i II ligi otrzymuje statuetkę, dyplom oraz nagrodę niespodziankę. Najlepszy bramkarz wyłoniony z I i II ligi „Drużyny Fair Play”, które uhonorowane zostaną pucharami.

mp

Zarzycka i Mościcki mistrzami Polski

Bardzo dobry wynik uzyskali podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego reprezentujący KSW Łuków na rozgrywanych w Dreźnie Mistrzostwach Polski Seniorów i Juniorów w kickboxingu w formule full contact.



Turniejowe zmagania zakończyły się wywalczeniem przez łukowian dziewięciu medali

Turniejowe zmagania zakończyły się wywalczeniem przez łukowian dziewięciu medali, w tym zdobyciem mistrzowskich tytułów przez Natalię Zarzycką i Macieja Mościckiego, srebrnych medali przez: Martę Pawlikowską, Aleksandrę Michalak i Bartosza

Prusinowskiego oraz brązowych medali przez: Monikę Olszewską, Martynę Czerepińską, Kingę Komorowską i Kamila Szczygłowski. W turnieju startowało 164 zawodników z 45 klubów z całej Polski.

mp

Mistrzowskie medale najmłodszych



W Węgrowie odbyły się Mistrzostwa Polski w Kickboxingu Dzieci i Kadetów Młodszych w formule pointfighting. Bardzo dobrze w mistrzostwach spisali się najmłodszy podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego reprezentujący KSW Łuków.

W kategorii kadetów młodszych srebrny medal wywalczyła Emilia Krasuska (uczenica Szkoły Podstawowej w Czeršli), a brązowy Mikołaj Prusinowski (uczeń Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie). W kategorii dzieci brązowe medale wywalczyli: Aleksander Maciak (uczeń Szkoły Podstawowej w Wólce Domaszewskiej) i Alex Siekierzyński (uczeń Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie).

Dla wszystkich łukowskich zawodników był to debiut w zawodach tej rangi. Stąd też wielka radość i zadowolenie z osiągniętych wyników. W węgrowskich mistrzostwach wystartowało 217 zawodników z 27 klubów z całej Polski.

WYNIKI KOŃCOWE

Srebro - Emilia Krasuska, kadet młodszy 32 kg
Brąz - Mikołaj Prusinowski, kadet młodszy 42 kg
Brąz - Aleksander Maciak, kat. chłopcy do 30 kg
Brąz - Alex Siekierzyński, kat. chłopcy do 24 kg
5. miejsce - Michał Kruczek, kat. chłopcy do 27 kg
9. miejsce - Kacper Łoniewski, kadet młodszy 47 kg
11. miejsce - Kamil Krasuski, kadet młodszy 47 kg

mp



ŁUKÓW

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Łuków położonej w Łukowie przy ulicy Zygmunta Krasińskiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 20 października 2020 r.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Informacja o podjęciu uchwały o scaleniu i podziale

Na podstawie art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 ze zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje o podjęciu uchwały Nr XXVIII/219/2020 Rady Miasta Łuków z dnia 24 września 2020 r. o scaleniu i podziale nieruchomości położonych w Łukowie u zbiegu ulic Nowogródek, Pana Tadeusza i Cegielnianej. Uchwała podlega ogłoszeniu na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków: umlukow.bip.lubelskie.pl

Powierzchnia gruntów objętych scaleniem i podziałem wynosi 6,6329 ha. W wyniku scalenia i podziału zostały wydzielone drogi o łącznej powierzchni 1,2238 ha. Wydzielono 61 działek: w tym 53 budowlane z czego Miastu Łuków przypada 13 działek budowlanych, 1 pod drogę wewnętrzną, 1 pod stację trafo, 6 pod drogi publiczne gminne.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Zmiany w wypłatach świadczenia 500+

Urząd Miasta Łuków informuje, że gotówkowe wypłaty świadczeń wychowawczych (tzw. 500+) od miesiąca października 2020 roku będą realizowane w kasie Banku Spółdzielczego w Trzebieszowie Oddział w Łukowie przy ulicy Międzyrzeczkiej 62.

O ewentualnych zmianach spowodowanych sytuacją pandemiczną będziemy Państwa informowali na bieżąco.

WI.6722.2.2020

Stoczek Łukowski, dn. 19.10.2020 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY STOCZEK ŁUKOWSKI

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Stare Kobiałki

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Stoczek Łukowski uchwały Nr XV/114/2020 z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miejscowości Stare Kobiałki.

Granica obszaru objętego sporządzeniem planu obejmuje teren oznaczony w ewidencji gruntów i budynków obręb Stare Kobiałki jako działki nr 273, 274/1, 274/2, 275/1, 275/3, 275/4, 277 i 280/1. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, w terminie do dnia 20.11.2020 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

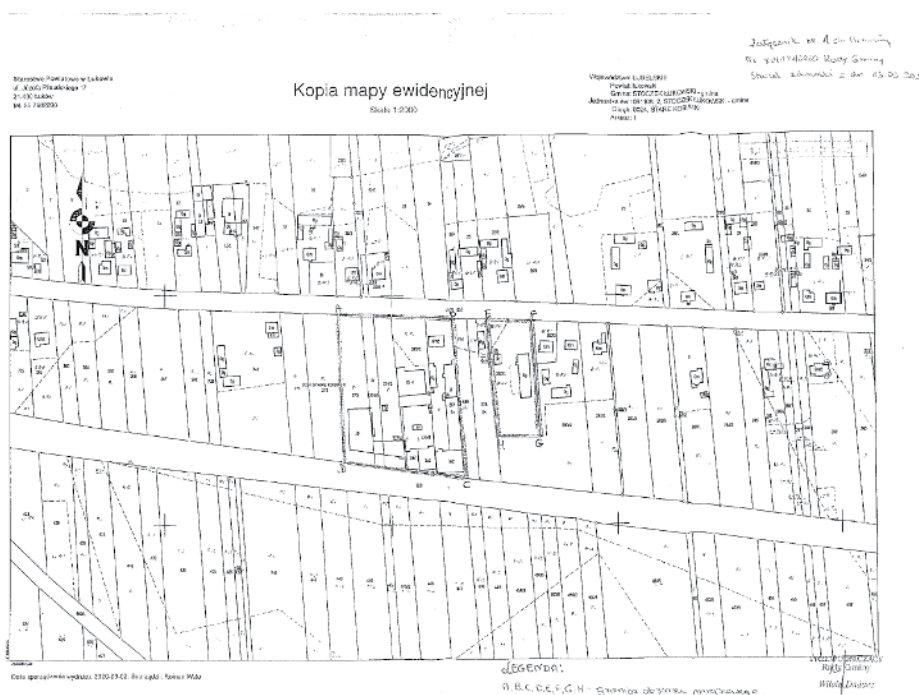
Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r., poz. 283 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest projekt planu miejscowego, o którym mowa powyżej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do dnia 20.11.2020 r. Wnioski można składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski

Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres gmina@stoczeklukowski.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Stoczek Łukowski.

mgr Marek Czub
Wójt Gminy Stoczek Łukowski



AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Polynka

lisy162@poczta.onet.pl
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Strzelali z armaty. Stoczkowskie świętowanie Wiktorii 1920

W parku „Chojniak” odbył się 11 października piknik historyczny „Stoczkowskie świętowanie Wiktorii 1920”.

Huczną inauguracją pikniku był wystrzał z repliki armaty zdobytej przez oddziały gen. Dwer-nickiego w bitwie pod Stoczkiem przygotowany przez Stowarzyszenie Inkubator Kreatywności Społecznej z asystą uczniów Zespołu Szkół w strojach powstańców.

Koordinatorka projektu Agnieszka Barej zachęcała do zwiedzania wystawy „Wiktorii 1920 w stoczkowskich życiorysach” zawierającej informacje o stoczkowskich bohaterach z okresu odzyskania i umacniania niepodległości oraz do oglądania prac plastycznych przesłanych na konkurs plastyczny „Stoczek sto lat temu i za sto lat”, które zostały zrealizowane w ramach projektu.



Głońska strzelanina, scenki z próby ustanowienia władzy bolszewickiej z udziałem rekonstruktorów w strojach wojskowych i cywilnych, ciekawa narracja wyjaśniająca widzom okoliczności historyczne potyczek z bolszewikami

Koncert orkiestry dętej

Uczniowie Zespołu Szkół w Stoczku wprowadzili zebranych w klimat wojny polsko - bolszewickiej przez montaż słowno - muzyczny przygotowany pod kierunkiem nauczyciela historii Marcina Gomółki, który w dalszej części pikniku przedstawił sytuację międzynarodową i przebieg tej wojny na naszych ziemiach.

Niezapomnianych wrażeń dostarczył okolicznościowy koncert Orkiestry Dętej OSP pod batutą

kapelmistrza Dariusza Kaczmar-skiego z udziałem solistów kierowanych przez Iwonę Gastolek. Koncert pięknych utworów patriotycznych w nowych aranżacjach tak podobał się publiczności, że nie obeszło się bez bisów.

Potyczka z bolszewikami

W scenerii, którą prócz parkowej zieleni stanowiły wozy taborowe z epoki, udostępnione przez pochodzącego ze Stoczka pasjonata historii, Zbigniewa No-

wosielskiego, prowadzącego Biuro Rekonstrukcyjno-Technologiczne Zabytkowej Inżynierii Pojazdowej – odbyła się inscenizacja potyczki polsko – bolszewickiej.

Głońska strzelanina, scenki z próby ustanowienia władzy bolszewickiej z udziałem rekonstruktorów w strojach wojskowych i cywilnych, ciekawa narracja wyjaśniająca widzom okoliczności historyczne takich potyczek, których wiele odbywało się podczas tej wojny – bardzo podobały się zebranej

publiczności. Inszenizację przeprowadziły grupy rekonstrukcji historycznej: GRH im. 31 Pułku Strzelców Kaniowskich i EKD Landszturm 40+, zaś nieocenioną pomocą w organizacji pokazu służył Mariusz Komacki, który pracował jako konsultant kilkunastu filmów historycznych (w tym takich znanych tytułów, jak „Czas honoru”, „Kamienie na szaniec”, „Tajemnica Twierdzy Szyfrów”).

Łukasz Prusak



Niezapomnianych wrażeń dostarczył okolicznościowy koncert Orkiestry Dętej OSP pod batutą kapelmistrza Dariusza Kaczmar-skiego z udziałem solistów kierowanych przez Iwonę Gastolek

W konkursie multimedialnym „Wiktorii 1920 w stoczkowskich życiorysach” laureatami zostali:

W kategorii A uczniowie szkół podstawowych:

I. Gabriela Szczepańczyk
II. Mateusz Kania

W kategorii B uczniowie szkół ponadpodstawowych:

I. Dominik Wołoszka
II. Klaudia Bogusz
III. Kinga Paduch

W kategorii C uczestnicy zajęć Warsztatów Terapii Zajęciowej:

I. Olga Soćko

W konkursie plastycznym „Stoczek sto lat temu i za sto lat” zwyciężyli:

W kategorii A dzieci w wieku przedszkolnym:

I. Marcel Sałasiński
II. Iga Król
III. Zuzanna Osziel

W kategorii B uczniowie kl. I-III szkół podstawowych:

I. Natalia Głasek
II. Nikola Celej i Zuzanna Król
III. Aleksander Tomaszewicz

W kategorii C uczestnicy zajęć Warsztatów Terapii Zajęciowej:

I. Olga Soćko i Sylwia Sobiech
II. Anna Jasińska
III. Grzegorz Półtorak

Budowa kanalizacji w Wilczyskach

GM. WOLA MYŚŁOWSKA
W Wilczyskach rozpoczęły się prace przy budowie kanalizacji. Wartość kosztorysowa wynosi 2 mln 100 tys. zł. Do rozstrzygnięcia w czerwcu przetargu zgłosiły się cztery firmy. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma „Melkan” z Ryżek – 1 mln 997 tys. zł. Powstaje ok. 70 przyłączy. Prace mają zakończyć się przed końcem

mo

roku. Mieszkańcy domagali się budowy i długo czekali na kanalizację. Wilczyska to ostatnia miejscowość, która będzie dołączona do istniejącej oczyszczalni ścieków w Jarzewie, w tym etapie. W przyszłym roku rozpocznie się rozbudowa gminnej oczyszczalni, która ma pozwolić na podłączenie kolejnych miejscowości.

W Szyszkach można już ćwiczyć

GM. STOCZEK ŁUKOWSKI
Zakończyło się urządzenie siłowni plenerowej w Szyszkach. Do dyspozycji mieszkańców zostają oddane następujące urządzenia: wioślarz, orbitrek, biegacz, wahadło, podciąg nóg, krzesło do wyciskania oraz stół betonowy do

gry w szachy. Dodatkowo odrestaurowany został plac zabaw przy szkole w Szyszkach, wymieniono uszkodzone elementy i pomalowano całość. Koszt inwestycji to 30 tys. zł w całości sfinansowany ze środków funduszu sołeckiego.

p

Jaruzelski w Woli Gułowskiej. Gmina opublikowała historyczne zdjęcia

Tak świętowano 50. rocznica walk SGO „Polesie

8 października 1989 r. w Woli Gułowskiej, o godz. 12 na cmentarzu parafialnym przy mogile poległych odbył się apel poległych. Na uroczystość przybył ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej Wojciech Jaruzelski oraz przedstawiciele najwyższych władz państwowych, organizacji politycznych i społecznych. Obecni także byli: biskup diecezji siedleckiej Jan Mazur, Przeor Andrzej Malicki, kustosz sanktuarium Matki Bożej – Patronki Żołnierz Września, duchowieństwo, byli i obecni kapelani Wojska Polskiego. Wśród osób biorących udział w uroczystościach byli: Anna Kleebergowa wraz z wnukiem i prawniczką Generała, minister obrony narodowej – gen. Florian Siwicki, przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa gen. dyw. pilot Roman Paszkowski,



Na uroczystość przybył ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej Wojciech Jaruzelski oraz przedstawiciele najwyższych władz państwowych, organizacji politycznych i społecznych

byli przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński, prezes ZG ZboWiD gen. Józef Kamiński, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. Zdzisław Stelmazuk, prof. Marian Orzechowski, gen.

w stanie spoczynku Józef Kuropie-ska, władze województwa siedleckiego z wojewodą Januszem Kowalskim na czele. W uroczystym apelu udział wzięła kompania honorowa i orkiestra Wojska Polskiego.

Otwarcia Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków dokonał Prezydent RP gen. Wojciech Jaruzelski. Budynek poświęcił biskup siedlecki Jan Mazur.

Łukasz Prusak

Nasi na 14 Mazowieckim Festiwalu Kapel Ludowych „Pod Siedlcami w Wiśniewie”

„Mroczkowiacy” z Jeleńca zdobyli Grand Prix

GMINA STANIN Jurorzy festiwalu w Wiśniewie przyznali I miejsce muzykom z Jeleńca za wykonanie nowych, nieznanych dotąd utworów.

W sierpniu „Mroczkowiacy” pojechali na 14 Mazowiecki Festiwal Kapel Ludowych „Pod Siedlcami w Wiśniewie”. W biesiadzie udział wzięło 14 kapel i trzech solistów z województw: mazowieckiego, białostockiego i lubelskiego. Zgodnie z regulaminem, każda kapela wykonała po cztery utwory z własnego repertuaru na tradycyjnych instrumentach ludowych.

Zwycięstwo naszej kapeli

Tegorocznym zwycięzcą w kategorii kapel zostali Mroczkowiacy z Jeleńca w gminie Stanin. Doceniono ich przede wszystkim za szczególne wykonanie i prezentację nowych, nieznanych dotąd utworów. Zespół otrzymał I miejsce na festiwalu oraz nagrodę Grand Prix.

Grają od 18 lat

Kapela powstała w 2002 r., jej założycielem jest Antoni



W Zespole „Mroczkowiacy” występują: Antoni Mroczkowski – śpiew, skrzypce, akordeon; Roksana Pałucka – skrzypce, Malena Pałucka – taniec i śpiew, Marian Michalak – akordeon; Dariusz Krycki – saksofon, bęben, Bożena Demidiuk – tamburyn, solistka w zespole

Mroczkowski, który w większości sam komponuje wykonywane utwory oraz stwarza do nich oprawę słowną. Pod jego kierownictwem zespół do tej pory uczestniczył w wielu festiwalach, konkursach i przeglądach, zajmując na nich czołowe miejsca. Dodatkowo pan

Antoni, jako twórca ludowy, śpiewa, gra na skrzypcach oraz akordeonie.

„Mroczkowiacy” to kapela rodzinna i łącząca pokolenia. W zespole na skrzypcach gra również wnuczka pana Mroczkowskiego – Roksana Pałucka, którą on sam nauczył gry na tym instrumencie.

Nieodłączną towarzyszką pani Roksany jest jej 5-letnia córka Malena, która swoim tańcem i śpiewem okrasza prezentowane występy.

Malena nie ma tremy przed występami, na scenie jest w swoim żywiole, czuje się bardzo dobrze. Próbuje śpie-

wać oraz tańczyć do rytmu, co wychodzi jej bardzo dobrze – mówi dumna z pociechy mama.

Polki, walczyki, oberki

Członkowie zespołu starają się spotykać regularnie raz w tygodniu, aby ćwiczyć śpiew i muzyczne aranżacje utworów. Za dobór wykonywanych utworów odpowiada kierownik zespołu Antoni Mroczkowski.

W naszym repertuarze wstępują polki, walczyki, oberki, mazurki np. polka „Skrzyszewianka”, mazurek „Oj gołąbeczku”, polka „Odejdź Jasiu od okienka”, walczyk „Namówiłbym kamień”, polka „Oj da, oj da” – mówi pani Roksana.

Na przestrzeni lat skład kapeli kilkukrotnie ulegał zmianie. Obecnie na akordeonie przygrywa Marian Michalak, na saksofonie oraz bębnie – Dariusz Krycki, na tamburynie Bożena Demidiuk, która również pełni rolę solistki w zespole.

mo

Jak segregujesz odpady?

GMINA TRZEBIESZÓW Od 15 października pracownicy Międzygminnego Przedsiębiorstwa Komunalnego DMTZS oraz Międzygminnego Związku Komunalnego kontrolują segregację odpadów komunalnych. Sprawdzana jest zawartość pojemników i worków w celu sprawdzenia prawidłowej segregacji odpadów. W przypadku stwierdzenia braku segregacji w wystawionych odpadach właściciel posesji zostanie obciążony opłatą podwyższoną o 48 zł miesięcznie od osoby (opłata za gromadzenie odpadów w sposób nieselektywny). Odpady niesegregowane – są to odpady pozostałe z procesu segregacji tzw. odpady resztkowe, „szkło” – segregujemy bez nakrętek i zawartości, „papier” – nie może zawierać ręczników papierowych oraz zużytych chusteczek higienicznych.

mo

Rolniku spis się w Stoczku!

STOCZEK ŁUKOWSKI Gminne Biuro Spisowe w gminie Stoczek Łukowski pracuje w godz. od 7.30 do 15.30 w siedzibie urzędu oraz od 15.30 do 20.00 pod nr tel. 500 264 692. W siedzibie gminnego biura spisowego uruchomiono stanowisko komputerowe dla osób nieposiadających technicznych warunków do dokonania samospisu. Na wniosek użytkownika gospodarstwa rolnego zapewniona będzie niezbędna pomoc w zakresie obsługi aplikacji do samospisu. Użytkownicy gospodarstw rolnych, którzy nie posiadają dostępu do internetu, mogą dokonać samospisu w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski – Pl. T. Kościuszki 1 (II piętro). Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel.: 25 623-97-79 lub 500 264 692. Należy telefonicznie, wcześniej umówić wizytę.

mo

Wygrali roboty za oszczędzanie w SKO

GMINA KRZYWDA Uczniowie Zespołu Szkół w Krzywdzie wzięli udział w konkursie dla szkół i opiekunów SKO, który z okazji 85 lat funkcjonowania Szkolnych Kas Oszczędności zorganizował bank PKO BP.

Nagrodzono 85 szkół spośród startujących 188. ZS w Krzywdzie za promowanie edukacji w ramach programu SKO znalazł się w gronie laureatów i otrzymał nagrodę pierwszego stopnia: wygrał nagrody w postaci 4 zestawów robotów Dash i Dot oraz akcesoriów do nauki robotyki o wartości 5 tys. zł.



. Nagroda – roboty Dash i Dot dotarła już do szkół, a dzieci mają za sobą pierwsze próby programowania. Opiekunkami SKO w Krzywdzie są Agnieszka Grabowska – Czajka i Agnieszka Machnio

mo

20 lat z patronem Stanisławem Grafikiem

GMINA STANIN Społeczność Szkoły Podstawowej w Zagórzdu świętowała jubileusz nadania szkole imienia Stanisława Grafika.

Obecni byli Stefania i Ryszarda Grafikowie, Barbara Świętochowska – wieloletnia dyrektorka szkoły oraz inicjatorka nadania szkole imienia pa-

trona, władze gminy, nauczyciele, rodzice i uczniowie.

Spotkanie przygotowali nauczyciele: Barbara Fornal, Anna Oskroba-Suśniak, I. Czernic, M. Szostek, G. Święczak, Anna Kobojek, Joanna Stańczuk, J. Fijał. Pomogli rodzice: A. Świętochowska, A. Brodzik, A. Kucińska, S. Wardak, J. Mućka



Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele parafialnym w Jedlance, której przewodniczył ks. kanonik Piotr Kardas. Oprawę liturgiczną sprawowali uczniowie

mo



Podczas części artystycznej uczniowie przypomnieli historię wyboru imienia oraz tworzenia sztandaru. Goście otrzymali pamiątkowe albumy i kolaże fotograficzne, przypominające nadanie imienia sprzed 20 lat

Łukowscy wędkarze zakończyli sezon 2020

Zwycięzca złowił 11 kg ryb na koniec sezonu

24 wędkarzy łowiących metodą dowolną spotkało się na zawodach na Żwirowni Dudziński w Domaszkach.

Łukowscy wędkarze zakończyli sezon 2020 zawodami, które rozegrali 4 października na zbiorniku w Domaszkach. Dominowały baty i tyczki, ale parę osób postanowiło łowić też na grunt.

Ryba brała

Wyniki tych zawodów na pewno zaskoczyły niejednego z zawodników, bo ryba tego dnia brała dobrze, a wręcz - bardzo dobrze.

- Nie losowaliśmy stanowisk i każdy mógł zajmować miejsca, które chciał. Ci, którzy udali się od lasu na płysze strony zbiornika, na brania nie mogli narzekać. Pogoda, choć wietrzna, to była bardzo ładna. Ryby i humory dopisywały, a to najważniejsze - mówią organizatorzy.



Najlepsza trójka zawodów: I miejsce - Bartek Sobczyński (w środku) - 11050 punktów, II miejsce Mariusz Staniak (z lewej) - 9950 pkt, III miejsce Łukasz Kresowski (z prawej) - 6020 pkt

Puchary dla zwycięzców

Najwięcej ryb złowili: Bartosz Sobczyński, Mariusz Staniak i Łukasz Kresowski.

Pierwsza trójka została nagrodzona pucharami, które wręczał Tomasz Nieścior, wiceprezes ds. Sportu Koła PZW Łuków Miasto.

- Na koniec odbył się już tradycyjny grill. Zawodnicy

mogli posilić się też ozorkami, które przygotował właściciel żwirowni kolega Mirosław Dudziński - mówią organizatorzy zawodów.

- Zakończenie sezonu za nami, choć dla wędkarzy sezon nigdy się nie kończy. Ten rok był, można powiedzieć, wyjątkowy. Mimo wielu planów



Bartek Sobczyński z rybami, które dały mu wygraną w zawodach

organizacji zawodów nie udało się nam wszystkich zrobić. A to przez koronawirusa. Miejmy nadzieję, że kolejny rok będzie dla nas łaskawszy i będziemy częściej spotykać się nad wodą - dodają wędkarze z Zarządu Koła PZW Łuków Miasto.

WYNIKI ZAWODÓW:

I miejsce ze znakomitą wynikiem 11,050 punktów zajął Bartek Sobczyński, który tego dnia postawił na łowienie na baty i to był strzał w 10, gdyż płotki miał od początku zawodów.

Podziękowania

Zarząd Koła PZW Łuków Miasto dziękuje wszystkim uczestnikom, którzy przybyli na nasze zawody. Podziękowania kierujemy także do kolegi Mirosława Dudzińskiego, właściciela Żwirowni Dudzińskiej za pomoc w organizacji.

Na II miejscu uplasował się Mariusz Staniak z 9950 punktów. Mariusz z kolei swoje ryby łowił tyczką i to także kapitalny wynik.

Na III miejscu podium zameldował się Łukasz Kresowski z wynikiem 6020 punktów.

Na IV miejscu ex aequo: Krzysztof Krystecki i Rafał Mazur z 5335 punktów, Marek Nowacki - 3945 pkt, Michał Krystecki - 2550 pkt.

mo

Dojrżeli studenci w „Ziołowym Zakątku”



Sluchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku odwiedzili „Ziołowy Zakątek” w Korycinach. Mieli okazję zobaczyć z punktu widokowego nadal funkcjonującą, jedyną w Polsce, Odkrywkową Kopalnię Kredy oraz górę zamkową w Mielniku, a także odwiedzili Świętą Górę Grabarkę (fot. ŁOK)



Sluchacze ŁUTW zobaczyli też ciekawe stanowisko leśnej produkcji (fot. ŁOK)



Uczestnicy wyjazdu zwiedzili Podlaski Ogród Ziołowy, mieli warsztaty komponowania herbat owocowo - ziołowych oraz tworzenia własnej mieszanki esencji alkoholowych, powstałych na bazie suszonego ziela, owoców, kwiatów, korzeni (fot. ŁOK)

Dzień Patrona w „Medyku”



ŁUKÓW Szkolny Konkurs Recytatorski „Dla Patrona” w IV LO im. Jana Pawła II odbył się we wtorek, 6 października. W konkursie zaprezentowało się 18 uczniów. W kategorii recytacja, jury w składzie: Zofia Kamola, Sylwia Gajda i Anna Sałasińska, pierwsze miejsce przyznało Nikoli Wasyljew. Drugie miejsce zdobyła Zuzanna Kopyś, a trzecie Paulina Osiak. Natomiast w kategorii piosenki religijnej pierwsze miejsce przyznano grupie wokalne „abc”, którą tworzą: Gabriela Szczygelska, Zuzanna Żurawska i Dominika Piros. Drugie miejsce zdobyła Kinga Sowa, a trzecie grupa wokalna „d” w składzie: Paulina Mizak, Maja Wesołowska, Kinga Sowa, Julia Jastrzębska i Gabriela Świercz

p

Sukces Emilki

Emilia Szcześniak z SP nr 1 w Łukowie została laureatką Festiwalu Pieśni Patriotycznej „Pieśń Ojczyzny pełna” w Kocku. Łukowianka wykonała utwór pt. „Cisza, Modlitwa Katyńska”. Podopieczna Przemysława Oskrobę zdobyła I miejsce w Festiwalu, prezentując ww. utwór w specjalnie wykonanej dla niej aranżacji fortepianowej. Wokaliści wystąpili na żywo na scenie. Jak dodaje Przemysław Oskroba, Emilia jest również aktywna w konkursach online. We wrześniu wystartowała



w kilku międzynarodowych konkursach, zdobywając za każdym razem miejsca na podium.

mo